Nr. 266 Niedziela 7 (20) października 1912 r. Rok VII

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświątecznych

Adres Redakcyi: Kijów, Kreszczatyk 38. Tel. 2464.
Adm. i Druk. Polskiej: Kijów, Kreszcz. 38. Tel. 1872.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.
Redaktor przyjmuje od [illegible]. Sekretarz od [illegible]
Administracya otwarta od [illegible] po poł. i od [illegible] wieczorem.

Ogłoszenia przyjmuje się do [illegible]

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE

Prenumerata: miesięcznie, kwartalnie, półrocznie, rocznie. W kraju [illegible]. Za granicą [illegible] 4,50 [illegible]

Za zmianę adresu 30 kop.

OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz, za tekstem 20 k. pierwszy i 10 kop. następny raz, zawiad. żałobne po 40 k. W rubryce „Nadesłane" wiersz petitowy lub jego miejsce 1 [illegible]

Numer pojedyńczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

Ś. † P.

Bolesław Obidziński

4696

opatrzony św. Sakramentami po długiej i ciężkiej chorobie zasnął w Bogu d.a. 4 października 1912 r. w Markuszach na Podolu, przeżywszy lat 65, o czem zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku **Żona, córka, synowie, zięć i wnuczki.**

Dnia 9 października, we wtorek, w rocznicę śmierci 4684

Ś. † P.

Urbana Rakowskiego

odbędzie się Msza żałobna, w Kijowie, w kościele św. Aleksandra o godzinie 10 rano, o czem zawiadamiają **ŻONA i SYNOWIE.**

Teatr Dramatyczny DAGMAROWA. Meryngowska Nr 8.
Przedstawienie poranne Aleksandra Hrabiego Fredry „Zemsta za mur graniczny". Z udziałem pań: Krysińskiej i Tatarkiewiczówny; pp.: Szoberta, M. Węgrzyna, Leszczyńskiego, J. Węgrzyna, Sosnowskiego i in. Początek o godzinie **12 i pół** W niedzielę dnia 7 października 1912 r. Na ogólne żądanie po raz drugi Stanisława Wyspiańskiego „Wesele" z udziałem całego personelu. Jutro w poniedziałek **Ostatnie pożegnalne przedstawienie** „Wyzwanie" B. Gorczyńskiego z udz. Maryi Przybyłko-Potockiej. Bilety sprzedaje księgarnia W. P. Idzikowskiego do g. 2 po poł. a od 5 w kasie teatru. 4555

Teatr Miejski. Dyrekcya N. Topor - Bogrowa. Dziś dn. 7-go października dwa przedstawienia: w południe po cenach ogólnie przystępnych **„Eugeniusz Oniegin".** Biorą udział (wedł. alf. ros.) pp.: Drahomirecka, Kisielewska, Fiodrrowa, Jansa; pp.: Gorczakow, Moczarow, Sotnikow i in. Początek o godz. 12 i pół po poł. Wieczorem po cenach zwyczajnych **„Boris Godunow".** Biorą udział (wedł. alf. ros.) pp. Burska, Skibicka, Jansa; pp.: Brajnin, Kniaginin, Nikolski, Oreszkiewicz, Ułuchanow, Cesewicz i in. Początek o g. 8 w. Jutro d. 8 **„Romeo i Julia".** We wtorek d. 9 po raz 8 przy zupełnie nowej wystawie **„M-me Butterfly"** (Czio Czio-San). We środę d. 10 **„Mazepa".** Bilety na wszystkie oznaczone przedstawienia nabywać można w kasie teatru. Wkrótce wystawioną będzie po raz 1-szy **„Wroga siła"** op. w 5 akt. muz. Sierowa.

Teatr „Sołowcow". Dyrekcya M. BAGROWA. Dziś dn. 7-go dwa przedstawienia: w południe **„Intryga i miłość"** trag. w 5 akt. Początek o godz. 12 w poł. Ceny ogólnie przystępne. Wieczorem po raz drugi **„Występek przeciw moralności"** w 4-ch aktach. Początek o godzinie 8 w. Ceny zwyczajne. W poniedziałek dn. 8 g. przedst. ogólnie przystępne **„Poskromienie złośnicy".** We wtorek d. 9 **„Don Juan".** We środę dn. 10 października **„Madame Sans Gêne".** W piątek dn. 12 i w sobotę d. 13 pierwsze dwa przedst. nowej sztuki S. Najdienowa **„Romans cioci Ani".** Wyłączne prawo wystawy. Ceny benefisowe.

Cyrk „Hippo-Palace" Mikołajowska 7.
W niedzielę o g. 1-ej w poł. Przedstawienie dla dzieci z udziałem **W. Durowa.** Jeden raz tylko w południe **Pociąg Durowa.** Personel służbowy i pasażerów zamieniają rozmaite zwierzątka. Wiele zajmującego dla dzieci. Ceny zniżone. Dzieci do lat 10 płacą połowę. Wieczorem o g. 8 i pół przedstawienie w 3 oddziałach z udziałem
W. Durowa.
4540



W czwart. dn. 4, 5, 6 i 7 września XLII cykl: 1) **Recepta dla mężów** żart w 1 ak. Kadelburga, 2) **„Tygodnik I-go teatru Miniature" № I. „Przy marmurowym stoliku"** przegląd kabaret. ukł. współprac. teatru. 3) **„Gdzie raki zimują"** anegd. w 1 akc. W. Trachtenberga. 4) **Występy solo.** Przy udziale art. oper. rosyjsk. E. Leńskiego i A. Nikolskiego. 5) W antraktach kinematograf. Reżyserya D. Gutmana. Pocz. o g. 7 m. 15 w., w dni świąteczne o g. 6 m. 15 w. Wejście po każdem przedstawieniu. Cykl następny XLIII od poniedziałku d. 8 października. 4008

KABARET

„Bi-Ba-Bo"
GRAND HOTEL.
Otwarcie sezonu d. 1 października
Kuplety, scenki, revue, parodye, imitacye, występy solowe.
„Powrót Napoleona"
Conferencier A. Aleksiejew.
Kolacye 1 rb. 50. Stoliki i gabinety uprasza się zamawiać zawczasu. Początek o godz. 11 i pół wieczorem. 4542



NOWO-OTWORZONY KIJOWSKI ODDZIAŁ
T-wa Akcyjnego
„Luks"
Proreżna 23, tel. 31-98.
Poleca swoje naftowo-żarowe latarnie i lampy od 200 do 1600 świec.
Części zapasowe i siatki żarowe zawsze są na składzie.
Cenniki na pierwsze żądanie **bezpłatnie.** 4450

Eleganckie wojskowe i cywilne ubrania
MARS Fundukiejowska № 3 wprost cuk. François.
PP. studentom ustępstwo. **Otrzymano na sezon** rosyjskie i angielskie towary. 4185

Kijowskie Towarzystwo Handlowe Kredytu Wzajemnego
(Aleksandrowska Nr 47 wprost Biblioteki Publicznej) rozpoczyna swoją działalność w sprawach wszelkich operacyi bankowych z dniem 10 października r. b. o godzinie 12 w południe.
Płacić będzie: na rachunku przekazowego 4 — 4 i pół %.
„ „ wkłady bezterminowe do 5%.
„ „ „ terminowe do 6%. 4596

JOACHIMA BARTOSZEWICZA
NA RUSI POLSKI STAN POSIADANIA
(Kraj—Ludność—Ziemia) z 11 tablicami statystycznemi. Cena rb. 1.—
Nakładem księgarni **LEONA IDZIKOWSKIEGO** w Kijowie.
Na prowincyę wysyła się za zaliczeniem pocztowem 1859

Rada Gospodarcza Klubu Polskiego
„OGNIWO"
niniejszym zawiadamia osoby interesowane, że 4274
zbiorowe lekcye tańca
rozpoczną się w poniedziałek dnia 1-go października o godzinie 4 po południu.
Zapisy przyjmuje kancelarya „Ogniwa". Cena od dzieci członków 5 rb., od niecz łonków 6 rb. za sezon 12 lekcyi.


Magazyn jubilerów specyalistów 4706
BRIL i HERSZMAN
Został przeniesiony
DO NOWEGO LOKALU
Kreszczatyk, № 30 róg Proreznej
Magazyn znacznie rozszerzony i dopełniony wielkim wyborem artystycznych srebrnych i jubilerskich wyrobów, wykonanych przez własną fabrykę.
Otworzony specyalny **Oddział zegarków** lepszych fabryk

Moskiewski Dom Handlowy
I. Pechowicz i Syn
Padół, Plac Aleksandrowski 1. Telef. 21-77.
W WIELKIM WYBORZE 676
Plusz wełniany, jedwabny velour de Nord i welwet zagranicz. i rosyjskich fabryk.

Wystawa Modeli Paryża
na modelarkach 4683
SUKNIE-PALTA-MANTEAUX-KONFEKCYA FUTRZANA
na sezon **1913** roku
będzie otwarta dn. 8, 9 i 10-go października
w salonie **M-me SZUR** Fundukiejowska № 12.
Bilety wejścia wydawane są od godz. 10 rano do 7 wiecz.

SPORTING PALACE
ROLLER - SKATING RINK
Mikołajowska 46.
Otwarty
Codziennie trzy seansy
I od 11 i pół r. do 2-ej pp. 84
II „ 4 „ „ „ 7-ej „
III „ 8 „ „ „ 11-ej „
Doświadczeni instruktorzy i instruktorki. Pierwszorzędna restauracya. Dwie orkiestry wojskowe pod batutą Br. Rogowojów. Zarządzający I. Jarałow. Dyrekcya I. Szosznika.

FORTEPIANY, PIANINA, PIANOLE, AUTOPIANINA
FISHARMONIE pierwszorzędnych fabryk, **GITARY, BAŁAŁAJKI, MANDOLINY, SKRZYPCE, GRAMOFONY** i płyty. **NUTY** najrozmaitszych wydań i abonament nut. Poleca po cenach bardzo umiarkowanych
Główny skład instrumentów muzycznych i nut
H. J. JINDŘIŠEK w Kijowie
Kreszczatyk 41 Bel Etage. 585 Oddział w Baku.

Dziś Wyścigi.
2459 Początek punktualnie o godz. 12 w poł.

Sobole kamczackie, bobry, amerykańskie nurki, skunksy, wydry, gronostaje, kangury, lisy rozmaite futra na kołnierze, czapki, mufki, karakuły na saki, żakiety, kołnierze otrzymano w wielkim wyborze w oddziale Futer T-wa M-ry **„Izaak Szwarcman"** (Padół, dom własny obok sali kontraktowej). Wszystkie futra otrzymują się z pierwszych źródeł. Ceny jak i w innych oddziałach sumienne i stałe. Przy oddziale są własne pracownie pod kierunkiem specyalistów od dobierania futer. 4388

Lecznica chirurgiczna i terapeutyczna
Bibikowski Bulwar 4, telef. 1394.
Pokoje dla chorych stałych od 3 do 7 rb. dziennie z utrzymaniem opieką lekarską. Przy lecznicy mieszka 2 lekarzy.
Ambulatoryum tanie (50 kop. od porady) dla przychodząc. chorych
Szczepienie ospy

Pracownia dla badań chemicznych i bakteryologicznych.
pod kierunkiem
D-ra A. MODRZEWSKIEGO
Badania moczu, kału, soku żołądkowego, plwociny, nalotów z gardła krwi i t. p. 599
SERODYAGNOSTYKA SYFILISU.

Warszawska Spółka Melioracyjna
WARSZAWA: ul. Widok 18, tel. 29-32. Egz. od 1906 r. | WARSZAWA 1910 r. Medal złoty Minister. Rolnictwa | WILNO: Gubernators. 5, tel. 1054. Egz. od 1907 r. | PŁOCK: ulica Kolegialna Nr 1. telefon Nr 22.
Sprawne, akuratne i terminowe wykonanie robót. Żądać referencyi z wykon. robót na Litwie i Rusi.
Wyrabia z gwarancyą kredyt melioracyjny rządowy. 4183

Pług-Samochód Thompson-Breese C-o
orze codziennie od 12—2 po poł. pod Kijowem, na Górze Batyja, w pobliżu budującego się gmachu Teatru Anatomicznego. Bliższych szczegółów udziela Oddział Rolniczy
Domu Bankowego D. Mierzwiński i Sp.
Kijów, Kreszczatyk Nr 27. 4003


Fortepiany i pianina
J. Blüthner
w LIPSKU
nagrodzone na różnych wszechświatowych wystawach 15-toma pierwszemi nagrodami odznaczone zostały w roku bieżącym na wszechświatowej wystawie w Brukseli **pierwszą nagrodą** Grand Prix.
Wyłączna reprezentacya **J. Kerntopf i Syn**
w Kijowie, KRESZCZATYK № 33. 605

DRZEWO OPAŁOWE
Skład S. Piotrowskiego
na Przystani. Telefon 22 34. Zamów. przyjm., osob. listownie i telef. 4095

Pańskie mieszkanie
do wynajęcia 7 pokoi, winda, wszelkie wygody. Mikołajowski Plac Nr 4 obok teatru **„Sołowcowa".** 4549

AMBULATORYUM
T-wa Lekarzy Specyalistów
Rejtarska 12 d. włas. Telefon 17-50. Codzienne przyjęcie chorych przychodzących wszystkich specyalności. Porada 60 kop. Konsultacye, szczepienie ospy, badanie usługi i mamek. Analizy. Rozkład godzin przyjęć we wszystkich aptekach. 199

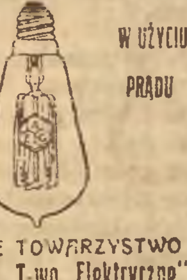
ZAWIADOMIENIE.

KIJOW, Kreszczatyk 6 (obok placu Cesarskiego)
OTWORZONO ODDZIAŁ
Domu Handlowego B-ci Romanowych Charków. Rostów n. Don.
Oświetlenie Naftowo-żarowe: latarnie lampy, żyrandole o sile 100 do 1600 świec. Naftowe, spirytusowe, gazolinowe i t. d.
URZĄDZENIE oświetlenia na kolejach, w miastach jak również przy fabrykach, magazynach, fermach, folwarkach i t. d.
Siatki, szkła, klosze i inne przybory do rozmaitych konstrukcyi.

Solidni przedstawiciele pożądani. 4592

Od Administracyi.
Dla udostępnienia prenumer. „Dziennika Kijowskiego" nabycia na warunkach najdogodniejszych książek niezbędnych w każdym domu polskim, porozumieliśmy się z wydawcami i odstępujemy
po cenie zniżonej
wyłącznie tylko naszym prenumeratorom. 386

DZIEJE POLSKI
D-ra Feliksa Konecznego.
z tekstem, 50 ilustracyi Ilnicza, duża mapa Polski z podziałem na województwa. Cena dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego":
— **Rb. 1 kop. 60.** —
(w ozdobnej oprawie)
Kraków
Rys historyczny do połowy XVII w.
Rb. 3.
(Cena księgarska rb. 5).
(W ozdobnej oprawie)
Na prowincyę wysyłamy za zaliczeniem z dołączeniem kosztów przesyłki.

A. E. G.
ŻARÓWKA EKONOMICZNA
NIECZUŁA na WSTRZĄŚNIENIA
70% oszczędności W UŻYCIU PRĄDU

ROSYJSKIE TOWARZYSTWO
„Powszechne T-wo Elektryczne"
Oddział Kijowski.
Proreżna 17. — Telefon 10-64
Żarówki nabywać można także w magazynach poważniejszych odprzedawców
4017

GRIES OBOK BOZEN
Pierwszorzędne klimatyczne uzdrowisko w Połudn. Tyrolu. Sezon od dn. 15 września do końca maja. Hotel-Pensyonat & Zakład leczniczy
Sonnenhof.
Kierownictwo lekarskie Dr. Kazimierz Flis były długoletni asystent Klinik Wew. Uniw. Jagiellońskiego. Polskie prospekty illustrowane na żądanie. 4172

Pracownia Sukien Damskich
P-ni Kamilli
Mała Żytomierska 18.
Przyjmuje i wykonywa obstalunki wszelkich toalet i kostyumów. 4669

„GAI PARIS"
Perfumy w zupełności nowe i nie do naśladowania
JONES PARIS
Fabryka znanych wspan. perfum
Régent de France, Veni-Vici etc. 4608
Sprzedaż w lepszych magazynach.

Nervi pod Genuą ITALIA VIA SERRA 22.
Pensyonat Polski
Zofii Niewiadomskiej. 4681

Sportowe rzeczy w wielkim wyborze
St. Petersburskiej fabryka bielizny i krawatów
R. M. Herszman
Proreżna 2, tel. 282.
Przyjmuje zamówienia, przeróbki i znaczenie bielizny.
Ceny sumienne i stałe.
4300

Odesa
prenumeratę na „Dziennik Kijowski" przyjmuje
Księgarnia i Czytelnia
A. Zwierowicza
Jekaterininskaja 3 32

Kamieniec-Podolski
Prenumeratę i ogłoszenia do „Dziennika Kijowsk." przyjmują: 353
p. Prusinowska (Skład fotograficzny)
i Księgarnia Polska
p. Wł. Winarskiego.

SAGRADA BARBER
wzmacnia żołądek i łagodnie przeczyszcza
Prawd. tyl. z apt. św. Ducha, Wiedeń 21

Pokój włosko-turecki.

Pokój pomiędzy Włochami a Turcyą zawarty.

Brzmi to nieco ironicznie.. Rozmowa o pokoju, kiedy wre nowa, poważniejsza wojna, jest trochę nie na czasie.

Cóż jednak robić, kiedy usposobienie pokojowe stron wojujących wzmogło się niebywale właśnie po wybuchu nowej wojny. Zawarto pokój dla tego — że wybuchła wojna— i dlatego w chwili rozwijania się działań wojennych wypada mówić o zawieszeniu broni.

Związek przyczynowy pomiędzy świeżo ukończoną a nową wojną jest oczywisty i niewątpliwy.

Dyplomacya włoska, przekonawszy się, iż polegać tylko na zdobyczach oręża włoskiego trudno i że w warunkach normalnych wojna trypolitańska może się przeciągnąć czas bardzo długi, zaczęła zabiegać o stworzenie takiej sytuacyi międzynarodowej dla Turcyi, z powodu której ta ostatnia musiałaby się jaknajprędzej zgodzić na zawarcie pokoju.

Narazie chodziło o wywołanie powstania w Albanii i Macedonii. Przyszło to dość łatwo. Wówczas pomyślano o kombinacyi trudniejszej — rozpoczęły się zabiegi około zorganizowania poczwórnego przymierza państw chrześcijańskich na półwyspie bałkańskim i popchnięcia go do wojny z Turcyą.

Jest dziś publiczną tajemnicą, że to nie Rosya stworzyła poczwórne przymierze bałkańskie i namówiła je do wojny. Twórczynią tego projektu jest dyplomacya włoska, jakkolwiek głośno przed światem oświadcza się ona za utrzymaniem pokoju i łączy swój głos z głosem innych mocarstw, starających się „wpłynąć" na państwa bałkańskie — „w celu utrzymania pokoju". „Nie ulega wątpliwości — pisze „Temps" paryski — że związek bałkański causa efficiens kryzysu, który nastąpił, zawdzięcza swoje istnienie przedewszystkiem Włochom, które skorzystały z Czarnogóry, jako zręcznego i wytrwałego agenta".

Już to dyplomacya włoska jest daleko lepsza od wojska. Acz wiele klęsk ponieśli generałowie włoscy, zawsze jednak dyplomaci rzymscy potrafili utargować coś dla swego kraju i sprowadzić do zera skutki niepomyślnych starć wojennych.

W roku 1848—1849 armia sardyńska poniosła szereg klęsk. Austrya mogła wówczas jednem pociągnięciem pióra wykreślić królestwo sardyńsko-piemonckie z liczby państw europejskich, jak to zrobił potem Bismarck z Hannowerem. Ale wpływy pokrewieństwa, które dwór w Turynie umiał nawiązać i w Wiedniu samym i w Dreźnie, uratowały istnienie małego państwa północno-włoskiego. W kampanii w 1859 roku armia sardyńska, tworząca lewe skrzydło armii francuskiej podczas bitwy pod Solferino (24 czerwca), została pobita przez ósmy korpus austryacki, prowadzony przez Benedeka. Tylko zwycięstwo wojska francuskiego w centrum zapewniło francuzom tryumf i zmusiło austryaków do odwrotu. Mimo tej klęski król Wiktor Emanuel II otrzymał Lombardyę, Toskanię, Parmę i Modenę oraz prawie całe Państwo Kościelne.

Historya przyłączenia Wenecyi i Rzymu do królestwa włoskiego jest przykładem typowym wyższości dyplomacyi włoskiej nad armią włoską. Wenecyę Austrya darowała Włochom jeszcze przed wojną w ten sposób, że zrobiła z niej podarunek cesarzowi Napoleonowi III, ten zaś oddał ją w ręce Włoch po wojnie, która przyniosła sile zbrojnej włoskiej klęskę dotkliwą na morzu i klęskę dotkliwą na lądzie. Na zdobycie Rzymu, którego strzegła przed Włochami załoga francuska, wyruszył Garibaldi i poniósł dnia 3 listopada 1867 roku ciężką klęskę pod Mentoną. Mimo to klęska pod Sedanem dała Włochom możność zajęcia Rzymu. Natychmiast po odwołaniu załogi francuskiej wojska włoskie dnia 20 września 1870 roku zajęły Rzym, aby zrobić z niego stolicę Italii zjednoczonej.

Nie jest też świadectwem wielkich zdolności militarnych włoskich bitwa pod Aduą w 1896 roku, w której abisyńczycy, nie stojący przecież u szczytu sztuki militarnej, pobili na głowę armię włoską.

I obecnie — w Trypolitanii — wojska włoskie nie święciły tryumfów. Jak daleko sięgały kule wielkokalibrowych armat floty wojennej włoskiej, tak daleko dotarły sztandary włoskie. Ale w głąb kraju wojska włoskie nie ważyły się zapuszczać, jakkolwiek miały do czynienia tylko z nielicznym zastępem wojsk regularnych tureckich i z gromadami ochotników arabskich. Odległość tego teatru wojny i przecięcie przez Włochów wszystkich linii pocztowych i telegraficznych uniemożliwiały Europie poinformowanie się należyte o tem, co się działo na północno-afrykańskim teatrze wojny. Nie ulega jednak wątpliwości, że oręż włoski wcale się tam nie spisywał.

Ale od czegóż dyplomacya.

Stanął więc pokój.

Warunki pokoju są następujące:

1. Włochy i Turcya oświadczają, że Włochy są nieograniczonym panem zwierzchniczym Trypolisu i Cyrenaiki.

2. Turcy obowiązują się wycofać swoje wojska z Trypolisu i Cyrenaiki.

3. Turcya w proklamacyi wezwie arabów do zaprzestania oporu.

4. Rząd włoski po wykonaniu tych 3-ch warunków wycofa swoje wojska z wysp morza Egejskiego.

5. Turcya obowiązuje się rozciągnąć reformy dla chrześcijan także na te wyspy, które obecnie są zajęte przez Włochy.

6. Włochy zapłacą Turcyi 40,000,000 lirów za dobra kościelne mahometańskie w Trypolisie.

7. Turcya odszkoduje włochów wydalonych z Turcyi.

8. Jeńcy będą natychmiast wymienieni.

9. Włochy gwarantują mahometanom w Trypolisie zupełnie swobodne stosunki religijne z kalifatem w Konstantynopolu.

10. Włochy uczynią Turcyi rozmaite ustępstwa gospodarcze.

11. Wszystkie inne stosunki pomiędzy obu państwami pozostają takie, jak były przed wojną.

Praktycznie układ pokojowy zostanie wprowadzony w życie, jak donosi „Tribuna", w sposób następujący:

Sułtan wydaje edykt, który nadaje ludności Trypolisu autonomię, a los ich składa w ich własne ręce, jakoteż pozostawia im prawo i odpowiedzialność w rozstrzyganiu o własnem położeniu. Równocześnie mianuje sułtan swego zastępcę dla strzeżenia interesów tureckich. Stanowisko to ma objąć Szems Eldin-bej, który będzie płacony przez Włochy i będzie miał siedzibę w Trypolisie. Funkcyonaryusze religijni mianowani będą przez Szeika-ul-Islam.

Ze względu na ten edykt Włochy wydadzą dekret do arabów, przyznający wszystkim tym, którzy walczyli przeciw Włochom amnestyę, o ile złożą broń, inni będą uważani za powstańców.

Sułtan następnie wyda iradę, przyznające mieszkańcom wysp Egejskich amnestyę i gwarantujące przeprowadzenie reform. Dopiero wówczas będzie podpisany właściwy traktat pokojowy, który zawierać będzie rozdział o wstrzymaniu kroków nieprzyjacielskich, oraz o wycofaniu wojsk tureckich z Libii, a wojsk włoskich z wysp morza Egejskiego.

Turcya obowiązuje się nie pozwalać na przemycanie broni, Włochy zaś obejmą część długu państwowego tureckiego, proporcyonalną do ilości ludności w Libii. Po podpisaniu traktatu istniejący przed wojną stan prawny co do traktatów handlowych i poddanych włoskich w Turcyi zostanie przywrócony.

Tak się skończyła wojna włosko-turecka, jedna z najmniej sławnych wojen, jakie kiedykolwiek prowadzono.

Teatr wojny.



Wojna bałkańska.

Wywiad z tureckim następcą tronu.

„Neue freie Presse" przyniosła wywiad z tureckim następcą tronu księciem Jussufem Izzedinem, który po dłuższej kuracyi w Edlach pod Wiedniem wieczorem dnia 1 b. m. odjechał z Wiednia na Rumunię do Konstantynopola. W Wiedniu następca tronu zamieszkał w hotelu Bristol i tam przyjął dziennikarza wiedeńskiego, który miał zaszczyt już poznać następcę tronu poprzednio w Konstantynopolu.

Następca tronu wszedł do salonu w towarzystwie senatora Azariana, armeńczyka. Azarian był poprzednio dyplomatą. Obecnie służy następcy tronu za tłómacza. Książę rozumie po francusku, ale sam niechętnie mówi.

Po wejściu usiadł na kanapie i uprzejmym ruchem ręki zaprosił dziennikarza, aby zajął miejsce obok niego.

Ubrany już był po podróżnemu. Wyglądał bardzo dobrze, daleko lepiej, aniżeli przed dwoma laty w Konstantynopolu i podczas ostatniego pobytu w Wiedniu.

Po przyjęciu z tego powodu życzeń, książę odezwał się po turecku, poczem senator Azarian tłumaczył jego słowa na język francuski; „Cierpiałem na anemię. Kuracya w Edlach bardzo mi posłużyła. Wracam zupełnie zdrów".

Następnie oświadczył, że rząd poprosił go o przyspieszenie powrotu do Konstantynopola, ponieważ domagają się tego wypadki polityczne. Udaje się tedy prosto do Constanzy i nie będzie mógł widzieć ani króla Karola, ani królowej, choć żywi dla pary królewskiej rumuńskiej cześć prawdziwą. Czy jego przeznaczeniem w Konstantynopolu będzie udanie się do armii, o tem teraz nie może powiedzieć, jakkolwiek lekarze oświadczyli, że zdrowie pozwala mu na pełnienie służby w polu.

Gdy dziennikarz wiedeński oświadczył, iż panuje żywe ubolewanie z powodu wojny, książę odpowiedział:

— Któż nie ubolewa więcej, niż my sami? Czyż my wywołaliśmy tę wojnę, która ma teraz wybuchnąć? Ale nie możemy pozwolić, aby domagano się od nas spełniania życzeń, naruszających nasze prawa państwowe i naszą godność narodową. Spodziewamy się, że Austro-Węgry żywią dla nas sympatyę, ponieważ nasze interesy oraz interesy austryackie są wspólne.

Potem następca tronu wyraził życzenie, aby ta wojna skończyła się jaknajszybciej zwycięstwem oręża tureckiego i nie zatoczyła kręgów szerszych, ponieważ w ten sposób będzie można uniknąć dalszych komplikacyi.

— Jest rzeczą smutną — rzekł następca tronu—że nie dano nam spokoju, którego potrzebujemy, aby się módz rozwijać. Nikt z nas nie życzył sobie wojny. Jaki pożytek przyniesie nam wojna, gdy zwyciężymy? Odnosiliśmy już zwycięstwa, a mimo to musieliśmy robić ustępstwa zwyciężonym. Gdy jednak narzucono nam wojnę, nie możemy postąpić inaczej, aniżeli odpowiedzieć z bronią w ręku na wezwanie.

Na zakończenie książę jeszcze raz wyraził nadzieję, że wojna skończy się niebawem:

— Chcemy całkowicie poświęcić się zadaniom pokoju i postępu, przeprowadzeniu reform na podstawie konstytucyi. Bez względu na to, jak ta wojna wypadnie, nie da nam ona innych korzyści, niż sławę. A sławy szukalibyśmy chętniej w dziełach pokoju i postępu. Prawdopodobnie jednak wojna przynajmniej zostanie zlokalizowana.

Fortyfikacye tureckie.

Na terenie europejskim.

Jakkolwiek Turcya—z telegramów sądząc—przez przekroczenie granicy serbskiej przerzuciła się do ofenzywy, to jednak faktem jest, że jej akcya zaczepna ma na celu narazie tylko powstrzymanie sprzymierzonych państw bałkańskich w rozwinięciu linii bojowej i utrudnienie pochodu w głąb Turcyi na Stambuł. Główne bitwy oczekiwane też są na zachód koło Palanki, na wschód pod Adryanopolem.

Sercem dzisiejszej Turcyi jest Stambuł, on też chroniony jest całym systemem fortecznym tak od strony lądowej, jak i morskiej.

Tu jednak wzięto pod uwagę głównie niebezpieczeństwo, grożące od strony Rumunii, i dlatego zamknięto jej dostęp do niziny trackiej linią obronną Adryanopol—Kivkilissa i od strony morza, które również silnie obwarowano. Nie spodziewano się, a raczej nie brano poważnie w rachubę uderzenia od strony serbsko-bułgarskiej i dlatego ten system forteczny, strzegący komunikacyi zachodnich i pobliża granicy serbsko bułgarskiej w Macedonii dość jest słaby.

Serbsko bułgarskie.

W tych pogranicznych obwodach znajduje się znaczna ilość fortyfikacyi najrozmaitszych systemów, pobudowanych za dawnych czasów i nieodpowiadających dzisiejszym wymaganiom. Większą ich część postanowił rząd turecki znieść, zatrzymano tylko niektóre z nich w ważniejszych punktach strategicznych i lepiej uzbrojone. Drogi z Białogrodu do Salonik, jak i bocznej linii Skoplje—Mitrowica broni kilka twierdz ziemnych na wzgórzach koło Skoplje a Welesu. Stary, pod względem strategicznym, bardzo ważny gościniec, wiodący ze Skoplje przez Mitrowicę i Nowy Bazar do Serajewa zamknięty jest koło Nowego Bazaru pięciu staremi fortecami i szańcami, sześciu mniejszemi forteczkami koło Siemicy i dziesięciu napół rozwalonemi twierdzami i szańcami pod Nowym Waroszem. Ścieżek z Czarnogóry do Nowego Bazaru i Albanii broni kilka licznych blokhauzów pod Beraną. Pecze a Tuzi (na północ od Skutari). Wszystkie te fortyfikacye do niedawna jeszcze były w stanie zupełnego zaniedbania, do obrony kraju niezdolne, pod względem strategicznym bez znaczenia; dopiero podczas powstania albańskiego kilka z nich naprawiono i przyprowadzono do jakiegoś porządku.

Macedońsko bułgarskie.

Granicę macedońsko-bułgarską od Serbii aż do Adryanopola tworzą, a zarazem i chronią potężne łańcuchy gór osigowskich i rylskich i niedostępne pogórze Rodope. Przesmykami tych górskich pasm wiodą tylko trzy główne gościńce do Macedonii i dwie drogi górskie do Tracyi. Otóż zamknięte są tylko: gościniec Sofia—Skoplje czterema szańcami koło Egri—Palanki, gościniec Sofia—Serres czterema bateryami koło Dżumaje, a gościniec Plowdiw (Rumelia)—Serres dwiema grupami: jedna jest koło Mehomii, gdzie są trzy górskie forty, druga składa się z czterech redut koło Newrokopu. Są to wprawdzie fortyfikacye stare i niezbyt obronne, uzbrojone jednak w działa górskie i maszynowe karabiny, mogą mieć pewien wpływ na postęp nieprzyjaciela.

Saloniki, jako główny port turecki na morzu Egejskiem, obwarowane są niedostatecznie; dotychczas są tam tylko dwie baterye 24 ctm. dział i kilka prowizorycznych okopów.

Fortyfikacye na granicy serbskiej są bez znaczenia. Na zachodniej epirsko-albańskiej granicy kilku dróg bronią stare, nędzne szańce. Z tej strony Turcya nie obawia się ataku, ponieważ charakter terenu i zupełny brak lepszych dróg komunikacyjnych wykluczają wszelką poważniejszą akcyę większych wojskowych oddziałów. Wschodnia granica tessalsko-macedońska wogóle jest nieufortyfikowana.

Z tego wszystkiego widać, że cała zachodnia, północno zachodnia i południowa granica pod względem fortyfikacyjnym jest słabo broniona; obrona jej musi być powierzona wojsku liniowemu. Za to większy nacisk położono na fortyfikacyę Tracyi i obronę Stambułu, gdzie zastosowano wszystkie współczesne środki i sposoby obronne.

Prasa o wyborach warszawskich.

Z powodu zwycięstwa żydów na wyborach warszawskich „Dzień" wyraża życzenie, by zwycięstwo to stało się dla nich pyrrusowem i pisze:

„Wybory obecne muszą mieć dla nas epokowe znaczenie. Ujrzeliśmy nie żyda kokietującego nas, ale Izraela w pełni zorganizowanych hufców. Ale ich jest na szczęście 1 800,000, a nas tu w kraju 12,000,000. Nie my od nich, lecz oni od nas zależą. Nie my z nich, lecz oni z nas żyją. Wystarczy, abyśmy nareszcie tylko swoich popierali solidarnie w handlu, przemyśle i rzemiośle, a żydzi sami ustąpią z ziemi naszej, bo ustąpić muszą.

Bracia nasi w Poznańskiem, pobratymcy nasi w Czechach mieli żydów, a dziś ich już nie mają. Zabierajmy się więc do organizacyi społeczeństwa, pójdźmy wszyscy razem, przestańmy pracować dla żydów, wspierając ich handel, a już następne wybory w innych zmienionych okolicznościach odbywać się będą w Warszawie.

Ale niech ustąpi waśń wewnętrzna polska. Pogódźmy się z faktem, żeśmy wszyscy w Warszawie przegrali przy wyborach. Nie czas i nie chwila dziś odpowiednia na czynienie sobie wzajemnych wyrzutów z powodu tej przegranej. Niech tryumf żydowski odniesie przynajmniej tę porażkę, że nie zastanie nas poważnionych między sobą, że do podźwigania kraju i do organizowania opinii przystępujemy wszyscy polacy łącznie.

Nie znajmy od dzisiaj przeciwników między sobą. Pamiętajmy tylko o wrogu, który nas zmieść pragnie z tej ziemi. Żydzi zwyciężyli, ale oby korzyści z tego zwycięstwa nam przypadło zbierać w przyszłości!

Za czechami powtórzyć możemy pobudkę: nie dajmy się!

Z tegoż powodu nawołuje „Naród" do wyparcia żydów z opanowanych przez nich placówek ekonomicznych. Czytamy tam:

Jak się to stało, że żydzi uzyskali tak wielką przewagę w Warszawie? Stało się to najzwyczajniej w świecie: w okręgach żydowskich nikt im nie przeszkadzał w wyborach, w okręgach wątpliwych natomiast, zapewniwszy sobie przedtem przewagę, poszli wszyscy w dniu wyborów z żydowską listą nacyonalistyczną i przeprowadzili ją. Co im wobec tego szkodziło w polskich okręgach wyborczych, w których czy tak, czy inaczej swej listy nie przeprowadziliby, głosować na listę „koncentracyi", aby pognębić R. Dmowskiego?

Tak więc, złudzenia, któremi dotąd żywili się niektórzy, licząc na szlachetność żydów, rozwiały się jak mgła pod wpływem wiatru i promieni słonecznych. Dziś już wiemy, że gospodarzami stolicy naszej są żydzi i że oni rozporządzają mandatem Warszawy. To musimy dobrze zapamiętać sobie, aby na przyszłość od podobnych niespodzianek się ustrzedz. W tym celu wytężyć trzeba wszystkie nasze siły, aby wzmódz się ekonomicznie, aby zdobyć te placówki, które pozwoliliśmy opanować żydom, mianowicie przemysł i handel. Nie spuszczając oka z tego, co się dzieje na terenie dumskim, baczyć musimy przedewszystkiem na to, co się dzieje w kraju, dźwigać się ekonomicznie i kulturalnie. Pracy mamy dużo, bylebyśmy z wykonaniem jej nie zwlekali, bo im później zabierzemy się do niej i im mniej energii w jej wykonanie wkładać będziemy, tem na większe trudności możemy natrafić.

A więc do pracy!

„Nowa Gazeta" ostrzega nacyonalistów, że nie są oni jeszcze tryumfatorami.

„Nacyonalistów nie powinno łudzić rzekome zwycięstwo. Oni nie są tryumfatorami. Przypadek tylko oddał im w ręce ster, wytrącony tym, którzyby mogli wybory poprowadzić w innym duchu, w duchu solidarności z demokratyczną Polską. Sukces nacyonalistów może zamienić się na fatalny obrót sprawy żydowskiej, o ile wyborcy żydzi nie wytkną sobie linii działania obywatelskiego.

Dużo zależeć będzie teraz już od roztropności i taktu żydów, którzy dali się wybrać pod flagą nacyonalistyczną.

Trzeba w to wierzyć, iż znaczna ich większość zrozumie, że w każdym razie musi być wyłączona wszelka akcya demonstracyjna. Wyborcy ci zresztą, jak donoszą nam z wiarogodnego źródła, sami podpisali solidarną deklaracyę, że nie wybiorą żyda na posła z Warszawy. Ale nie dość na tem. Skoro o tem fakcie nie może być mowy, należy też dać za wygranę wszelkim gestom, że chodzi o narzucenie swej woli opinii polskiej, że posłowanie z Warszawy może przypaść komuś, kto nie reprezentuje prawdziwych interesów narodu polskiego.

A gdy to stanowisko nareszcie jasno i wyraźnie uwydatnione zostanie, powinno się znaleźć wyjście.

Jakie ono będzie w szczególności—najbliższa przyszłość pokaże".

„Goniec" zrzuca całą winę na Narodową Demokracyę

„Porównanie liczb, otrzymanych we wczorajszem głosowaniu, prowadzi do wniosku, że przewaga żydów powstała tylko skutkiem rozstrzelenia głosów polskich pomiędzy koncentracyę a endecyę. W cyrkułach 7 ym i 12 ym suma głosów polskich, oddanych na obie listy, przewyższa znacznie liczbę głosów żydowskich. Wymienione cyrkuły dają razem 11 członków kolegium wyborczego. Gdybyśmy ich nie utracili na rzecz żydów, mielibyśmy w tej chwili większość zapewniającą niezależny wybór posła polaka".

„Gazeta Warszawska" uważa, że klęska jest winą koncentracyi i pisze:

„Zwyciężyła lista nacyonalistyczna żydowska, około której skupiła się główna masa żydowska.

„Zwycięstwo swoje zawdzięczają żydzi przedewszystkiem bezwzględnej przewadze, jaką osiągnęli w sześciu cyrkułach. W cyrkułach tych głosy, które padły na obie listy polskie demokratyczno-narodową i koncentracyjną, stanowią mniejszość w stosunku do tych, które padły na jedną listę żydowską. Cyfry świadczą, że cyrkuły te były nie do zdobycia dla polaków.

„Koncentracya odegrała w VII cyrkule rolę czynnika odciągającego głosy od jedynej listy polskiej i mającej widoki zwycięstwa.

„Ogłoszenie przez nią drugiej listy polskiej w tych okręgach, których zdobycie było możliwe wyłącznie na gruncie energicznej walki przeciw żydom, jakie prowadziła akcya demokratyczno-narodowa i osłabienie przez to jedynej listy polskiej, mającej widoki zwycięstwa było narodowem przestępstwem. Ono stało się powodem naszej klęski."

„Kuryer Warszawski" twierdzi, że zwycięstwo żydów było do przewidzenia i liczy na ich zrozumienie sytuacyi.

„Wynik wyborów wczorajszych wypadł następująco: na 80 wyborców, mających powołać posła z Warszawy wybrano 35 wyborców polskich, 45 zaś żydowskich.

„Żydzi zatem mają większość w kolegium wyborczem.

„Taki rezultat dawał się przewidzieć z góry. Mówiliśmy o jego możliwości zaraz po ogłoszeniu list prawyborców.

„Dziś zaś położenie jest takie, że stanowisko wyborców żydowskich rozstrzyga o rezultacie wyborów na posła.

„Nie wynika zresztą z tego, żeby należało zwątpić choćby na chwilę o możliwości wyboru p. Jana Kucharzewskiego na posła. Przeciwnie, żywimy przekonanie, że wyborcy żydowscy zrozumieją dokładnie położenie i uczyną tak, jak tego wymaga interes narodowy polski. Leży to najwidoczniej w ich także własnym interesie".

„Słowo" twierdzi, że nawet gdyby koncentracya zrzekła się w zagrożonych cyrkułach swej listy to nie zostałyby one uratowane.

„W dzisiejszej „Gazecie Porannej" wyrażono zdanie, że gdyby koncentracya zrzekła się w zagrożonych cyrkułach swej listy na rzecz narodowo-demokratycznej wówcza cyrkuł VII a może i XII byłby przez nas zdobyty.

„Nie sądzimy, żeby tak być mogło, a oto dlaczego: Szanse zdobycia cyrkułu VII i XII opierały się wyłącznie na tem, że pewna dość znaczna część żydów głosowała w onegdajszych wyborach nie na listy żydowskie, lecz polskie. Głosowało ogółem 50 proc. prawyborców, 41 proc. żydów głosowało za listami żydowskiemi, a 9 proc., czyli około 250 (błąd zecerski, ma być widocznie 2,150) żydów głosowało na listę koncentracyjną. Byli to naturalnie żydzi-polacy, żydzi asymilatorzy i ta część chasydów, która pozostała wierna asymilatorom. Temu naturalnemu zresztą rozłamowi śród żydów przypisać należy to, że w cyrkule I lista koncentracyjna, poparta przez 170 głosów żydowskich, zwyciężyła nad listą narodowo-demokratyczną, ale główna waga tego zachowania się żydów polega na tem, że dzięki ich sukursowi, liczba głosów, które padły na listę polską, zwiększyła się o parę tysięcy, a listy żydowskie o takąż liczbę stały się uboższe. Wyraziło się to najsilniej w cyrkułach zagrożonych: i tak, w cyrkule VII-ym na Woli, gzie prawyborców żydów było 2,462, a chrześcian 1,640, zatem znacznie mniej, padło głosów na listę żydowską 861, a na listy polskię 1,175. To samo w cyrkule XII, centralnym, gdzie prawyborców żydów było również znacznie więcej, niż prawyborców chrześcian (1969 i 1438), a jednak w cyrkule tym głosowało na listę żydowską tylko 635, a na listy polskie 1032. A więc te dwa okręgi mogły być bezwarunkowo dla nas zdobyte. Nawet w VIII cyrkule, jerozolimskim, gdzie żydów prawyborców było dwa razy więcej, niż chrześcian (3582 i 1846) i tutaj szala o mało co nie przechyliła się na stronę polską, na listę żydowską bowiem padło 1,275, a na listę polską 1,216 głosów. Gdybyśmy zwyciężyli w cyrkułach VII i XII, liczba głosów polskich i żydowskich w kolegium wyborczem prawieby się zrównała, a gdybyśmy zwyciężyli i w cyrkule VIII—większość po stronie polskiej wynosiłaby 13 głosów."

Gazety żydowskie donoszą, że wyborcy listy żydowskiej podpisali deklaracyę przed wyborami, iż nie wybiorą Kucharzewskiego na posła.

Prasa żydowska głosi zwycięstwo.

„Hajnt" w artykule „Zwycięstwo" twierdzi, że to „wywoła wzruszającą radość w całym świecie żydowskim" i że jest to „nie zwycięstwo wyborcze, lecz żydowskie zwycięstwo narodowe".

„Moment" w artykule „Dzięki wam, bracia"!, kończy: „Wielki jest tryumf idei narodowej nad znikomym cieniem zbankrutowanej asymilacyi".

„Frajnd" pisze; „Trudno przypuścić, że i teraz wyborcy trzymać się będą rezolucyi, poprzednio powziętej — wysłania polaka, będącego za całkowitem równouprawnieniem żydów. Nie jest wcale wyłączone, że mając faktycznie mandat warszawski w swych rękach, nie znajdą się amatorzy, żeby go oddać koniecznie w białe ręce polskie".

Poza tem „Hajnt" pisze: „Lecz razem z żydowskiem zwycięstwem jest też wysoce ważne i symptomatyczne to, że nastąpiła całkowita klęska narodowych demokratów z Dmowskim na czele".

„Frajnd pisze: „Politycznie młody Dawid złamał potęgę zarówno wielkiego Goliata — Dmowskiego, jak i jego cienia — Kucharzewskiego".

O uniwersytet ruski.

Rząd austryacki wystąpił z projektem nowego projektu orędzia cesarskiego w sprawie uniwersytetu ruskiego.

Jak donosi „N. Fr. Presse", projekt orędzia wręczono prezesowi Koła Polskiego posłowi Leo i prezesowi klubu ruskiego Lewickiemu.

Projekt obecny orędzia zmniejsza okres czasu, w którym ma powstać uniwersytet ruski. Rok 1912 wliczony zostaje w ów okres. Kwestyi wyboru miasta dla uniwersytetu nie przesądzono w orędziu, lecz przekazano ją ciałom ustawodawczym. Poczyniono nadto w nowym projekcie pewne modyfikacye co do stosunków w uniwersytecie lwowskim przez okres przejściowy, to znaczy aż do założenia samodzielnego uniwersytetu ruskiego.

Czysto polski charakter obecnego uniwersytetu we Lwowie ma być zapewniony.

Rusini czynią starania, aby kwestyę uniwersytetu traktować odrębnie od kwestyi reformy wyborczej do sejmu. Poseł ruski Romańczuk był na konferencyi u hr. Stürgkha i ministra Heinolda w sprawach wewnętrznych Galicyi i w kwestyi uniwersyteckiej.

Sądzą, że komisye parlamentarne Koła Polskiego i ruskiego klubu zbiorą się w bieżącym tygodniu w Wiedniu, aby obradować nad projektem orędzia.

W kołach politycznych zgodnie podnoszą, iż nowy projekt orędzia odpowiada wprawdzie zasadniczo poglądom, jakie minister oświaty Hussarek wygłosił d. 14-go czerwca r. b. w komisyi budżetowej izby w sprawie uniwersyteckiej, ale że wprowadzono do niego pewne modyfikacye.

Orędzie cesarskie ogłoszone będzie przed zebraniem się parlamentu na sesyę jesienną.

Wywłaszczenie.

Historyczne dokumenty.

Pismo pierwsze, donoszące odnośnym obywatelom ziemskim, że kolonizacya przystępuje do wywłaszczenia ich z majątków, brzmi w oryginale niemieckim:

Beschluss.

Die Königliche Ansiedlungskommission für Westpreussen und Posen hat in ihrer Sitzung vom 10. Oktober 1912 beschlossen das im Kreise . . . . belegene im Grundbuche von . . . . Band . . . . Blatt . . . eingetragene dem . . . . gehörige Gut . . . . nebst sämmtlichen rechtlichen Bestandsteilen und den eine Wirtschaftseinheit mit dem Hauptgute bildenden Parzellen und Grundstücken, auf die der Besitzer Eigentumsansprüche erheben kann, gemäss §§ 13, 15, 17 des Gesetzes vom 20 März 1908 G.-S. 1908 Seite 29 im Wege der Enteignung zu erwerben.

Posen, den 10. Oktober 1912.

Kg. Ansiedlungskommission für Westpreussen und Posen.

Der Präsident.

gez. Gramsch.

Die Uebereinstimmung der vorstehenden Abschrift mit der Unterschrift wird hiermit beglaubigt.

Posen, den 10. Oktober 1912.

Pervin,

Oberregierungsrat.

W tłumaczeniu polskiem brzmi powyższe pismo następująco:

Uchwała.

Królewska Komisya Kolonizacyjna dla Prus Król. i Poznańskiego uchwaliła na swem posiedzeniu z dnia 10 października 1912 zakupić drogą wywłaszczenia położony w powiecie . . . . a w tomie . . . na stronie . . . . zapisany, a należący do p. . . . . majątek . . . . . . ze wszystkiemi prawnemi przynależytościami oraz z głównym majątkiem jedność gospodarczą tworzące parcele i obszary, do których właściciel może wnieść prawo własności, na mocy §§ 13, 15, 17, prawa z dnia 20 marca 1908, spis praw rocznik 1908 na stronie 29.

Poznań, 10 października 1912.

Król. Komisya Kolonizacyjna dla Prus Król. i Poznańskiego.

Prezydent.

podp. Gramsch.

Zgodę powyższego odpisu z oryginałem poświadcza się.

Poznań, 10 października 1912.

Pervin,

wyższy radca regencyjny.

Już po dwóch dniach otrzymali interesanci drugie pismo. Pismo brzmi w niemieckim oryginale:

Nachdem Euer Hochwohlgeboren der Beschluss über die Enteignung . . . . vom 10. Oktober 1912 zugestellt worden ist, erkläre ich mich bereit, mit Ihnen die Entschädigungssumme zu vereinbaren, und ersuche Euer Hochwohlgeboren demgemäss ergebenst, mir die von Ihnen geforderte Summe innerhalb 1 Woche, von Emfang diesest Schreibens an gerechnet, mitzuteilen. Sollte innerhalb dieser Frist Ihre Antwort nich eingegangen sein, so nehme ich Ablehnung der Verhandlungen an.

Gramsch.

Przekład tej „szlachetnej" propozycyi na język polski brzmi:

Przesławszy JWielmożnemu Panu uchwałę z 10 października 1912 o wywłaszczeniu . . . . jestem gotów pertraktować z Panem co do sumy wynagrodzenia i wobec tego proszę JWielmożnego Pana uprzejmie o podanie mi żądanej sumy w przeciągu jednego tygodnia, licząc od dnia odbioru powyższego pisma. Gdyby w przeciągu tego terminu Pańska odpowiedź nie nadeszła, uważałbym to za odrzucenie pertraktacyi.

Gramsch.

Prof. J. Kallenbach.

Z powodu dwudziestopięcioletniego jubileuszu owocnej pracy prof. Kallenbacha sądzimy, że nie od rzeczy będzie przypomnieć jego zasługi naszemu społeczeństwu, które miało sposobność słyszeć go na mównicy publicznej w Kijowie i skreślić pobieżny życiorys tego znakomitego badacza naszej literatury.

Pochodzi on z lwowskiej rodziny księgarskiej. Ojciec Kallenbacha powędrował po chleb na Kresy i w Kamieńcu Podolskim w listopadzie w roku 1861 ujrzał światło dzienne Józef Henryk Kallenbach. Gimnazyum kończył we Lwowie, a studya uniwersyteckie w Krakowie.

Otrzymawszy 11 lipca 1884 roku w przesławnej Jagiellońskiej uczelni doktorat filozofii, wyrusza młody badacz, który tkwił już w polskiej bibliografii jako autor kilku przez krytykę przychylnie ocenionych rozpraw z zakresu poezyi łacińskiej i polskiej, na dopełnienie studyów za granicę. Lipsk, Monachium, Paryż, wreszcie Rzym, gdzie przyszły profesor pracuje pod przewodem Stanisława Smolki w archiwach watykańskich — przygotowywały Józefa Henryka do zawodu pedagogicznego.

Zamianowany w styczniu 1887 r. bibliotekarzem Akademii Umiejętności w Krakowie, mógł korzystać do woli ze skarbów tam nagromadzonych; w lipcu tegoż roku habilitował się też z historyi literatury polskiej, a następnie wykładał ten przedmiot, zrazu skromnej garstce uczniów, z kolei licznym już zastępom po koniec letniego semestru 1889 r.

Po odbyciu ponownej wędrówki dla studyów archiwalnych i bibliotecznych w Kolonii, Paryżu i Londynie, powołany zostaje Kallenbach w jesieni 1889 r. na katedrę języków i literatur słowiańskich w nowym uniwersytecie fryburskim w Szwajcaryi. Dwunastoletnia jego działalność pedagogiczna i naukowa na zaszczytnym posterunku przyniosła uniwersytetowi i tegoż słuchaczom duży pożytek, profesorowi szczere uznanie. Ze Szwajcaryi przybywał do Warszawy na stanowisko dyrektora biblioteki ordynacyi Krasińskich. W Szwajcaryi też zawarł związek małżeński, w którym znalazł prawdziwe szczęście, bo najzacniejszą towarzyszkę życia, która poznawszy język polski, zrosła się serdecznie z naszem społeczeństwem i wychowuje dzieci na prawdziwych obywateli kraju.

W Warszawie nie ustaje Kallenbach w pracy naukowej i literackiej: obok Adama Mickiewicza zjawiają się nowe specyalne umiłowania: Juliusz Słowacki, a przedewszystkiem Zygmunt Krasiński. Kallenbach poczyna być zaliczany do najwytrawniejszych znawców poety-filozofa, popularyzacyi jego imienia oddaje olbrzymie usługi.

Rozgłos naukowy zdobywa Kallenbachowi, po śmierci Piotra Chmielowskiego, katedrę literatury polskiej na lwowskim uniwersytecie (9 sierpnia 1904). Wydział filozoficzny przedstawił go „unico loco" na zwyczajnego profesora, pragnąc tyle wybitną siłę zdobyć dla Lwowa. W dwa lata później zostaje Kallenbach członkiem czynnym wydziału filologicznego Akademii Umiejętności w Krakowie.

W ten sposób rozpoczęła się ostatnia — epoka działalności uczonego profesora, na terenie lwowskim. W murach uniwersyteckich, wśród kolegów i licznej rzeszy uczniów zdobywa prof. Kallenbach z rokiem każdym większe uznanie i niekłamaną sympatyę; w seminaryum kształci poważny zastęp sumiennych pracowników; w życiu kulturalnem, naukowem i literackiem Lwowa przyjmuje gorący i czynny współudział. Nie cofa się przed żadnem wezwaniem, doń zwróconem, więc i słowo jego ożywcze, zawsze pełne prostoty a zarazem głębokiej treści, spływa z mównicy podczas obchodów Konopnickiej czy Słowackiego, Krasińskiego czy Skargi. A równocześnie bibliografia polska zapisuje coraz to nowy dorobek, bardzo poważny i cenny; pisma peryodyczne i codzienne szczycą się współpracownictwem Kallenbacha.

Słusznie też prof. Kallenbach jest chlubą lwowskiego uniwersytetu polskiej literatury i nauki.

KRONIKA PROWINCYONALNA.

(Z pism i od korespondentów).

— Kolej Złobin-Szepetówka. Zarząd kolei Poł.-Zachodnich otrzymał wiadomość, iż ministerstwo komunikacyi zatwierdziło opracowany przez Towarzystwo Podolskiej kolei żelaznej projekt budowy linii Złobin-Szepetówka. Kierownictwo robót powierzone zostało inż. Polakowowi.

— Zgromadzenie ziemskie. Starokonstantynowski zarząd ziemstwa powiatowego wszczął przed gubernatorem wołyńskim starania o zezwolenie zwołania dorocznego zgromadzenia ziemskiego pow. starokonstantynowskiego na dz. 6 listopada.

— Kursy rolnicze. Kaniowski powiatowy zarząd ziemski urządza w czasie od d. 15 listopada do 5 grudnia kursy gospodarki rolnej. Kursy odbywać się będą w Kozinie w lokalu tamecznej szkoły dwuklasowej w godzinach wolnych od lekcyi szkolnych.

— Szczepienie ospy. Ziemstwo berdyczowskie zarządziło w tym roku systematyczne zaszczepianie ospy we wszystkich domach włościańskich po kolei w obrębie turbowskiego rewiru lekarskiego. Organizował i prowadził tę pracę lekarz ziemski rewiru turbowskiego, Hałak. Na ostatniem posiedzeniu powiatowej ziemskiej narady zdrowia publicznego uznano, że praca ta w skutkach swych okazała się ze wszechmiar celową i postanowiono uznać za niezbędne zorganizowanie systematyczne go szczepienia ospy we wszystkich rewirach lekarskich powiatu. Obmyślono w ogólnych zarysach organizacyę tej pracy, wreszcie postanowiono włączyć do preliminarza budżetu na rok 1913 kwotę 350 rb. na koszty szczepienia ospy.

— Epidemia dyfterytu. W Samhorodzkim rewirze lekarskim pow. berdyczowskiego wynikła silna epidemia dyfterytu. We wsiach Małe i Wielkie Czerniatyny ostatnimi czasy zanotowano koło 50 wypadków zasłabnięć na dyfteryt. Dla walki z epidemią zwiększono personel lekarski rewiru o jednego felczera.

— Towarzystwo akcyjne. Uzyskał zatwierdzenie statut nowo organizowanego Towarzystwa akcyjnego, które ma na celu urządzenie i eksploatacyę w Mohylowie Podolskim stacyi elektrycznej dla oświetlenia miasta. Fundusz zakładowy T-wa wynosi 400,000 rb. składających się z 4,000 akcyi po 100 rb.

— Ankieta o pszczelarstwie. Wołyński gubernialny zarząd ziemski rozesłał do pszczelarzy wołyńskich 6,000 egzemplarzy ankiety. W ten sposób zarząd ziemski zamierza zbadać dokładnie stan pszczelarstwa na Wołyniu i potem w sposób planowy przyczyniać się do podniesienia pszczelarstwa w gubernii.

— Nowe T-wo pszczelarskie. Grono pszczelarzy zamieszkałych w pow. kaniowskim złożyło komisyi gubernialnej do spraw związków i stowarzyszeń do zatwierdzenia ustawę „kaniowskiego T-wa pszczelarskiego".

— Two nocnych dyżurów lekarskich. W dn. 3 b. m. odbyło się w Humaniu posiedzenie zarządu istniejącego tam towarzystwa nocnych dyżurów lekarskich. Instytucya ta niesie ludności Humania doraźną pomoc lekarską, a o potrzebie i celowości jej świadczy, że dyżurujący lekarze są coraz częściej wzywani do chorych (ilość zawezwań w ciągu jednej nocy dochodziła do cyfry 11). Pomimo to towarzystwo cierpi na brak środków materyalnych, gdyż członkowie T-wa nie nazbyt skwapliwie opłacają swe składki członkowskie. Zarząd T-wa postanowił uciec się do pomocy pań, które według przypuszczeń przyniosą T-wu znaczną pomoc w gromadzeniu środków materyalnych.

— Nasza policya. Stójkowy pierwszego rewiru policyjnego w Żytomierzu Tarnopolski wyznaczony na posterunek policyjny udał się tam, lecz zaszedłszy po drodze do znajomka spił się tam i zamiast udać się na służbę zaczął wyprawiać awantury. Zabrał z posterunku innego stójkowego i poprowadził go do domu Nr. 37 przy ul. Puszkińskiej i chciał robić tam rewizyę, lecz poniechał tego zamiaru usiadł do dorożki i odjechał. Zaszedł on do jednej z posesyi przy ul. Mikołajewskiej i urządził tam awanturę, na którą przyszedł stójkowy Dacenko. Dacenko chciał rozbroić awanturnika, zdołał odebrać mu szablę, lecz ten zaczął strzelać w powietrze i umknął. Za parę chwil do cyrkułu przyszedł przechodzień, który oświadczył, że na moście Berdyczowskim napadł na niego pijany stójkowy i odebrał mu 10 rb. 50 kop. Po niejakim czasie zjawił się w policyi Tarnopolski, i został posadzony do aresztu. Śledztwo wdrożone.

Bez maski.

Prawybory warszawskie dla nikogo, kto nie stracił ostatecznie głowy w wojowniczym rozgwarze wiecowania dni ostatnich, nie mogły być niespodzianką.

A jednak musiały one wywrzeć i wywarły na całym ogóle polskim wrażenie przygnębiające, bo łatwo zrozumiałe uczucie grozy bezpośredniej zlało się w naszej świadomości z uczuciem wstydu i niemocy doraźnej.

Nie idzie o to:—Dmowski, czy Kucharzewski?

Grozę sytuacyi stwarza przeświadczenie że już dzisiaj okoliczności od nas niezależne mogą oddać władzę nad Warszawą—Jackanom i że Jackanowie szczęśliwym okolicznościom, ich żydowskiej skórze sprzyjającym—zawsze się poddadzą.

Pierwszą próbę już mamy...

Bo gdyby Warszawa najgenialniejszego otrzymała trybuna, to musiałby on być—z żydowskiej ręki, t. j. takim, który byłby dla żydów najdogodniejszym...

Bo stało się rzeczą niezbicie pewną, iż przedstawicielem stolicy polskiej nie może być nikt, kogo przeciwstawiające się polskości żydostwo posłem mieć nie zechce...

Nie Nalewki dla Warszawy i kraju, ale Warszawa i kraj cały—dla Nalewek..

Nie my, ale—oni...

Oni są już dzisiaj faktycznymi gospodarzami Warszawy i Łodzi, oni czynią niedwuznaczne zakusy, aby wszystkie miasta polskie zabrać w swe posiadanie..

A stąd rozwija się perspektywa dalsza, stąd wypłynąć muszą konsekwencye tak potworne, że tylko nasz groteskowy pseudo-liberalizm przewidzieć ich nie może, tylko pozbawione kośćca stronnictwa zasłaniają się przed niemi frazesem, zaś radykalna ślepota p. p. Jerzych Jankowskich i Ludwików Krzywickich zrozumieć ich nie jest w stanie, a zżydziała polska międzynarodówka—nie chce.

„Redaktor Jackan" w roli dyktatora stolicy, to tragicznie śmieszny szczegół...

Lecz pod maską karykatury kryją się umysły „praktyczne", dla których sprawy polskie są tylko wartościami... giełdowemi. Lecz z widma dni, którymi może kierować dyszel nalewkowski cały ten strój błazeńsko-śmieszny spada, na myśl:—co pociąga za sobą ulokowanie kluczy... w kieszeni Jackanów i Sokołowych.

Bo tam gdzie Jackanowie stróżują, tam wrota dla „Żabotinskich" z Odesy i z... Berlina stają otworem; tam wszechświatowy rabinat żydowskiego i przenajrozmaitszego—byle anty-polskiego—nacyonalizmu znajdzie dla swoich rachub, zamierzeń i pomysłów łatwy posłuch i wykonawców chętnych.

Jest to prawda—nie do zwalczenia.

Gdyby nawet kahał nalewkowski żyda na posła z Warszawy nie obrał, to będzie tylko widocznem, że Jackanowie jeszcze się boją.

My przecie wiemy na jakich drożdżach odwaga semicka rośnie...

Sam pan Jackan mężniał długo—lecz ostatecznie: zmężniał!..

Więc jeżeli nie jutro, to pojutrze, to za lat dziesięć on już bać się nie będzie i łacno ujrzemy że to co dzisiaj jest podstawą żydowskiego strachu, jutro stanie się środkiem dla robienia żydowsko-niepolskiej karyery.

Zapominać o tem nie mamy prawa...

Musimy pamiętać, że jeżeli walka z żydami oparta na stryczku i kułaku jest głupim, do niczego nie prowadzącym, chamstwem, to lukrecyowe apostolstwa „zgody" i radykalne frazesy o możliwości polsko-żydowskiej sielanki tylko degenerująco na energię i wolę narodu, na jego oryentacyę miarodajną i na jego sprawność wpłynąć mogą...

Wchodzimy w okres nie słodkiego, usypiającego nas samych faryzeuszostwa, a w okres walki:—uczciwej, lecz zaciętej, stałej i bezwzględnej..

Czarny Jegomość.

Wybory.

W sprawie udziału wojskowych w zebraniach przedwyborczych.

Miejscowe władze wojskowe zwróciły uwagę na to, że dymisyonowani generałowie Borszczow i Demianowicz byli w uniformach na zgromadzeniach przedwyborczych postępowców. Na mocy jednego z okólników dymisyonowani wojskowi nie mają prawa nosić munduru przy pełnieniu czynności nie mających nic wspólnego ze służbą wojskową. Okólnik ten zakomunikowano policyi, która dotychczas nie stawiała żadnych przeszkód dymisyonowanym generałom, zjawiającym się w mundurach i dopuszczała ich na zebrania nietylko w charakterze uczestników lecz i przewodniczących.

Wyborcy włościańscy.

Według danych urzędowych skład partyjny wyborców włościańskich, wybranych na zjazdach pełnomocników od gmin gubernii kijowskiej, przedstawia się w następujący sposób: na ogólną liczbę 36 wyborców włościańskich, wybranych we wszystkich 12 powiatach gubernii, jest 24 prawicowców, 5 nacyonalistów i 7 bezpartyjnych.

Dzisiejsze zebranie.

Dziś o godz. 6½ wieczorem w ludowej sali wykładowej przy ul. Bulwarno-Kudriawskiej № 26 odbędzie się zebranie przedwyborcze, urządzone przez grupę postępowców, dla omówienia kwestyi, dotyczących wyborów do Dumy Państwowej z 2 kuryi m. Kijowa. Między innymi przemawiać będzie kandydat postępowców na posła do Dumy, profesor Sergiusz Iwanow.

Zebranie przedwyborcze.

Wczoraj w ludowej sali wykładowej przy ul. Bulwarno-Kudriawskiej miało się odbyć zebranie wyborców z pierwszej kuryi m. Kijowa.

Zebranie zwołane zostało przez grupę wyborców postępowych.

Osób zebrało się niezbyt wiele.

Rozpoczęło zebranie przemówienie mecenasa D. Grygorowicz-Barskiego, kandydata postępowców na posła do Dumy Państwowej z pierwszej kuryi miasta Kijowa.

Przemówienie jego nie trwało długo. Gdy tylko mówca dotknął mimochodem sprawy Łopuchina, pomocnik policmajstra Woronczuk przerwał jego przemówienie i niezwłocznie zamknął zebranie.

Dzieci czekają...

Od kilku tygodni widzimy na ulicach zwiększony ruch — spostrzegamy dążące w różnych kierunkach gromadki małych uczni i uczenic w nowych mundurkach, w ciepłych paltotach o błyszczacych guzikach, z tornistrem na ramionach. Twarzyczki ich są różowe i uśmiechnięte, a duma na czole i umundurowanie wprost z igły — mówią wyraźnie, że egzaminy pomyślnie wypadły i mali pracownicy z zacisza domowego przenieśli się na szerszą arenę i są od niedawna uczniami tej lub innej szkoły. Widok ten mile pieści oko nasze, ale przypomnić sobie musimy, że prócz tych są inne — biedne drobne dzieci, dla których nauka jeszcze zawczesna, o tornistrach i czapkach ani im się marzy.., lecz inna im się uśmiecha nadzieja — oto: gdy rok szkolny się zacznie, a zamożniejsze dzieci do nauki pójdą, strój domowy zamieniwszy na szkolny—dobre ich matki przyszlą stare, niepotrzebne ubranka, paltoty i obuwie do przytułku Koła kobiet polek, aby one, te biedne, małe dziatki, czysto i ciepło się przyodziawszy, mogły wyjść z dusznych izb i pośpieszyć do przytułku, gdzie czeka je troskliwa opieka, zdrowy i obfity posiłek.

Mijają tygodnie, mija już drugi miesiąc nauki — niosą w tornistrach uczące się dzieci dobre świadectwa ze szkoły — a małe, biedne maleństwa w podartych sukienkach, wsparte na oknach, przez zapotniałe szyby wciąż wyglądają cierpliwie...

Wczesne przymrozki ścięły liście z drzew, zasypały niemi chodniki,—jesień chłodna, smutna i dżdżysta nadeszła,—a dzieci czekają...

A. Cz.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś 7 (20) N. M. P. Różańcowej.
Jutro 8 (21) Pelagii.

Wschód słońca o godz. 6 m. 31.
Zachód słońca o godz. 4 m. 58.
Długość dnia godz. 10 m. 27.

Kalendarzyk Historyczny.
20 października n. st.

Roku 1812. Armia francuska pod Saint Cyrem opuszcza Połock, walcząc z następującą armią Witgensztejna.

Generał Wrede na czele korpusu bawarskiego rozbija na głowę oddział rosyjski Steingela.

— Wyprowadzenie zwłok ś. p. Ottona Glinki. Wczoraj o g. 12 rano po odprawieniu modłów przez ks. W. Kalinowskiego przewieziono z mieszkania wprost na dworzec kolei Poł.-Zach. zwłoki ś. p. Ottona Glinki.

Pogrzeb odbędzie się dziś w Hołowaniewsku na Podolu.

Na smutny obrządek oddania ostatniej posługi, prócz członków rodziny, zebrali się licznie przyjaciele, koledzy i znajomi. Trumnę pokryły liczne wieńce od instytucyi i osób prywatnych. Łzy wielu osób obcych mu zupełnie świadczą o głębokim żalu, jaki zmarły po sobie zostawia.

Niech mu ziemia lekką będzie!

— Powtórzenie „Wesela". „Wesele"— Wyspiańskiego zajmuje najszczytniejsze miejsce w współczesnej twórczości dramatycznej polskiej, tak pod względem narodowym, jak i artystycznym. Siła tego utworu wprost hypnotyzuje widza.

Potężne wrażenie robi finał — scena tańca z muzyką słomianego Chochoła.

Najprzedniejsze siły goszczącego Teatru Polskiego biorą udział w przedstawieniu tej cudnej perły naszej poezyi i śmiało rzec można, iż przedstawienia „Wesela" w tej właśnie obsadzie należą bezsprzecznie do najlepszych w Polsce.

To też dobrze zrobił zarząd Teatru Polskiego, iż zdecydował się przedstawienie „Wesela" powtórzyć w Kijowie. Przypominamy, że „Wesele" będzie przedostatnim występem goszczacego u nas znakomitego zespołu Teatru Polskiego.

Dziś w godzinach południowych Teatr Polski daje nieśmiertelną „Zemstę za mur graniczny".

— Z Koła kobiet polek. W biurze Koła kobiet (Funduklejowska 26) odbywają się codziennie (prócz niedziel i świąt) od 11-ej do 1-ej dyżury członkiń zarządu. Prócz tego rozpoczęte zostały dyżury sekcyi pedagogicznej w poniedziałki, środy i piątki od 1-ej do 2 ej, oraz dyżury „Pośrednictwa Pracy" we wtorki, czwartki i soboty także od 1-ej do 2-ej.

— Zebranie towarzyskie Koła kobiet. Zarząd Koła kobiet zawiadamia, że zwykłe zebranie towarzyskie odbędzie się w Ogniwie d. 9 b. m. o godz. 8 ej wiecz. Zebranie będzie urozmaicone pogadanką p. Oziembło-Stokowskiej p. t. „Anglicy u siebie".

— Ze Związku Równouprawnienia. Związek Równouprawnienia Kobiet Polskich przypomina za naszem pośrednictwem, że dzisiaj o godz. 8 ej wieczorem w lokalu Związku (Proriezna 21 m. 1) odbędzie się drugi z kolei odczyt adwokata p. W. Rudnickiego na temat: „Sytuacya prawna kobiety wobec prawa cywilnego". Prelegent przedstawi sytuacyę prawną kobiety w starożytnem państwie rzymskiem. Komisya odczytowa Związku R. K. P. prosi o przybycie wszystkich członków Związku oraz osoby zainteresowane ze względu na doniosłość treści odczytu.

— Z Towarzystwa dobroczynności. Prezes zarządu za naszem pośrednictwem zawiadamia, iż posiedzenie pań kuratorek odbędzie się d. 9 października to jest we wtorek o godz. 11 zrana a posiedzenie zarządu tegoż samego dnia o godz. 8 wieczorem.

Zarazem zarząd Tow. dobrocz. zawiadamia, iż nabożeństwo żałobne za duszę nieodżałowanej pamięci ś. p. Otolii Dobrotworskiej kuratorki i członka honorowego Tow. dobr. odbędzie się w kościele św. Aleksandra dnia 11 października r. b. (t. j. w sobotę) o godz. 10 zrana.

— Posiedzenie sekcyi gorzelniczych. Dzisiaj w lokalu kijowskiego Towarzystwa rolniczego o godz. 4 m. 30 odbędzie się wspólne posiedzenie sekcyi gorzelniczej kijowskiej izby eksportowej i wydziału gorzelniczego kijowskiego Towarzystwa rolniczego. Posiedzenie to całkowicie poświęcone zostanie rozważeniu referatu W. Hanickiego o projekcie skasowania premii wywozowych od spirytusu. Na wzmiankowanem posiedzeniu opracowana zostanie ostateczna redakcya referatu i nastąpi decyzya w sprawie podziału pomiędzy sekcye wydatków na wydrukowanie pomienionego referatu w celu rozdania go posłom do izb prawodawczych, ministrom i t. d.

— Z kijowskiego instytutu handlowego. Jak wiadomo komitet giełdowy odeski wszczął

starania u ministra przemysłu i handlu, ażeby wszyscy studenci żydzi, będący obecnie w kijowskim instytucie handlowym, pozostali nadal jako rzeczywiści studenci; poza tem komitet prosił ministra o zwiększenie terminu pozostawania żydów w instytucie handlowym i o zwiększeniu normy %-ej do 10.

Minister przemysłu i handlu, według wiarogodnych pogłosek, ucbylił wszystkie powyższe starania.

W kijowskim instytucie handlowym jest obecnie 3887 studentów w tej liczbie 950 przyjętych w roku bieżącym. Studentów żydów, ogółem jest 1880; ponieważ na podstawie nowego rozporządzenia ministra przemysłu i handlu ilość żydów ma wynosić 5% ogólnej ilości studentów, więc w poczet rzeczywistych studentów może być zaliczone tylko 194 żydów, pozostali zaś będą zaliczeni w poczet wolnych słuchaczy.

Wślad za odeskim komitetem giełdowym, chersoński i mikołajowski komitety również się zwróciły do ministra przemysłu i handlu w tej samej sprawie.

Żydzi jako nowowstępujący w roku bieżącym nie są zupełnie przyjmowani.

Termin opłacenia wpisowego dla studentów instytutu upływa z dniem pietnastego października r. b.

— **Lombard miejski.** Onegdaj odbyło się posiedzenie miejskiej komisyi lombardowej, na którem wybrano na prezesa komisyi bar. Orgivon Rutenberga. Lombard miejski ma się mieścić w specyalnie przygotowanej do tego celu oficynie domu miejskiego przy Kreszczatyku Nr. 41.

— **Z wystawy.** Onegdaj odbyło się posiedzenie organizacyjne sekcyi elektrotechnicznej. Na prezesa sekcyi wybrano inżyniera-elektrotechnika K. Kaniewca, na sekretarza P. Szewczenkę.

— **Stacya doświadczalna.** Departament rolnictwa zawiadomił kijowski gubernialny zarząd ziemski, iż do preliminarza departamentu na rok 1913 włączono kredyt w wysokości 239,530 rb. na urządzenie w Kijowie okręgowej rolniczej stacyi doświadczalnej. Jednocześnie departament prosi o przyśpieszenie nadesłania kosztorysów urządzenia stacyi.

— **Posiedzenie komisyi do spraw miejskich i ziemskich.** Wczoraj o godz. 2-ej po poł w lokalu zarządu gubernialnego odbyło się pod przewodnictwem gubernatora A. Giersa posiedzenie kijowskiej gubernialnej komisyi do spraw miejskich i ziemskich. Komisya zatwierdziła i postanowiła przedstawić do uznania ministra spraw wewnętrznych uchwałę gubernialnego zgromadzenia ziemskiego w sprawie zaciągnięcia z sum kapitału ubezpieczeniowego pożyczki w wysokości 15 tys. rb. na kapitał zakładowy kasy drobnego kredytu. Skargę radnego Ditiatina na uchwałę kijowskiej rady miejskiej w sprawie dokonania robót około uporządkowania kanału głuboczyckiego sposobem gospodarczym komisya odrzuciła, zatwierdzając jednocześnie odnośną uchwałę rady miejskiej.

Uchwała zwinogródzkiej rady miejskiej, w sprawie wynagrodzenia dla członków miejskiej komisyi repartycyjnej została skasowana. Skasowano również wybory E. Altmana na członka fastowskiego zarządu mieszczańskiego.

Poza tem komisya rozpatrzyła szereg spraw o wykroczeniach służbowych członków zarządów mieszczańskich, z których część umorzono, w kilku zaś wypadkach postanowiono wyrazić winnym surową naganę.

— **Zatwierdzenie uchwały.** Gubernator kijowski zatwierdził uchwałę rady miejskiej w sprawie rozpoczynania przedstawień w teatrze miejskim o godz. 8-ej i o powiększeniu ogólnej sumy dochodu z każdego przedstawienia operowego o 200 rb. za pomocą odpowiedniego podniesienia ceny miejsc.

— **Sprawy dyscyplinarne.** Jak słyszeliśmy, dochodzenia dyscyplinarne, wdrożone przeciwko obrońcom M. Bejlisa: adw. przys. D. Grygorowiczowi Barskiemu (z powodu podpisania przezeń protestu przeciwko posądzaniu żydów o zabójstwa rytualne) i przeciwko adw. przys. A. Margolinowi (z powodu twierdzenia Czebyriakowej, iż proponował on jej za pewną sumę pieniężną przyjąć winę zabójstwa Juszczyńskiego na siebie) zostały chwilowo wstrzymane do czasu powrotu petersburskiego sędziego śledczego do spraw szczególnej wagi M. Maszkiewicza w posiadaniu którego znajdują się oryginały aktów, dotyczących obu spraw powyższych.

— KRWAWE STARCIA. Wczoraj w nocy w domu № 3 na placu Dumskim w mieszczącym się tam zakładzie szewskim wywiązała się bójka pomiędzy dwoma szewcami: P. Masiukiem i F. Nowickim. Podczas bójki Masiuk schwycił nóż i ugodził nim w piersi Nowickiego z całej siły. Raniony padł na podłogę, zalewając się krwią. Rannemu lekarz Pogotowia zrobił opatrunek, a następnie odwiózł do szpitala Aleksandrowskiego. Masiuka aresztowano.

Analogiczne zajście miało miejsce dnia 5-go października na Padole w domu № 7 przy ulicy Spaskiej. D. Parchomienko ciężko ranił nożem w piersi W. Kaszkę. Rannego Pogotowie odwiozło do szpitala Aleksandrowskiego. Parchomenkę aresztowano.

— POŻARY. Wczoraj o świcie wszczął się pożar w willi I. Mirskiego na Syrcu (№ 45). Wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem spłonął doszczętnie jeden z drewnianych budynków.

W domu № 80 przy ul. W. Wasylkowskiej wszczął się pożar w mieszkaniu G. Gawriłowej. Pożar stłumił łybedzki oddział straży ogniowej.

— RABUNEK. Dnia 5-go b. m. wieczorem na E. Fereremową napadło przy ulicy Niemieckiej dwóch niewiadomych napastników. Wyrwali oni jej z rąk niesione przez nią rzeczy i umknęli.

— KONFISKATA. Z rozporządzenia kijowskiego komitetu czasowego do spraw prasowych policya skonfiskowała w drukarni „Rabotnik" 1000 sztuk odezw przedwyborczych p. t. „Do wszystkich wyborców miasta Kijowa", wzywających do głosowania za kandydatem postępowców prof. Iwanowem.

— NAGŁA ŚMIERĆ. W domu № 12 przy ul. Nowo-Wokzalnej zmarła nagle E. Czuchmańska. Zwłoki jej odesłano do prosektoryum.

— OFIARA AUTOMOBILU. Dn. 5-go października około g. 5-ej po południu, pędzący z nadzwyczajną szybkością po Brzesko-Litewskiej szosie automobil wpadł wprost politechniki na żołnierza artyleryi Z. Kwasowa, który konwojował tabor artyleryjski. Żołnierz wpadł pod koła automobilu i został przez nie zgnieciony. Automobil umknął. Pogotowie odwiozło poszkodowanego do szpitala wojskowego.

— OBERWANIE PRZEWODNIKA ELEKTRYCZNEGO. Dn. 5-go października przy ul. Dmitrowskiej wprost d. № 2 (Halicki targ) oberwał się przewodnik elektryczny tramwaju. Koniec przewodnika elektrycznego spadł na dorożkarza T. Miedźwiedzkiego i poparzył go silnie.

— ZAMACH SAMOBÓJCZY. Wczoraj w domu № 9 przy ul Sretienskiej usiłował odebrać sobie życie zażywszy amoniaku student Anatol S. Lekarz Pogotowia po zastosowaniu antydotum odwiózł go do szpitala Aleksandrowskiego.

Koledzy twierdzą, że do kroku desperackiego popchnęła S. zazdrość.

W d. № 18 przy ul. Kuznieczney powiesiła się Marya Z. Samobójczynię odcięto i zdołano przywrócić do życia.

Biuletyn Kijowskiej stacyi Meteorologicznej

Dnia 6 (19) października 1912 r.

	g. 7 rano	g. 1 po poł.	g. 9 wiecz.
Temp. pow. wedł. Cel.	2 6	6,6	4.8
Barometr przy O w mm.	749.3	747.3	744.3
Stop. wilgotności w proc.	89	85	80
Kier. i szyb. wiat. (w m. s.)	PłdW3	PłdW4	Płd3
Chmur. wedł. 10 st. sys	10	10	10
Ilość opadów w mm.	—	0 3	4,5

od g. 9-ej wiecz. do g. 9-ej wiecz.	
Najw. temp powietrza w ciągu doby	7.1
Najniższa	1,8
Przeciętna tem. pow. w ciągu doby	4 6
Wielol. przec. temp. pow. w ciągu doby	5,7

Ogólny stan pogody w Rosyi europejskiej wedle podstawie telegramu głównego Obserwatoryum fizycznego:

Temperatura niższa od normalnej w większej części Rosyi.

Pogoda spodziewana: mrozy na północnym wschodzie, w niektórych okolicach na wschodzie, przymrozki w centrum, chłodnawo w pozostałej Rosyi.

Opady możliwe są na wschodzie i w zachodniej połowie Rosyi.

Z TEATRU I MUZYKI.

Teatr Dagmarowa.

Polskie przedstawienia artystyczne.

„Cyganerya Warszawska" A. Nowaczyńskiego.

O „Cyganeryi warszawskiej" z przed roku 1863 pisano bardzo mało, a to co napisano nie dość wyraźnie i dokładnie charakteryzuje koło inteligentów, artystów i literatów, które tę nazwę przyjęło.

Nowaczyński chyba nie ma pretensyi, aby jego utwór zatytułowany „Cyganerya Warszawska" miał coś z właściwą i niegdyś istniejącą „Cyganeryą" wspólnego.

Koło zwane „Cyganeryą", wraz z „Klubem głupców", założonym przez Wilkońskiego, stanowiło swego czasu kwiat inteligencyi krajowej. Kwiat to był nie najbujniejszy, bo nasi wielcy wieszcze i wszystko, co było dzielniejsze wyemigrowało z kraju, ale „Cyganerya", choć ekstrawagancka, stanowiła zastęp budzicieli narodu, który po katastrofie roku trzydziestego pierwszego zspadł w odrętwienie i śpiączkę.

Nowaczyński z tych „budzicieli" robi jakichś kretynów paplących o Heglu, o ludzie, ogarniętych jakąś śmieszną manią wykoszlawienia języka, pod pozorem oczyszczenia go od obcych naleciałości i t. p.

W czytaniu „Cyganerya Warszawska" robi wrażenie z talentem napisanego panfletu, posiada pewną wartość literacką, ale kiedy się ją ogląda na scenie, czar pryska i sztuka może nudzić, o ile błyskotliwa gra aktorów nie nada jej barwy.

Tem też się tłomaczy zachowanie się krytyki krakowskiej, która książkę przyjęła życzliwie, a do premiery odniosła się z wielką rezerwą.

Autor nazywa „Cyganeryę" sztuką w 4 aktach. Na nazwę utworu „sztuką" można się zgodzić, ale podział jej na „akty" jest nie na miejscu. Bo podczas tych aktów na scenie nic się nie dzieje, nie ma żadnej akcyi, a tylko gawędy, gawędy i gawędy. Każdy z bohaterów sztuki gada od siebie, u siebie i dla siebie, nie oglądając się na nikogo, z tych gawęd nic literalnie nie wypływa, a oddzielne sceny nie mają nawet z sobą związku.

Są to luźne obrazy, z powodu zmiany miejsca podzielone na 4 części i tyle.

Nowaczyński ma talent literacki, ale sceniczny go zawodzi. Nie potrafi on wtłoczyć w okres kilku godzin przeżywań lat całych. To też jego „Car Dymitr" i „Fryderyk Wielki" to pokaźne tomy, których wykonanie w całości trwałoby kilkanaście godzin, a z których dopiero reżyser wykrawa sztukę. Stąd każdy reżyser może dać innego „Cara Dymitra".

Przyznają Nowaczyńskiemu zdolność naśladowania dawnej mowy. I tak jest istotnie. Umie on zręcznie „podrabiać" dawną mowę, umie on uchwycić dźwięk i styl tej mowy, ale niekiedy tworzy dziwolągi, jak np. w „Carze Dymitrze", kiedy każe bojarom moskiewskim mówić językiem „Połusztannikowa" z „Muchy".

W „Cyganeryi" imitacya języka jest, ale są i błędy, jak używanie wyrażeń „szlagon", „puściła go w trąbę", wyrażeń ukutych na bruku warszawskim w trzeciej ćwierci ubiegłego stulecia.

„Cyganerya" wystawioną była niezmiernie starannie.

Strona dekoracyjna, zwłaszcza I i IV aktu doskonała, umeblowanie aktu II stylowe i wolne od banalności kostyumy były prześliczne.

Słowem, wszystko co należało do wystawy sztuki, było obmyślane i zrobione celowo. Widać było, że sztukę wystawiał ktoś, kto zdawał sobie dokładnie ze wszystkiego sprawę tak w szczegółach, jak i całości.

Czuję się mocno zakłopotanym, pisząc o wykonaniu sztuki, które było wyborne i aby być w porządku względem wszystkich wykonawców musiałbym przepisać cały afisz, a ten mieści pokaźną liczbę nazwisk.

Nie mogę jednak zamilczeć o swobodnym, groteskowym komizmie p. Zelwerowicza i niezrównanej „Tante Salome"—p. Czarneckiej-Mielnickiej. Typowym szewczykiem z Powiśla była p. Janecka.

T. M. S.

Z CYRKU.

W „Hippo Palace" przy ul. Mikołajowskiej № 7 odbędą się dziś dwa przedstawienia. O godz. 1-ej w południe będzie miało miejsce przedstawienie dla dzieci z udziałem W. Durowa. „Pociąg durowski", na którym grają rolę konduktorów i pasażerów zwierzęta. Wieczorem o godz. 8 i pół przedstawienie złożone z 3 oddziałów z udziałem W. Durowa. Po raz ostatni „Świat zwierzątek", „Pociąg durowski" i „Zdumiewający rezultat tresury".

Z SĄDOW.

Sprawa Aksiutowej, Ławrynowicza i in.

Wczoraj kijowski sąd okręgowy przy udziale sędziów przysięgłych rozpoznawał sprawę Anny Aksiutowej, Aleksandra Ławrynowicza, Adolfa Szabuni, Stefana Sołogubowa i Antoniego Babińskiego, oskarżonych o utworzenie występnego stowarzyszenia („szajki"), w celu otrzymania zapomocą oszustwa 300 tys. rb. z kijowskiej kasy gubernialnej.

Akt oskarżenia rysuje szczegóły tej sprawy w następujący sposób.

W r. 1908 kasyer kijowskiej kasy gubernialnej Mikołaj Pietrowskij zapoznał się z pisarzem gminnym z Hermanówki I. Aksiutowem, który często bywał w kasie w celu odebrania sum dla zarządu gminnego. W r. 1909 Aksiutow stracił posadę i zamieszkał w Kijowie. Spotykając się często z Pietrowskim, Aksiutow skarżył się na ciężkie warunki materyalne i niejednokrotnie wspominał, iż wartoby otrzymać z kasy gubernialnej znaczniejszą sumę pieniędzy.

Uważając te słowa za zwykły żart, Pietrowskij również żartem odpowiedział, iż z kasy gubernialnej można otrzymać wszelką sumę, o ile okazać odpowiedni talon i asygnacyę. W grudniu 1910 r. Aksiutow z żoną wyjechał do Chmielnika, otrzymawszy tam posadę pisarza gminnego, lecz na wiosnę r. 1911 stracił i tę posadę. Od tego czasu przyjeżdżał on często do Kijowa, zatrzymując się u siostry swej nazwiskiem Koziarowej.

Podczas każdej bytności swej w Kijowie Aksiutow odwiedzał Pietrowskiego i podczas ostatniej swej bytności we wrześniu r. z. znów napomknął, iż chciałby otrzymać z kasy większą sumę pieniędzy.

25 września 1911 r. Aksiutow zmarł nagle w Kijowie w mieszkaniu swego znajomego Antoniego Babińskiego, który w r. 1910 pracował razem z nim, jako pomocnik pisarza gminnego w Chmielniku. Siostra Aksiutowa niezwłocznie zatelegrafowała o śmierci jego żonie, która 27 września przybyła do Kijowa i tegoż dnia wezwała do siebie przez posłańca Pietrowskiego.

Pietrowski przyszedł wieczorem do mieszkania Koziarowej i zastał tam Aksiutowę i siostrę jej męża Katarzynę Koziarową i Sznej. Po ich wyjściu pozostał on samnasam z Aksiutową, która zwróciła się doń z prośbą, aby pomógł jej otrzymać z kasy gubernialnej 300 tys. rb., obiecując mu za to dać 100 tys. rb.; jednocześnie oświadczyła ona, iż posiada niezbędne dla wykonania tego planu dokumenty i ludzi zupełnie pewnych, którzy jej we wszystkiem pomogą.

Chcąc dowiedzieć się co to za ludzie i w jaki sposób chcą oni wykonać powyższy projekt, Pietrowskij zgodził się na propozycyę i jął dopytywać się, kto jej przyobiecał pomoc w tej aferze. Aksiutowa wymieniła nazwiska Ławrynowicza, Sołogubowa i Babińskiego, dodając, iż nazwiska czwartego wspólnika nie zna, oraz, iż o wszystkiem dowiedziała się od swego męża.

Rano dnia następnego Pietrowskij zawiadomił o wszystkiem swą władzę, która niezwłocznie dała znać policyi i wydziałowi śledczemu. Tegoż samego dnia, gdy Pietrowskij był jeszcze w kasie, do mieszkania jego przybył jakiś młody człowiek, mówiąc, iż ma ważny interes do kasyera. Gospodyni Pietrowskiego oświadczyła, że go jeszcze niema i poradziła nieznajomemu przyjść o godz. 7 ej.

Dowiedziawszy się po swym powrocie do domu o wizycie nieznajomego i domyślając się, że to musiał być jeden ze wspólników Aksiutowej, Pietrowskij pojechał do wydziału śledczego. Po powrocie stamtąd w towarzystwie agenta Mironenki, zastał już u siebie owego nieznajomego, który przedstawił się jako Janowski i prosił o kilka chwil poufnej rozmowy Pietrowskij poprosił go do drugiego pokoju, gdzie nieznajomy, który jak się później okazało był w rzeczywistości Aleksandrem Ławrynowiczem, oświadczył, iż przyszedł w sprawie Aksiutowej i pokazał talon kijowskiego zarządu ziemskiego na otrzymanie z kasy gubernialnej 3 rb. Gdy Pietrowskij zauważył na to, iż na podstawie takiego talonu nie można otrzymać większej sumy, Ławrynowicz wytłómaczył mu, iż słowa „trzy ruble" można bardzo łatwo wywabić chemicznie i zamiast nich napisać inną sumę.

W tej chwili Ławrynowicz został aresztowany przez przybyłego do mieszkania rewirowego Suchowierskiego, którego agent Mironienko zawiadomił o przybyciu oczekiwanego gościa. Aresztowany z wyżej wspomnianym talonem w ręku Ławrynowicz oświadczył na pytanie Suchowierskiego, iż przyszedł do Pietrowskiego poradzić się, w jaki sposób odebrać z kasy owe 3 ruble.

Talon zarządu ziemskiego wydany był na imię Antoniego Tyszkiewicza.

W mieszkaniu Ławrynowicza, które zajmował on z Adolfem Szabunią znaleziono paszport na imię Antoniego Tyszkiewicza, weksel in blanco z wywabionym tekstem, i kwit kasy gubernialnej na imię tegoż Antoniego Tyszkiewicza na złożone przezeń 23 rb. 35 kop. do depozytu kijowskiego sądu okręgowego.

Po zasięgnięciu informacyi okazało się: iż paszport na imię Antoniego Tyszkiewicza został sfałszowany; sumy zaś wyszczególnione na talonach, zostały złożone w kasie w imieniu owego Tyszkiewicza, następnie zaś zażądano ich zwrotu, pod pozorem, iż zostały złożone przez omyłkę; instytucye (zarząd ziemski i sąd okręgowy), na imię których obie sumy zostały złożone, uwzględniły owe omyłki; wydając odpowiednie talony (pierwsza na 3 rb, sąd zaś na 23 rb. 35 kop.) na odebranie pieniędzy. Po dokonaniu ekspertyzy charakterów pisma okazało się, iż podania do sądu okręgowego i zarządu ziemskiego w imieniu Tyszkiewicza pisane były przez Adolfa Szabunię, podpis zas w paszporcie Tyszkiewicza zrobiony został ręką Ławrynowicza.

Pociągnięci na podstawie powyższych danych do odpowiedzialności sądowej Aksiutowa, Ławrynowicz, Szabunia, Sołogubow i Babiński do winy się nie przyznali, przyczem Aksiutowa objaśniła, iż nigdy z Pietrowskim o podjęciu pieniędzy z kasy nie mówiła, Ławrynowicz zaś, Sołogubowa i Szabuni nie zna zupełnie. Ławrynowicz oświadczył, iż już po śmierci Aksiutowa, mieszkający z nim razem Szabunia opowiedział mu, iż z polecenia Aksiutowa wystarał się o talon, o który prosił Aksiutowa Pietrowskij, obiecując zapłacić zań kilkadziesiąt rubli.

Chcąc coś zrobić Ławrynowicz wziął od Szabuni talon i poszedł do Pietrowskiego, lecz nic nie mówił ani o wywabieniu napisu, ani o podjęciu 300 tys. rb. Adolf Szabunia zeznał, iż 3 rb. do depozytu zarządu ziemskiego i 23 rb. 35 kop. do depozytu sądu okręgowego złożył na prośbę Aksiutowa i na jego żądanie wycofał później obie sumy, za co otrzymał 5 rb. Po śmierci Aksiutowa opowiedział o tem Ławrynowiczowi, który, dowiedziawszy się, że talon ów potrzebny jest znajomemu Aksiutowa kasyerowi, zaniósł go do Pietrowskiego. Stefan Sołogubow oświadczył, że Aksiutowa i Szabuni zupełnie nie zna, pozostałych zaś oskarżonych zna bardzo mało i nigdy w bliższych stosunkach z nimi nie był; Antoni Babiński—iż Aksiutowa znał od r. 1909, lecz nigdy nie mówił z nim o podjęciu w kasie pieniędzy; Szabuni zaś i Ławrynowicza zupełnie nie zna.

Bronili oskarżonych adw. przys.: M. Szyszko, K. Nikołajew, W. Czudnowski; pom. adw. przys. J. Bakszt i A. Kupersztejn.

Po zbadaniu świadków i przemówieniu przedstawiciela oskarżenia dalszy ciąg rozpraw odroczono do dnia dzisiejszego.

PRZYJECHALI DO KIJOWA:

Hotel Continental: pp. Albert Detlefs, kupiec, z Warszawy; Rudolf Fontl, z Petersburga; Sergiusz Winogracki, rzeczywisty radca stanu, z gubernii podolskiej; Zelik Esmanski, kupiec, z Moskwy; Aleksy Zyskand, z Moskwy; Piotr Suwczyński, obywatel, z powiatu skwirskiego; Daniel Nikogda, nauczyciel, z powiatu skwirskiego; I. Weinsztein prowizor, z Elizawetgradu; Jerzy Zając, z Petersburga; Aron Gelfman, kupiec, z Elizawetgradu; Ilja Jurowski, obywatel, z gub. woł.

Grand-Hôtel: pp. Mironow Mikołaj, z Moskwy; Ragrinowicz Włodzimierz, z Moskwy; Szpolanski Mikołaj, z Odesy; Kurskin Michał, z Petersburga; Kozłowa Anna, z Petersburga; Matusewicz Dymitr, z gub. podolskiej.

Hotel François: pp. Baranowski Jan, obywatel, z Berezówki; Aleksiejewa Barbara, z Moskwy; Zorżel Artur, szlachcic, z Kowla; Dzierżanowski Seweryn, radca stanu, z Ekaterynosławia; Grems Ryszard, z f. Michałowskiego; Riazański Józef, prowizor, z Moskwy; Nowicki Mikołaj, pułkownik, z Winnicy; Poliwanow Mikołaj, dymisyonowany generał, z Petersburga; Berdyczowski Idel, prowizor, z Chersonia; Kiryłowicz Władysław, szlachcic, z W. Czerniawski; Jezierański Józef, z Motowiłówki; Borys baron Feiinhof Szel, z Moskwy; Ramzejer Anna, poddana szwajcarska, z Moskwy; Kuroszańska Rozalia, z Moskwy; Chełmicki Ryszard, z Odesy.

Hotel Hładyniuka: pp Taraniec Jan, adwokat, z gubernii kijowskiej; Kułakow Mikołaj, ofic., z gubernii połtawskiej; Chriakow Grzegorz, dyrektor, z Połonnego; Suchina Anna; Umowa Walentyna, z Kazania; Ziernicka Helena; Zaleski Bohdan, obywatel.

Hotel Rosya: pp. Riedkin Wasyli, z Moskwy; Nikitin Basyli, z Ługi; Białobrzycki Michał, prowizor, z Moskwy; Isajew E., obywatel, z Brześcia lit.; Winogradow Włodzimierz, z Biełaży; Zakrzewski Czesław, obywatel, z Fastowa; Trizno Larysa, z Mozyrza; Kostiuchowa Aleksandra; Sokołowa Zofia, z Astrachania; Sokołow Mikołaj, z Żytomierza; Goriaczko Jerzy, z Bobrowicy; Połyniew Sergiusz, z Kamienki; Jaskiewicz Grzegorz, z Mohyłowa; Łaskariewski Andrzej, z Czernihowa; Lentowski Walery, z Łodzi; Buchman Aleksander, kupiec, z Kowla; Szwiger Wilhelm, kup. z Koziatyna.

Hotel Universal: pp. Drobonowski Aleksander, z Humania; Grabowiecki Jan, z Humania.

Palast-Hôtel pp. Szrajer Afanasy, kupiec, z Żytomierza; Nowern Edward, kupiec, z Łodzi; Kalisz S., z Warszawy; Ganelin L., kupiec, z Nieżyna; Kapłański Ilja, kupiec, z Białegostoku; Goldman Jan, kupiec, z Odesy; Czeczukiewicz Witold, student, z Kaniewa; Kraft Bohdan, obywatel, z Połtawy; Sierbiejewa Anna, z Tyflisu; Rabinkow Jan, kupiec, z Petersburga; Topilski Izaak, kupiec, z Czernihowa; Chwostowska D., z Tyflisu; Sukalska Marya, z Astrachania; Fryszberg Raiza, z Połtawy; Zabarski Zachar, kupiec, ze Szpoły; Kartuz S., kupiec, z Tomaszowa; Comaklen Dymitr, z Odesy; Langner Alfred, objazdowy, z Kalisza.

KRONIKA POLSKA.

— **Pogrzeb ś. p. Tomasza hr. Potockiego.** Dn. 14 października n. st. odbył się pogrzeb ś. p. Tomasza hr. Potockiego w Zyplach, majątku zmarłego, położonym w gub. suwalskiej, o śmierci którego doniósł telegraficznie nasz korespondent. Prócz rodziny i sąsiadów wzięły w nim udział tłumy okolicznych włościan litwinów, a nad trumną przemawiał litwin, ks. Józef Skinkis. Mówca podniósłszy zalety nieboszczyka, jako dobrego katolika, spełniającego włożone nań przez Kościół obowiązki, jako ojca rodziny, siejącego w koło dobry przykład i zaznaczywszy, że z jego silnej wiary, jak ze źródła wytryskały dobre uczynki — uczcił w gorących słowach pamięć jego, jako prawdziwego polaka, a przytem sercem oddanego sprawom Litwy.

Przemówienie to litwina wywołało silne wrażenie na obecnych, świadcząc, że nawet wśród wrogich polakom żywiołów ś. p. Tomasz hr. Potocki potrafił sobie zdobyć sympatyę i szacunek.

— **Październikowy zeszyt „Wsi ilustrowanej"** opuścił już prasę. W pięknej dwutonowej okładce, przedstawiającej wołyńską chatę, znajdujemy ciekawy dobór zajmującej i obfitej treści. A mianowicie; studyum literackie o Stanisławie Trembeckim, pióra K. Wroczyńskiego, aktualną impresyę jesiennego siewu p. t. „Padają siewne ziarna" p Szumilasa, dwie oryginalne nowele: St. Kiedrzyńskiego „W lesie" i St. J. Kozłowskiego „Słonecznik" (z artystyczną winietą ołówka autora)—dalszy ciąg studyum „Kraszewski i wiejski świat" p. S.—podniosły „Sen o ziemi" S. Żyżkowskiego i piękne wiersze Bożymira i Wł. Zalewskiego, nadto garść aktualnych wrażeń sportowych, opisów krajoznawczych i barwnych obrazków. Całość bogato i nadzwyczaj artystycznie ilustrowana, najzupełniej usprawiedliwia opinię najpiękniejszego polskiego wydawnictwa, którą „Wieś Ilustrowana" w coraz szerszych cieszy się kołach.

— **Agenci tajnej policyi przed sądem.** W sobotę wileńska izba sądowa z udziałem przedstawicieli stanów rozpatrywała sprawę nadużyć, wykrytych w wileńskim wydziale śledczym. Na ławie oskarżonych zasiedli: Aleksander Sokołow lat 25, b. pomocnik naczelnika wydziału śledczego i dwaj agenci tegoż wydziału — Waleryan Rudniakow, lat 50 i Joachim Itelson, lat 30.

Śledztwo przedwstępne oparło się na dwóch zajściach w wydziale śledczym, o których dowiedziała się władza i po wydaleniu winnych ze służby poleciła następnie pociągnąć ich do odpowiedzialności.

Dnia 16 grudnia 1909 roku agent Marek, na prośbę kolegi W. Rudniakowa udał się z nim do hotelu „Komercyjnego" w celu aresztowania Josela Kalmanowicza, oraz Chaima Milejkowskiego. Jakoż Kalmanowicza aresztowano, później aresztowano również Mielejkowskiego w mieszkaniu własnem.

Obaj byli kilkakrotnie wzywani niby do badań, które w rzeczywistości polegały na tem, że Sokołow mówił o jakichś przestępstwach im zarzucanych, zaś agenci: Rudniakow i Itelson prowadzili układy z krewnymi, ażeby rzecz załagodzić pieniężnie. Rozpoczęto od sumy 1,000 rubli. Targ trwał półtora dnia. Wreszcie zakończono sprawę; rzekomi przestępcy złożyli 400 rubli. Wtedy powiedziano im po prostu: „Możecie już teraz iść do domu".

Drugi wypadek zdarzył się we dwa dni po pierwszym. Agenci policyi śledczej Moczałło, Fiedotow i Żulko, przyszedłszy do Fejgi Rakowskiej przy ul. Tatarskiej, zażądali legitymacyi od wszystkich tam zamieszkałych. Mieszkał tam Abram Bieliczyński z Warszawy. Zrazu chciano go aresztować, ale że dokumenty miał w porządku, a Rakowska i jedna z dziewcząt, Grünberżanka, prosiły za nim, polecono mu tylko nazajutrz przyjść do wydziału śledczego.

Nazajutrz z polecenia Sokołowa B. został aresztowany. Rozpoczęły się targi; sprawę ubito kosztem 30 rubli.

Oskarżeni do winy się nie przyznali. Izba, około godz. 8 wiecz. ogłosiła wyrok: Sokołowa, oskarżonego z II cz. 348 par. kodeksu karnego skazała na trzy tygodnie aresztu na odwachu, zaś wszystkich trzech: Sokołowa, Rudniakowa i Itelsona, oskarżonych z paragrafów 13, 377 i 378 od wszelkiej odpowiedzialności uwolniła.

— **Z piśmiennictwa „Echo".** Ukazał się pierwszy zeszyt miesięcznika „Echo". Treść zeszytu jest następująca: Jan Lorentowicz—Adolf Nowaczyński; Cypryan Norwid—Estetyczne poglądy; Poezye: Kornela Ujejskiego, Zdzisława Dębickiego: Zuzanny Rabskiej; Mieczysława Smolarskiego, Maryi Szpyrkówny, Franciszka Turka, Stanisławy Szadurskiej, Stanisława Koczorowskiego, Zdzisława Kleszczyńskiego. Józef Kotarbiński—Przyczynek do biografii Antoniego Malczewskiego; Cecylia Walewska—Mistrz; Orsyd—O teozofii; Emilia Wielowieyska—Z mgławicy ku światłu; Zofia Skorobohat-Stankiewicz—Nieco o miniaturze portretowej; Stanisław Pieńkowski—W sprawie naszej kultury muzycznej; Dookoła sceny; Echa ze świata. Bibliografia. Komitet redakcyjny stanowią: Konstancya Łozińska, Antoni Sikorski, Cecylia Walewska; kierowniczka działu poezyi Stanisława Szadurska.

— **Z Towarzystwa naukowego warszawskiego.** Dnia 9-go b. m. n. st. odbyło się posiedzenie wydziału I-go Towarzystwa naukowego warszawskiego, na którem p. Ignacy Chrzanowski wygłosił odczyt p. t. „Kult Skargi w trzech ubiegłych wiekach". Referent stwierdził, że trzywiekowy kult Skargi w Polsce różne przechodził koleje. Wiek XVII czcił w nim nadewszystko szermierza katolicyzmu; wiek XVIII zaczął się już poznawać na jego mądrości politycznej, a poniekąd i na estetycznej wartości jego pism. Dopiero wszakże w wieku XIX kult Skargi staje się wszechstronnym zarówno (t. j. ogarniającym wszystkie wogóle wartości Skargi, rzeczywiste i fikcyjne), jak powszechnym, ogólno-narodowym, przyczem na czoło wszystkich wartości wysuwa się— na początku stulecia—język Skargi, a później — po roku 1831, a więcej jeszcze po roku 1863 (pod wpływem obrazu Matejki)—jego jasnowidzący, jak mniemano, patryotyzm. Dzisiaj, w wieku XX-ym, jak o tem wyraźnie świadczy literatura jubileuszowa, kult Skargi przestał być ogólno-narodowym, za co odpowiedzialność ponoszą zarówno jego bezwzględni wielbiciele, apoteozujący całego Skargę, rzeczywistego i legendowego jak bezwzględni przeciwnicy, widzący w nim jedynie wartości ujemne. W przyszłości to przeciwieństwo w sądach o Skardze może zniknąć; kult jego może odzyskać charakter ogólno narodowy, o ile z jednej strony, nie będzie się wogóle zamykało oczu na wielkie i niewątpliwe wartości Skargi, a z drugiej, o ile się będzie czciło w nim jedynie wartości dodatnie i nieprzemijające: charakter człowieka, patryotyzm polaka oraz genialny talent kaznodziei i pisarza.

OFIARY.

W Administracyi „Dziennika Kijowskiego" złożyli:

Na nędzę wyjątkową przy Tow. Dobr.: pp. Jadwiga Perłowska 3 rb. Pamięci prababki Maryi Suchońskiej—Mania, Lola, Hela i Nunek 5 rb.

Na Tow. Dobroczynności: pp. Leonowie Porębscy, pamięci babki Maryi Suchońskiej 5 rb., ks. Szeptycki i kijowscy kapłani parafialni, pamięci Ottona Glinki 25 rb.

Na wpisy, do uznania Tow. Dobr.: pp. X. X. (zebrane jako karę za błędy w polskiej mowie) 2 rb. Julia Rakowska pamięci Urbana Rakowskiego 20 rb., Józef i Marya Warchałowscy, zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Ottona Glinki 10 rb, Ludwik Rakowski, pamięci ojca Urbana 1 rb.

Na dom pracy im. Skargi p. Flor Gutowski 1 rb.

Na szpital rz.-kat. w Kijowie: pp. Flor Gutowski 1 rb., dr. Dzikowicki 5 rb.

Na najbiedniejszych, do uznania administracyi „Dzien. Kijowsk." p. Bogumiłowa Skibniewska, zamiast telegramu z życzeniami w dniu ślubu p. Ewy Orlikowskiej 2 rb., p Stefan Kosko, zamiast wieńca na trumnę ś. p. Ottona Glinki 25 rb.

Na bezpłatne obiady w taniej kuchni Koła Kobiet: zamiast życzeń w dniu ślubu p. Ewy Orlikowskiej—pp. I. Mazarakowa i Potockie 3 rb., zamiast wieńca na grób ś. p. Kazimierza Kompielskiego pp. J. Mazarakowa 15 rb, Piotr Potocki 10 rubli.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów szkoły p. Żukiewiczowej: Zamiast kwiatów artyście p. A. Zelwerowiczowi—zwolennicy talentu pp. N. N. 6 rb, M. Pawłowska 2 rb., zebrane przez M. Pawłowską 3 rb.

Na wpisy dla niezamożnych uczenic szkoły p. Peretjatkiewiczowej: zamiast kwiatów artyście A. Zelwerowiczowi,—zwolennicy talentu: pp. N. N. 6 rb., M. Pawłowska 3 rb.

KRONIKA EKONOMICZNA.

— **Eksport cukru rosyjskiego do Maroka.** Kijowski oddział rosyjskiej izby eksportowej zajęty jest obecnie badaniami warunków ewentualnego eksportu cukru rosyjskiego do Maroka. Dotychczas rynek ten nie był wykorzystany dla sportu rosyjskiego. Obecnie zaś dokonane przez izbę obliczenia tymczasowe kosztów przewozu doprowadziły do wniosku, że eksport cukru rosyjskiego do Maroka jest możliwy. Inicyatywa w danym wypadku pochodzi od importerów marokańskich.

Rynki zbożowe. W ciągu ubiegłego tygodnia na rynkach zbożowych naszego kraju panowało usposobienie nader małoczynne; tranzakcyi prawie nie zawierano; sprzedawcy, zwłaszcza posiadający zapasy ziarna w dobrym gatunku, wstrzymują się od sprzedaży, w nadziei na wzmocnienie zapotrzebowania na towar w lepszym gatunku. Ceny nominalnie pozostają na dawnym poziomie.

O tranzakcyach na pszenicę nie było słychać, ceny jej na stacyach kolei Południowo Zachodnich 1 rub. 10 kop. — 1 rub. 12 kop., z żytem bezczynnie, ceny 83 — 85 kop. Usposobienie z jęczmieniem pastewnym — stałe; za folwarczny jęczmień w lepszym gatunku 8/13% płacono na stacyach południowych 74 — 75 kop., za najlepszy 80 — 90 kop. W zapotrzebowaniu jęczmień browarny, za który płacono do 1 rub. 5 kop.

Nieco mocniej z owsem, ponieważ w Królewcu ceny podniosły się średnio o 5 kop. na pudzię; u nas zwyżka wynosiła 2 — 3 kop. na pudzię, lecz tranzakcyi również było mało. Proso 90 — 92 kop.

Z grochem nadal bezczynnie.

Z makiem nieco słabiej, dawano zań do 3 rub. 50 kop, rzepak do 1 rub. 75 kop.; siemię lniane 1 rub. 90 kop. — 2 rb. Za koniczynę czerwoną dawano do 10 rb. 50 kop.

Wogóle na naszych rynkach zapanowała względna cisza; sprzedawcy i nabywcy wyczekują dalszego wyjaśnienia się sytuacyi; eksport przez porty południowe ustał prawie zupełnie. W obawie zamknięcia Dardanelów i zatrzymywania parostatków naładowanych naszem zbożem, eksporterzy zaprzestali dalszych zakupów; na giełdach tranzakcyi prawie nie notowano, ceny w przeważnej większości wypadków nominalne. W Odesie w usposobieniu rynku znać przygnębienie z pszenicą nader małoczynnie; zapotrzebowania z zagranicy prawie niema, na ozimą tranzakcyi nie było; ulka 1 rub. 11 kop. — 1 rb. 15 kop. Z żytem również bezczynnie, ceny 88 — 92 kop., z jęczmieniem pastewnym było usposobienie dość stałe; jęczmień zwykły 8/13% notowano po 84 — 85¾ kop, najlepsze gatunki — 89 — 91 kop.; jęczmień browarny — 1 rub. 7 kop. Z kukurydzą również mocno, lecz tranzakcyi zawierano mało, z powodu niezgodności cen miejscowych i zagranicznych; płacono około 77 kop. za pud. W Mikołajowie było usposobienie ze zbożem słabe; girka ulka 1 rub. 13 kop. — 1 rub. 14 kop., żyto 89 — 90 kop., jęczmień pastewny 8/13% 85 — 86 kop., owies 85–87 kop.

Z giełdy cukrowej.

Usposobienie z kryształem dla rynku wewnętrznego dość stałe; cena na przeciętnych pod względem taryfowym stacyach kolei Południowo-Zachodnich—3 rb. 87⅓ kop. za pud. Świadectwa cesyjne — 90½ kop, prawa finlandzkie — 64 kop., świadectwa komercyjne 24 — 25 kop.

Na ostatniem posiedzeniu komisya notowań zaregestrowała następujące tranzakcye:

1) 50,000 pudów po 3 rb. 95 kop., stacya Rubanka, na październik—luty (właściciel cukrowni—kijowskiemu bankowi prywatnemu);

2) 29,700 pudów po 3 rb. 87 kop., stacya Sacharnaja, natychmiast (towarzystwo charkowskie—kijowskiemu bankowi prywatnemu);

3) 60,000 pudów po 3 rb. 86 kop, stacya Sucholasy, na wrzesień—grudzień (Gepner—bankowi);

4) 100,000 pudów po 3 rb. 92½ kop., (z zaliczką 1 rb na pud), loco cukrownia Ternowiecka, na listopad—grudzień (cukrownia Ternowiecka—towarzystwu kurskiemu).

Świadectwa cesyjne:

1) 25,000 pudów po 88 kop., na styczeń—luty (bank—kijowskiemu bankowi prywatnemu);

2) 25,000 pudów po 90 kop. na styczeń—luty (kupiec—bankowi zjednoczonemu);

3) 20,000 pudów po 91 kop. na grudzień—styczeń (Gepner—towarzystwu cukrowni Bobrowieckiej);

4) 25,000 pudów po 90 kop, na grudzień—styczeń (M. Zaks—Tereszczence);

5) 50,000 pudów po 90 kop., na listopad—grudzień (M. Zaks—towarzystwu charkowskiemu).

Prawa finlandzkie:

11,000 pudów po 64½ kop. (właściciel cukrowni—warszawskiemu bankowi handlowemu).

ZE SPORTU.

Lot z Bombaju do Londynu.

W Bombaju utworzył się komitet sportowy, mający urządzić podróż aeroplanem z Londynu do Bombaju przez Calais, Brukselę, Kolonię, Ratyzbonę, Wiedeń, Peszt, Białogród, Sofię, Konstantynopol, potem, przeleciawszy przez Bosfor, aeroplan musiałby lecieć wzdłuż Eufratu do Maskiny, przez zatokę perską do Basry, potem wzdłuż wybrzeży Indyi do Karaki, będącego najbardziej na północ wysuniętym portem w zachodnich Indyach i wreszcie do Bombaju. Podróż, wynosząca pięć tysięcy mil, jest obliczona na około piętnaście dni. Pragnąc głównie urządzić rekord odległości, zostawić się ma lotnikom swobodę w czasie. Droga, zaproponowana przez Two geograficzne londyńskie, nie prowadzi przez żadne wysokie góry. Kilku książąt indyjskich już dało znaczne sumy pieniężne na ten cel, w każdym razie podróż ta odbędzie się dopiero w lecie 1913 r.

Ostatnie wiadomości.

Ogromny wykup ziemi polskiej. W chwili, gdy miecz wywłaszczenia tak nizko już zawisnął nad Wielkopolską i gdy dobrowolne pozbycie się ziemi urasta w Polsce do znaczenia narodowego grzechu, dla którego niema odpuszczenia, przychodzi z bólem zapisać no-

wą wielką frymarkę, popełnioną w Galicyi. Olbrzymie dobra baranowskie pod Tarnobrzegiem nad Wisłą, własność rodziny Dolańskich, zostały świeżo sprzedane spekulacyjnej spółce żydów węgierskich za cenę 5 200,000 koron Do majątku, który przesunął się w ręce obcych spekulantów, należy słynny, przepysznie zachowany renesansowy pałac w Baranowie, z prześlicznym dziedzińcem krużgankowym, jedna z pereł architektury w Polsce, siedziba niegdyś Lubomirskich i Leszczyńskich. Właściciele dotychczasowi nabyli Baranów przed laty około czterdziestu od Krasickich. Dobra baranowskie są dobrze zagospodarowane, finansowy przymus nie odgrywał tu roli, a gdyby nawet istniał, nie mógłby jeszcze uwolnić od ciężkiej odpowiedzialności za zaprzedanie ogromnego obszaru ziemi polskiej cudzoziemcom. Węgierscy żydzi nie będą gospodarowali nad Wisłą. Wielkie dziedzictwo rozbiją na działy parcelacyjne, zarabiając krocie tysięcy na wstydzie polskim.

Echa wywłaszczenia. Polscy członkowie delegacyi austryackiej otrzymali liczne listy, wzywające do zainicyowania energicznej akcyi antiniemieckiej z powodu przeciwpolskiej polityki Prus oraz wywłaszczenia. Delegaci nie powzięli jeszcze decyzyi co do rodzaju akcyi. Prasa galicyjska wzywa do bojkotu towarów niemieckich z powodu wywłaszczenia.

W delegacyach austryackich hr. Berchtold odpowiedział dziś na interpelacyę Koła Polskiego w sprawie traktowania obywateli austryackich za granicą, a zwłaszcza w Prusach. Minister oświadczył, że usiłowano sprawę tę załatwić na podstawie traktatów handlowych, ponieważ jednak w traktacie są tylko przepisy dla handlu i przemysłu, a w danym wypadku chodzi głównie o robotników, szykanowanych przez policyę niemiecką, trzeba będzie załatwić ą w drodze układów.

Telegramy.

Od korespondentów własnych i Agencyi Petersburskiej).

Wojna powszechna na Bałkanach.

Operacye wojenne.

Białogród (AP). Urzędowych wiadomości z teatru wojny niema. Gazety donoszą, iż awangarda pierwszej armii prawie bez walki zajęła Hławce i Bojanowce i atakuje Kumanowo.

Kolumna pierwszej armii przeszła we Wracczi granicę, atakując Prisztinę, otoczyła miasto, zajęła stacyę kolejową i przerwała komunikacyę pomiędzy Uesk übem i Mitrowicą

Trzecia armia operująca w pobliżu Prepolacu po krótkiej walce zajęła fort Podujewo Awangarda posunęła się o 30 wiorst w głąb Starej Serbii. Issa Boletinac przeszedł do Serbii. Odezwa króla do ludności tureckiej głosi, iż wojska serbskie dążą do wywalczenia wolności uciśnionym i gwarantuje wolność wyznania i języka, oraz nietykalność osobistą i mienia.

Podgorica (AP). W d. 4 ym października turcy zabili kilku czarnogórców na posterunkach przednich pod Taraboszem. Akcya wojenna skierowana przeciwko Gusinji i Pławy odbywa się w dalszym ciągu.

Ueskü (AP). Celem zapobieżenia możliwej napaści od strony Wranje koło Kustendilu pod dowództwem Zekki-paszy skoncentrowano 75,000 żołnierzy w Kumanowie, Isztibie i Keprulu. 4 dywizye znajdują się na polu Kosowem, jedna operuje w pobliżu Berany.

Sofia (AP). Wojska bułgarskie zajęły turecki punkt strategiczny „Kurtkeło" w pobliżu Mustafa-paszy.

Konstantynopol (AP). Pod Adwalerpen na terytoryum bułgarskiem wre walka. W okręgu tomraskim bułgarowie, opuściwszy kilka szczytów górskich, cofnęli się do punktów strategicznych.

Ateny (AP). Minister Coromilas zakomunikował izbie posłów o wypowiedzeniu wojny. (Huczne oklaski). Wojska greckie przeszły granicę, nie natrafiwszy na opór. Trzy dywizye ciągną na Elassonę. Pierwsza dywizya przebyła przełęcz Meluńską i zbliża się ku Caricani. Minister marynarki zakomunikował izbie, że flota wypłynęła na morze w nadziei spotkania floty tureckiej.

Konstantynopol (AP). 400 studentów albańskich pod dowództwem derwisza Csima, byłego rewolucyonisty albańskiego udają się na granicę grecką.

Podgorica (AP). Sachwim-bej z okolic Pławy wyruszył marszem pośpiesznym na czele 2,000 arnautów do Berany w celu odzyskania miasta, lecz wpadł do zasadzki, urządzonej przez północny oddział czarnogórców. Prawie cały oddział turecki wymordowany. 280 wzięto do niewoli.

Białogród (AP). Urzędownie ogłoszono, że wiadomość o ataku awangardy serbskiej na Prisztinę jest fałszywa.

Białogród (AP). D. 5 października arnauci napadli na Prepołać, lecz zostali odparci przez serbów, którzy ścigali ich do Podujewa.

Białogród (AP). Turcy zniszczyli wiele mostów w Sandżaku Nowobazarskim. Most pod Biljanowacem, posiadający doniosłe znaczenie strategiczne, strzeżony przez 500 arnautów, opanowany został przez serbów.

Ateny (Wł). Eskadra grecka blokuje Prewezę.

Białogród (Wł). Bitwy około Skutari trwają w dalszym ciągu. Serbowie zajęli tor kolejowy pomiędzy Mitrowicą a Kaczenikiem. Pod Kumanowem znajduje się 9000 wojska serbskiego. Dojdzie tam prawdopodobnie do walnej rozprawy. Serbowie zdobyli pod Kumanowem wszystkie placówki forteczne.

Saloniki (Wł) Bitwa pomiędzy wojskiem serbskim a tureckim spodziewana jest we środę; przewidywana jest przewaga turków.

Ateny (Wł) Flota grecka w liczbie 74 okrętów odpłynęła w kierunku Dardanelów z zapieczętowanemi rozkazami.

Sofia (Wł). Bułgarowie po krótkiej walce wyparli turków z doliny Kurk i wzięli do niewoli 170 jeźdźców.

Sofia (Wł.). Dwa bataliony bułgarskie zdobyły m. Mustafa-Pasza-Köprüsu — położone nad Maricą na drodze do Adryanopola.

Sofia (Wł.). Pod Kirdżali, na terytoryum tureckiem, miało miejsce starcie bułgarów z turkami.

Paryż (Wł.). Z Podgoricy donoszą do „Journal", że pod Taraboszem turcy znieśli awangardę czarnogórców, dopuszczając się przytem niesłychanych okrucieństw.

Ks. Danilo maszeruje w kierunku Skutari.

Kolumna północna armii czarnogórskiej ponownie atakowała Gusinje i Plavę.

Paryż (Wł.). Ze źródeł tureckich donoszą, że plan ataku czarnogórców na Skutari został zniweczony. Etap-basza prowadzi oddział 15 000 ny przeciwko kolumnom północnym czarnogórców.

Białogród (Wł). Pierwsza większa bitwa z turkami spodziewana jest najwcześniej we wtorek.

Konstantynopol (Wł.). Walki na granicy turecko-bułgarskiej trwają w kilkunastu punktach. Podobno bułgarowie zmuszeni byli w kilku wypadkach opuścić swe pozycye.

Konstantynopol (Wł.). Z Prisztiny donoszą, że turcy stoczyli bitwę z serbami pod Padiową.

Londyn (Wł.). Do „Daily-Mail" donoszą z Aten, że sztab generalny grecki udał się do Tyguaros. Wczoraj zapomocą aeroplanu usiłowano zrekognoskować pozycye tureckie, nigdzie jednak nie dojrzano turków.

Londyn (Wł.). Załoga turecka w Prisztinie atakowała trzy bataliony serbskie. Jeden z tych batalionów jakoby został zdziesiątkowany.

Ateny (Wł.). Z nad granicy tureckiej telegrafują, że Elassona otoczona została przez greków.

Pod Sowawiczem skoncentrowana została 20,000 armia turecka. Prawdopodobnie tu będzie miała miejsce pierwsza bitwa greków z turkami.

Albańczycy w szeregach tureckich.

Saloniki (Wł.). 10 000 albańczyków ofiarowało swe usługi rządowi tureckiemu i walczy obecnie z wrogami państwa osmanów. Agitacya mająca na celu nakłonienie albańczyków do opuszczenia turków niema powodzenia.

Porażka czarnogórców.

Wiedeń (Wł.). Czarnogórcy pod Kataro zostali pobici.

Rozstrzelanie szpiega.

Białogród (Wł.). Rozstrzelano tu szpiega tureckiego, kapitana Petrowicza.

Czerwony krzyż.

Berlin (Wł.). „Czerwony Krzyż" niemiecki wysłał do Turcyi naczelnego lekarza sztabowego i 22 pielęgniarki. Oficerom niemieckim zakazano dowództwo w armii tureckiej pod grozą surowych kar.

Wiedeń (Wł.). Austryacki „Czerwony Krzyż" wysłał do Czarnogórza naczelnego lekarza sztabowego Steinera.

Szpieg.

Konstantynopol (Wł.). Aresztowany pod zarzutem szpiegostwa sekretarz konsulatu bułgarskiego Łalandzew usiłował popełnić samobójstwo. Łalandzew, jak się okazało, jest kapitanem bułgarskiego sztabu generalnego.

Zakaz wysyłania telegramów.

Ateny (Wł.). Rząd zakazał wysyłania telegramów prywatnych z Fessalii i Epiru.

Podniesienie ceł.

Konstantynopol (AP). Porta rozważa kwestyę podniesienia z powodu wojny opłat celnych do 20%.

Niezadowolenie albańczyków

Gusinja (AP) Ochotnicy albańscy twierdzą, iż służba w wojsku tureckiem jest zła; wojska nie otrzymują żołdu; albańczycy podpisują memoryał z protestem przeciwko dążeniom Serbii i zwracają się do Austryi z prośbą o poparcie.

Wyjazd ambasadorów.

Konstantynopol (AP). Odjeżdżających ambasadorów państw bałkańskich odprowadzali na przystań radcs, pierwszy dragoman ambasady rosyjskiej i inni przedstawiciele ciała dyplomatycznego. Ambasador bułgarski Sarafow powiedział korespondentowi Pet. Agencyi Telegraficznej, iż wyjeżdża z radością i mocno wierzy w zwycięstwo.

Konstantynopol (AP). Ambasador serbski wyjechał na statku rumuńskim, udającym się do Constanzy, a bułgarski — na statku rumuńskim, idącym do Warny.

Odczytanie manifestu.

Sofia (AP). Dn. 6 go rano w Starej Zahorze car Ferdynand odczytał w soborze manifest.

Irade sułtańskie.

Rzym (AP). Z Konstantynopola telegrafują, iż w d. 4 ym b. m. sułtan podpisał irade o przyznaniu rozmaitych ulg ludności wysp Egejskich. Potwierdzona została obietnica wprowadzenia reformy sądu i administracyi. Odtąd stanowiska sądowe i administracyjne będą powierzane osobom, znającym język miejscowy. Mieszkańcy, którzy brali udział w akcyi wojennej, otrzymają zupełną amnestyę.

Noty.

Paryż (AP). Przedstawiciele Grecyi, Bułgaryi i Serbii wręczyli rządowi francuskiemu notę z prośbą, aby Francya zachowała przychylną neutralność w stosunku do pomienionych mocarstw.

Konstantynopol (AP). Tekst noty greckiej nie został ogłoszony; brzmi ona mniej więcej jak następuje:

Wobec tego, iż Porta nie odpowiedziała na wspólną notę Grecyi, Serbii i Bułgaryi, że zasekwestrowała serbskie armaty i statki greckie wbrew prawu międzynarodowemu, oraz wobec tego, iż postępowanie Turcyi w innych również wypadkach znajdowało się w sprzeczności ze zwyczajami prawa międzynarodowego, Grecya idąc za przykładem swoich sprzymierzeńców zmuszona jest do wypowiedzenia wojny Turcyi, w celu rozstrzygnięcia wszystkich tych spraw zapomocą oręża.

Wymiana uczuć.

Sofia (AP). Ambasador grecki Panas zakomunikował Geszowowi depeszę Coromilasa, zawiadamiającą o wypowiedzeniu wojny i zawierającą wyrazy uczuć braterskich względem narodu bułgarskiego. Geszow zalecił posłowi bułgarskiemu w Atenach wyrazić wdzięczność greckiemu ministrowi spr. zagr. oraz radość, jakiej doświadcza rząd bułgarski, wobec nastręczającej się sposobności urzeczywistnienia wzniosłego i szlachetnego celu. Geszow zwrócił się do ministrów prezydentów Grecyi, Serbii i Czarnogóry z telegramem, zawiadamiającym o gorących modłach, wznoszonych przez metropolitę sofijskiego na intencyę czterech monarchów sprzymierzonych i Najjaśniejszego Pana, opiekuna narodów prawosławnych oraz czterech armij, sprzymierzonych narodów.

„Szczęśliwy jestem, mogąc wam zakomunikować — brzmi telegram — o tej wzruszającej ceremonii, podczas której nasza święta cerkiew błogosławiła wypadkom, których widownią po raz pierwszy stały się Bałkany".

Traktat pokojowy.

Ouchy (AP). Podpisany tu traktat pokojowy zawiera 11 artykułów.

Pełnomocnicy włoski i turecki obowiązują się w imieniu swoich rządów bezzwłocznie po podpisaniu traktatu przerwać akcyę wojenną i wydać rozkaz odwołania wojsk i urzędników cywilnych. Faktyczna ewakuacya przez Włochy wysp Egejskich nastąpi niezwłocznie po ewakuacyi przez Turcyę Trypolitanii i Cyrenaiki. Wszystkie zawarte przed wojną porozumienia i traktaty nabierają znowu mocy obowiązującej Włochy są gotowe przyznać Turcyi zupełną niezależność ekonomiczną, nie krępując jej kapitulacyami i innemi tego rodzaju umowami. Włochy żądają się na podwyższenie przez Turcyę opłat celnych z 11 do 15 procent, na wprowadzenie nowych monopolów, oraz podatków od nafty, bibułki, zapałek, alkoholu i kart, pod warunkiem stosowania tych przepisów do towarów wwożonych do Turcyi z innych państw.

Włochy obowiązują się znieść swoje instytucye pocztowe w Turcyi natychmiast po zniesieniu takowych przez inne państwa. Wobec tego, iż Porta zamierza podnieść sprawę skasowania kapitulacyi, Włochy oświadczają iż gotowe są udzielić jej swego poparcia.

Włochy obowiązują się corocznie wypłacać zarządowi tureckiego banku państwowego conajmniej 2 miliony lirów.

Zarządowi przyznaje się prawo żądania, by zamiast wypłaty renty corocznej spłacona została suma kapitalna, obliczona w drodze kapitalizacyi tej renty corocznej w stosunku 4%.

Słowianie bałkańscy wobec zawarcia pokoju.

Sofia (AP). W sferach politycznych przykre wrażenie wywarła wiadomość o zawarciu pokoju włosko-tureckiego, nie przypuszczają tam wszakże, aby fakt ten miał wpływ poważny na przebieg przyszłej wojny, Turcya bowiem zbyt późno otrzymała możność przewiezienia wojsk swoich przez morze.

Sazonow w Spale.

Warszawa (Wł.). Wczoraj w południe przyjechał do Spały Sazonow. Wkrótce oczekiwany jest przyjazd Kokowcewa.

Stosunki rosyjsko-austryackie a Sazonow.

Wiedeń (Wł.). Prasa oczekuje z naprężeniem wiadomości ze Spały, ponieważ stanowisko Rosyi w sprawach bałkańskich i jej stosunek do Austro-Węgier w znacznym stopniu zależy od pozostawienia Sazonowa na zajmowanem przezeń stanowisku.

Ofiary na flotę napowietrzną.

Wiedeń (AP). Firmy „Rotszyld" i „Bracia Gutman" ofiarowali po 100,000 koron na flotę napowietrzną.

W Persyi.

Teheran (AP). W pobliżu Sawe wre walka pomiędzy Salar ud Doulehem a mudżachidami Keri. Rezultaty jej nieznane. Z Teheranu wysłano na pomoc Keriemu 300 bachtiarów i 4 działa.

Teheran (AP). Salar-ud-Douleh na czele 1,500 jeźdźców zagraża stolicy. Rząd zarządził środki celem obrony miasta. Miejsce pobytu Salar-ud Douleha nie jest znane. Pogłoski, jakoby schronił się on do bestu w lokalu misyi greckiej w Zergende—są fałszywe. Rząd spodziewa się, że sprawa Salar ud-Douleha da się załatwić pokojowo.

Z sejmu bukowińskiego.

Czerniowce (AP). W sejmie bukowińskim, podczas rozważania preliminarza budżetowego, miały miejsce burzliwe sceny. Rumun Kisanowicy zarzucał deputowanemu Landuowi, iż zrabował 70 000 koron z kas reifeisenowskich. Landu ubliżył czynnie Kisanowicy emu. Inni deputowani oskarżali ukraińca Wasilkę o nadużycia przy sprzedaży lasów rządowych.

Z Meksyku.

Mexico (AP). Siostrzeniec byłego prezydenta generał Diaz zajął bez bitwy Vera Cruz.

Waszyngton (AP). Krążownik amerykański „Des Moines" otrzymał rozkaz udania się do Vera Cruz dla obrony interesów amerykańskich.

Komisya cukrownicza.

Bruksela (AP). Dn. 26 listopada zwołana zostanie komisya dla obrad nad międzynarodową konwencyą cukrowniczą.

Rosya a Mongolia.

Urga (AP). D. 28 września chutuchta przyjmował uroczyście delegowanego przez rząd rosyjski do Urgi rzeczywistego radcy stanu Korostowca W mowie swej Korostowiec pozdrowił chutuchtę w imieniu Najjaśniejszego Pana i rządu rosyjskiego i wskazał, że wobec konieczności określenia stosunków Mongolii do Rosyi i Chin, rząd Cesarski polecił mu rozważyć z rządem mongolskim, jakimi mają być na przyszłość owe stosunki i z jakich praw korzystać będą poddani rosyjscy i handel rosyjski w prowincyach mongolskich, zjednoczonych pod władzą chutuchty urgijskiego. W odpowiedzi swej chutuchta wyraził radość z powodu przyjazdu Korostowca, dziękował za pozdrowienia i za stałe uczucia przyjazne dla niego osobiście i dla jego narodu ze strony rządu rosyjskiego. Przyjęcie miało cechę wielkiej serdeczności i świadczyło o szczerości i sympatyi chutuchty dla Rosyi.

Wybory na Rusi.

Kamieniec Pod. (Wł.). Z kuryi rosyjskiej prawyborców miejskich obrani zostali duchowny Kirżackij i episkop Serafin. Kandydat postępowców Dziubiński przepadł. Z kuryi nierosyjskiej obrani zostali pp. Edward Siedlecki i Szlejfer.

Giełda Petersburska.

Dnia 6 października 1912 r.

4% Renta Państwowa	93⅞
4½% Listy zast. Kijewsk. B. Ziem	85
4½% Listy zast. Połtaw B. Ziem.	—
5% Pożyczk. prem 1864 r.	470
5% " " 1866 r.	349
5% Obl. prem. Szlach. Banku.	303
Akcye Petersbursk. Międzynar. Komerc	520
" Petersb. Dyskont.-Pożyczk.	498
" Rosyjsk. dla Handlu Zewn.	350
" T-wa Odlewni stali „Sormowo"	147
" Brańsk. Fab. Szyn	172½
" Poł.-Wsch. kol. żel.	168
" Putiłowsk	172½
" Bakińsk. T wa Naftow.	785
" Kijowskiego Banku Ziemskiego	—
" Ros. Tow. kopalni złota	160
" Koł. fabr. maszyn	207
" M. K. Wor. kol.	830
" Mosk. Windaw. Ryb. kol. żel.	230
" Półn. Doniecka kol. żel	268
" Mosk. Kazań. kolej	518
" Don. Jurjewsk. Tow. met.	308
" Fabryk Malcowskich	432
" „Hartman"	—
5% Pożyczka 1905 r.	105½
5% " 1906 r.	104½
5% Świadectwa włościańskie	101¼
5% Pożyczka 1908 r.	—
5% Obligacye Kij. Miej. Tow. Kred.	—
4½% " "	—

Usposobienie z walorami państwowymi spokojne, ale stałe; z papierami dywidendowymi po mocnym, ale dosyć spokojnym początku ku końcowi giełdy chwiejne i nierówne.

Z ostatniej chwili.

Wojna powszechna na Bałkanach.

Operacye wojenne.

Białogród (Wł). Oddziały połączone serbów i bułgarów maszerują wzdłuż doliny Trupy z zamiarem połączenia się ze środkową armią bułgarską, poczem wyruszy razem na Adryanopol—główny cel operacyi armii serbsko-bułgarskiej.

Ateny (Wł). 5 dywizyi greckich wyrusza do Patrosz, gdzie na początku przyszłego tygodnia spodziewana jest bitwa z turkami. Znajduje się tam 30 000 turków. Z Salonik wysłano do Patraszu posiłki.

Petersburg (Wł). Serbowie zajęli Zibewcze, bułgarzy Kirksie.

Petersburg (Wł). Armia czarnogórska cofa się przed atakami turków.

Petersbur (Wł) Donoszą z Korfu, iż grecy skonfiskowali transport owiec turecki.

Petersburg (Wł). Serbowie zdobyli Prisztinę. Turcy burzą mosty.—W Starej Serbii ludność chrześcijańska powstała przeciwko turkom.

Podgorica (AP). Przygotowania do operacyi przeciwko Skutari prowadzone są bardzo energicznie na jeziorze Skutarijskiem Wyjechał na miejsce przygotowań następca tronu D. 5 października bombardowano fortyfikacye w pobliżu Skutari i w okolicach twierdzy Tarobosz. Wynik niewiadomy. Wypowiedzenie wojny przez państwa bałkańskie powitano tu 21 wystrzałem z dział i wykonaniem hymnów państw bałkańskich. Wypowiedzenie wojny wywołało zapał w całym kraju szczególnie zaś w głównej kwaterze armii.

Białogród (AP) Według urzędowego doniesienia o g. 6-ej z rana wojska serbskie na całym froncie przeszły granicę turecką.

Konstantynopol (AP) Flota turecka odpłynęła w celu bombardowania portów bułgarskich.

Nadzieje turków.

Konstantynopol (Wł.). Obecnie po zawarciu pokoju z Włochami Turcya ma nadzieję, że flota włoska podejmie się obrony wysp Archipelagu, i że wskutek tego flotę turecką będzie można użyć do operacyi na morzu Czarnem.

Pod sąd.

Konstantynopol (AP). Kilku zamieszkałych w Konstantynopolu profesorów i nauczycieli bułgarskich oddano pod sąd wojenny.

Zaopatrzenie miasta w żywność

Konstantynopol (Wł.). Rada municypalna obmyśla środki zaopatrzenia miasta w żywność.

Głos dziennika tureckiego.

Sarajewo (Wł.). „Zemen" organ zjednoczonych organizacyi muzułmańskich, wydrukował ostry artykuł przeciwko związkowi państw bałkańskich. Według słów gazety muzułmanie w rozpoczętej wojnie dopatrują się nowej wojny krzyżowej i gotowi są powstać wszyscy w obronie islamu.

Optymizm.

Petersburg (Wł.). Francya i Anglia nie tracą nadziei na dojście do skutku konferencyi europejskiej.

Zamiary Grecyi.

Petersburg (Wł.). Grecya zamierza zagarnąć wyspy na morzu Egejskiem.

Rozkaz Suchomlinowa.

Petersburg (Wł.). Suchomlinow nakazał wyższym oficerom armii, by unikali rozmów z dziennikarzami w sprawach bałkańskich i nie wyrażali swych opinii o armiach walczących.

Konferencya Milukowa z Guczkowem

Petersburg (Wł.). Milukow potwierdza wiadomość, iż odwiedził go Guczkow i rozmawiał z nim w sprawach bałkańskich.

Stanowisko Turcyi wobec Grecyi.

Konstantynopol (AP). Poseł grecki potwierdził ministrowi spraw zagranicznych, że Grecya przyłącza się do noty-ultimatum państw bałkańskich, od przyjęcia której uchylił się turecki charge d'affaires w Atenach. Wobec powyższego poseł zażądał zwrotu paszportów. Jednakże Porta odmówiła wydania paszportów, prosiła posła greckiego, by pozostał w Konstantynopolu i używa wszelkich wpływów w kierunku oderwania Grecyi od związku bałkańskiego. Poseł pomimo to najwidoczniej opuści Konstantynopol. Rozdrażnienie i fanatyzm turków wzmagają się coraz bardziej. Możliwe są bardzo demonstracyjne wystąpienia przeciwko cudzoziemcom. Wojna rozpoczęła się na wszystkich frontach. Mają miejsca starcia na granicach Serbii, Bułgaryi i Grecyi. Na granicy greckiej—pod Meleną i Pulnartepe.

Sensacyjne oświadczenie.

Berlin (Wł.). Pełnomocnik grecki w Berlinie oznajmił, że rząd turecki wysłał do Janiny kilku lekarzy celem zatrucia studni bakteryami cholery.

Opinie generałów.

Petersburg (Wł.). Wybitni generałowie utrzymują, iż zwycięstwa czarnogórców nie mają większego znaczenia.

Turcya a „Czerwony Krzyż".

Petersburg (Wł). „Czerwony Krzyż" z różnych miast Rosyi wysyła oddziały do Serbii, Bułgaryi i Grecyi. Chociaż Turcya urzędownie nie odmówiła przyjęcia pomocy sanitarnej, jednakże według wiadomości prywatnych—odmowa nastąpi niebawem, gdyż Turcya nie chce mieć wśród swej armii cudzoziemców, kontrolujących jej działania.

Porażka kandydatów polskich.

Opole (Wł.). Na wyborach uzupełniających do sejmu na miejsce Kapica i Wodarza — wybrani niemcy. Polacy przepadli.

Stan zdrowia prof. Kadyja.

Londyn (Wł.). W stanie zdrowia prof. Kadyja po zastrzyknięciu surowicy nastąpiło polepszenie.

Tajfun.

Londyn (Wł.). Donoszą z Manili, iż na Filipinach szalał straszliwy tajfun 406 zabitych. Wiele domów zniszczonych.

Rezultaty wyborów.

Petersburg (Wł.). Według wiadomości nadesłanych przez gubernatorów do ministerstwa spraw wewnętrznych obrano dotychczas 2 655 wyborców prawicowych, 270 nacyonalistów, 137 umiarkowanych, 362 październikowców, 494 bezpartyjnych, 170 postępowców, 380 kadetów i 610 wyborców należących do lewicy.

Pogłoski.

Petersburg (Wł.). Według obiegających pogłosek minister spraw wewnętrznych Makarow ustąpi z zajmowanego stanowiska. Na jego miejsce mianowany zostanie Kriwoszein.

Zaprzeczenie.

Petersburg (Wł.). „Rossija" zaprzecza pogłoskom o zmianach w gabinecie.

Opinia Kobylińskiego.

Petersburg (Wł.). Poseł do Rady Państwa Kobylińskij podczas rozmowy oświadczył, że posłowie z prawicy Rady Państwa przeciwni są rewolucyi lecz nic nie mają przeciwko ewolucyi.

Rada Państwa nie zgodzi się na to, żeby Duma miała się stać instytucyą doradczą. Posłowie z prawicy Dumy Państwowej są, zdaniem Kobylińskiego, wstecznikami. Poseł nie wierzy w możliwość dymisyi Kokowcewa, aczkolwiek ten ostatni na stanowisku premiera niczem się nie wyróżnił.

Nieposłuszni duchowni.

Petersburg (Wł.). Z niektórych dyecezyi synodowi doniesiono, że na wyborców do Dumy Państwowej w niektórych miejscach przeszli duchowni prawosławni o przekonaniach lewicowych, którzy nie chcą ulegać rozkazom swych przełożonych. Ci ostatni proszą o poskromienie nieposłusznych duchownych.

Heliodor nie uciekł.

Petersburg (Wł.). Wiceprokurator Synodu i Sergiusz, archiepiskop finlandzki, zaprzeczają pogłoskom o ucieczce Heliodora.

Tranzlokacye gubernatorów.

Petersburg (Wł). W kołach biurokratycznych utrzymują, iż po otwarciu instytucyi prawodawczych nastąpi tranzlokacya kilku gubernatorów, przedewszystkiem zaś gubernatora niższo-nowogrodzkiego Chwostowa, którego działalność, wywołująca rozgoryczenie nawet wśród kupców, uznaną została przez Kokowcewa i Makarowa, za ujemną.

Obłęd komisarza policyjnego

Petersburg (Wł.). Stwierdzono, że komisarz policyi petersburskiej Michajłow cierpiał od dawna na manię prześladowczą. Obawiał się on zemsty rewolucyonistów. Michajłow w swoim czasie otrzymał od robotników wyrok śmierci. W roku 1907 z powodu postępowania Michajłowa z robotnikami Duma pierwszego powołania wystąpiła z interpelacyą.

Sprawa Notowicza.

Petersburg (Wł.). Były redaktor gazety „Nowosti" Notowicz, zamieszkały zagranicą zwrócił się do petersburskiej izby sądowej z prośbą o umorzenie wyroku, skazującego go na rok twierdzy za sprawę prasową. Wyrok ten zapadł przed 3-ma laty i Notowicz powoływał się na przedawnienie. Rozważywszy prośbę izba sądowa uchwaliła skonfiskowanie 10,000 rb. kaucyi, złożonej przez Notowicza i nakazała aresztowanie go w razie powrotu jego do Rosyi.

Strajki i wiece.

Petersburg (Wł.). Z powodu unieważnienia wyborów w dwudziestu kilku fabrykach, w kilku fabrykach wybuchł strajk. W innych odbywają się wiece. Skonsygnowano policyę.

Obniżenie taryfy.

Petersburg (Wł.). Główny zarząd poczt i telegrafów projektuje obniżenie taryfy na przesyłki pieniężne i przekazy.

Sprawa Nieporocznej.

Petersburg (Wł.). Petersburski sąd okręgowy rozważał sprawę szlachcianki Nieporocznej, oskarżonej o znieważenie członka sądu okręgowego. Po wyroku Nieporocznaja oświadczyła, iż uważa wyrok wydany przez sąd, złożony z mężczyzn, za gwałt, zaś brak udziału kobiet w sądownictwie i prawodawstwie za krzyczącą niesprawiedliwość.

NADESŁANE.

ZAKOPANE. „Warszawianka".
Pensyonat Doktorostwa Wiłczyńskich. 4218

19)

H. RIDER HAGGARD.

Gwiazda Poranna.

Baśń egipska.

(Z angielskiego tłóm. A. Z.).

— Takiej drugiej księgi niema na świecie — rzekł. — Została ona napisana przez największego z czarnoksiężników, który żył przed Meną, za czasów, gdy boscy królowie rządzili Egiptem, ja zaś sam wyjąłem go z pomiędzy kości jego, co nie było łatwą sprawą, bo jego Ka powstało z grobu i groźbami usiłowało mnie nastraszyć Ten, który jak ja, księgę tę odczytać potrafi, niebywałej mocy nabierze, biada zaś temu, który na niej fałszywą przysięgę złoży. Przyciśnij ją do serca, Merytro, i powtarzaj za mną słowa przysięgi.

Przysięga rzeczywiście była straszna i skazywała tego, którýby jej nie dotrzymał, na hańbę, chorobę i nieszczęście w tem życiu, na wieczne zaś męki w przyszłem, wzywając po imieniu duchy, mające męki te zadawać, aby świadkami i wykonawcami były.

Merytra wysłuchawszy, rzekła:

— Czemużeś wypuścił swoją część przysięgi, Kaku, a mianowicie, iż zostanę jedyną żoną pierwszego wezyra Faraonowego i że równą z nim władzę sprawować będę?

— Zapomniałem — odparł Kaku i dodał te słowa, poczem oboje przysięgli, dotykając księgą czoła. W tem Merytra ujrzała dziwne jakieś światło pulsujące w kryształowej kuli, po chwili zaś światło to stało się czerwonem jak gdyby krew z rany płynąca, a wśród niego ukazało się wielkie oko wpatrujące się w nią. Po niejakim czasie oko znikło i krew znikła, a natomiast zobaczyła królowę Neter-Tuę, zasiadającą na tronie, obok niej zaś siedział mężczyzna w królewskich szatach z obliczem chmurą zakrytem, narody zaś liczne pokłony im biły

— Co widzisz?—spytał Kaku, idąc wzrokiem za jej spojrzeniem.

Powiedziała mu, a on zamyślił się.

— Sądzę, że szczęśliwy to znak, kiedy małżonek przy niej zasiada; tylko dlaczego ma twarz zakrytą?

— Niewiem, ale zdaje mi się, że wsypałeś mi czegoś do wina i że poszło mi ono do głowy. Ale dość tego, przysięgę złożyliśmy, mów więc o co idzie, tylko przedtem zakryj tę kulę, bo nie chcę nic więcej w niej widzieć.

— To szkoda, kiedy taką masz zdolność do jasnowidzenia—rzekł Kaku, owijając jednak kryształ w płótno zdjęte z mumii, którego niekiedy do czarów używał. Otóż moja droga, mój tłusty pan, książę Abi postanowił zostać Faraonem Egiptu i uważa, że najkrótszą droga do tronu, jest podzielenie go z siostrzenicą swoją.

— Za pomocą małżeństwa?

— Naturalnie. Kto z królową się ożeni, ten zawładnie krajem.

— Doprawdy? Czy ty znasz Neter-Tuę?

— O tyle o ile wszyscy ją znają. Dlaczego? Co chcesz przez to powiedzieć?

— Oto to, że żal mi tego, który zostanie jej mężem wbrew jej woli. Powiadam ci, że to płomień nie kobieta. Ma ona więcej siły w sobie, aniżeli wszyscy czarownicy Egiptu razem wzięci, ciebie nie wyłączając. Powiadają, że jest ona córką Amena i ja w to wierzę, tak jak wierzę w to, że bóg w niej przemieszkuje i że biada temu, którego ona nienawidzi, jeśli zbliży się do niej w roli męża.

— To rzecz Abiego, nasza zaś polega na tem, aby mu w tem pomódz. Przypuszczać zaś należy, iż nie stanie się to za jej zgodą.

— Mogę cię o tem zapewnić. Chodzą słuchy, że kocha się ona w młodym Ramesie, który w jej oczach zabił księcia Kesthu, a teraz wysłany został do ojca zamordowanego na czele armii, zwanej poselstwem.

— Może to być, Merytro, czemu nie? Jest on mlecznym bratem i z królewskiego rodu pochodzi, a mówią, że i śmiały i przystojny. Ale królowym nic po miłości. Ta jest udziałem pomniejszych śmiertelników, jak ty i ja naprzykład Powiedz mi, czy podejrzewa ona może księcia Abiego?

— Tego ja niewiem, ale wiem, że Asti, jej ulubienica a matka Ramesa, bardzo jest podejrzliwa, a przytem i na czarach się zna lepiej od ciebie, Kaku. Gdyby Faraon był jej posłuchał, to nigdyby tu nie przyjechał. Ale odebrawszy twój list, przekonałam go i namówiłam, a że święcie w moją wierność i przywiązanie wierzy, więc pozwolił mi chodzić gdzie mi się podoba, aby zbierać dla niego wieści i tym to sposobem tu u ciebie się znalazłam.

— Jeśli Asti coś wie, to i królowa się o tem dowie, a że dzielniejsza jest od Faraona. więc mogłaby się ztąd wymknąć i z mieczem w ręku przeciwko księciu powrócić. Zatem Faraon tu pozostać musi, bo dopóki on tu jest, to i ona go nie opuści.

— A jakże go zmusisz do pozostania, Kaku? Przecież nie — i spojrzała na owiniętą kulę kryształową.

— Nie, krwi przelewu nie będzie, a nawet więzić go otwarcie nie można; zbyt niebezpiecznemby to było. Są inne sposoby.

— Jakie? trucizna?

— Nie i to niebezpieczne. Ale gdyby zachorował tak jak przedtem i nie mógł się ruszyć, mielibyśmy czas zająć się małżeństwem królowej Ach tak, wiem, że zdrów teraz jest, ale patrzaj Merytro, coś ci pokażę.

I wyjawszy ze skrzyni pudełko cedrowe kształtu trumny, Kaku je otworzył i pokazał Merytrze leżącą wewnątrz figurkę woskową wielkości ręki, a przedstawiającą doskonałą podobiznę Faraona z podwójną koroną Egiptu na głowie.

— Co to jest?—spytała Merytra, cofając się—Ushapti, przeznaczone do jego grobowca?

— Nie, jest to magiczne Ka, sporzadzona według przepisów, zawartych w owej starej księdze, na którą przysięgaliśmy, a mogące go do grobu zaprowadzić, jeśli je właściwie używać potrafisz

— Ja? jakże to?

— Oto tak: ty, jako jedna z ulubienic Faraona, masz wstęp do jego pokojów. Otóż położysz tę figurkę do łóżka Faraona, aby tchnienie jego w nią weszło, a potem wyjmiesz ją, mówiąc te słowa: „Figurko, w imię potęgi zawartej w tobie i w imię boga Złego rozkazuję ci, aby ciało Faraona niszczało tak samo, jak i ty niszczeć będziesz". Powiedziawszy to, potrzymasz nogi figurki nad płomieniem, aż będą na wpół stopione, poczem ukryjesz ją w swojej sypialni W ten sposób muskuły i nerwy w nogach Faraona uwiędną i osłabną, a on ruszyć się nie będzie mógł. Jeśli coś więcej będzie trzeba zrobić, powiem ci o tem. Merytra jednak przestraszyła się, chociaż jej na odwadze nie zbywało.

— Nie, ja tego zrobić nie mogę — zawołała—to czarna magia przeciwko bogu i do piekła dusza mojaby za to poszła. Znajdź co innego, albo sam to zrób, Kaku.

Twarz astrologa stała się okrutna i nieubłagana.

— Chodź ze mną, Merytro — rzekł i biorąc ją za rękę, zaprowadził do okna, z którego zwykle gwiazdy obserwował.

— Patrzaj, oto Memfis i Nil, oto rozległe kraje Egiptu i piramidy dawnych królów. Wszakże chcesz nad tem wszystkiem panować tak, jak i ja, nieprawdaż, Merytro? Jeśli mnie posłuchasz, stanie się według życzenia twego.

— A jeśli nie?

— To czar na ciebie rzucę, zmysły cię opuszczą i spadniesz na tę ot tam w dole bielejącą linię, która jest jedną z głównych ulic miasta, a do rana psy oczyszczą połamane twe kości, tak, że nikt cię nie pozna, ani się ciebie w tych szczątkach nie domyśli. I nie myśl, iż możesz pozornie się zgodzić, aby później mnie zdradzić, bo figurka, którą z sobą zabierzesz, jest mi poddana i śledzić cię będzie, i tak mnie, jak i bogu, panu swemu, o uczynkach twych opowie. Wybieraj więc.

— Będę ci posłuszna — odparła Merytra słabym głosem, a wydało się jej, że słyszy w tej chwili szyderczy śmiech w powietrzu poza oknem.

— Dobrze więc. Schowaj pudełko pod płaszcz, a nie upuść go, bo to, co jest wewnątrz, głośnoby krzyknęło za tobą i zabiliby cię jako czarownicę. Jeśli rozkazu mego nie odwołasz, to jutro wieczorem położysz figurkę do Faraonowego łóżka, a o świcie potrzymasz ją nad płomieniem, poczem ukryjesz ją i do mnie odniesiesz, bym mógł ją na nowo zaczarować. A teraz chodź, odprowadzę cię do bram świątyni Sekbel, w której Faraon mieszka.

ROZDZIAŁ IX.

Śmierć Faraona.

Nazajutrz rano Asti, ubierając królowę, spytała ją, czy Amen użyczył jej spodziewanej rady i mądrości.

— Nie—odrzekła Tua—obdarzył mnie tylko bardzo przykrymi snami, a we wszystkich występowała ta Merytra, o której mi mówiłaś. Gdybym była przesądna, to musiałabym myśleć, że sprowadzi ona na nas jakieś nieszczęście.

— Może to być bardzo, a nawet sądzę, że rozpoczęła już działać w tym kierunku; widziałam ją bowiem z okna mego pokoju, powracającą do świątyni o północy, a co więcej, niosła coś ukrytego pod płaszczem.

— Skądże powracała?

— Z miasta prawdopodobnie. Ma przepustkę od Faraona i może chodzić, kiedy i gdzie chce. Mermes zaś, któremu kazałam wybadać oficera pełniącego służbę przy bramie, powiada, że odprowadził ją wysoki, ciemno odziany mężczyzna, a z opisu wnoszę, że musiał to być astrolog Kaku, z którym na uczcie wówczas rozmawiała.

(D. c. n.).



4706

Nasiona buraków pastewnych oraz Koniczyny czerw. bez kanianki kupuje, prosi o próby i ceny. **A. Przesmycki** Kijów, Kreszczatyk 48. 4348



Przybory do podróży i t. p. Kufry, walizy, nesesery, futerały na broń i aparaty fotograficzne i t. p. **Najtaniej** w zakładzie **HENRYKA HOTERA** (p. współpr. Nissena i Würtz i S-wie w Wiedniu) Kreszczatyk Nr 38 w podwórzu Przyjmuje reperacyi i zamówienia. Robota elegancka i mocna. 2952



Futra

Skład J. Rzemińskiego Kijów, Kreszcz. 22 w podwórzu **Wielki wybór kołnierzy, mufek.** Przyjmuje rozmaite obstalunki, przeróbki, czyszczenie bobrowych kołnierzy. 4708

Kreszczatyk № 29 m. 7. W podwórzu na lewo. KRAWIEC **A. Sernec** 916

— **W Magazynie Futer** — **J. Kantor** **Kreszczatyk № 14 od frontu**



4376

FUTRA — **W WIELKIM WYBORZE OSTATNIE MODELE MUFEK i KOŁNIERZY.** Specyalnie przyjmuje zamówienia na najrozmaitsze futrzane rzeczy.

Otrzymany nowy transport niezbędnej w każdym domu polskim **Encyklopedyi Staropolskiej Ilustrowanej ZYGMUNTA GLOGERA** jest najpożyteczniejszym a wspaniałym podarkiem.

Na welinie, w 4-ch wielkich tomach ozdobnie oprawionych, nagrodzona przez Kasę Mianowskiego, obejmująca kilka tysięcy artykułów z ilustracyami i nutami, w zakresie polskich i litewskich dziejów kultury, praw, obyczaju narodowego, sztuk i nauk, uzbrojeń i ubiorów, zabaw i gier, muzyki i pieśni, numizmatyki i etnografii życia publicznego, rycerskiego, rolniczego, kościelnego i ludowego z 9-ciu wieków ubiegłych. Podręcznik w każdym domu konieczny bezwarunkowo.

Największy znawca przeszłości polskiej, profesor Aleksander Brückner, tak pisze (w „Bibliotece Warszawskiej") o Encyklopedyi Glogera. „Równie pożytecznego, ciekawego i pouczającego wydawnictwa nie sposób pomyśleć! Znajdzie w niem czytelnik skarbiec rzeczy własnych, o których się często słyszy, a mało wie. I nabierają te szczegóły nowego barwnego życia i wskrzesza się zamierzchła przeszłość, i biją do niej blaski i słychać jej głosy"...

Cena księgarska rb. 15. 1237

Dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego", zamawiających dzieło w Administracyi pisma, cena zniżona do rb. 12.

Na przesyłkę pocztową dołączyć należy rb 1

B. Likwidator majątków Banku Włościańskiego przyjmuje wszelkie czynności wchodzące w zakres parcelacyi i likwidacyi majątków ziemskich Warszawa, Chmielna 30 m 5. Telefon 271-58. 4317

Warszawianin, władający poprawnie językiem polskim, udziela lekcyi prywatnych osobom dorosłym i młodzieży. Wezwania piśmienne proszę adresować. Predsławińska 24 m. 5 dla Wu.

NAUKA języków nowożytnych — przyjemna i interesująca.

Ilekroć chcieliśmy nauczyć się jakiegobądź języka nowożytnego? Co przeszkodziło osiągnięciu tego? Nieprawdaż, bo ażń napotkanych trudności, którеby trzeba pokonać oraz bojaźń uczenia się tego, czego już kiedyś uczyło się w szkole (a czego zupełnie się zapomniał).

A gdyby nauka języków przedstawiała się ze strony więcej interesujące, a nawet przyjemnej, czy nie zmieniłoby to postaci rzeczy? Otóż to osiągnęliśmy w Szkole Berlitza i możemy zaofiarować swoim uczniom.

Sekret ten polega na metodzie naszej. „Szkoły Berlitza" wszechświatowe powodzenie swoje zawdzięczają tylko zastosowaniu metody Berlitza.

Jeżeli kogo zainteresuje, na czem polega metoda Berlitza, to nasza szczegółowa broszura wszystko wyjaśni, którą to wysyłamy bezpłatnie.

Towarzystwo Międzynarodowe „Szkoły języków Berlitza"

Funduklejewska 12-14, telefon 36-56. 4691

Lekcye oddzielnie i w grupach. — Codziennie są tworzone nowe grupy.

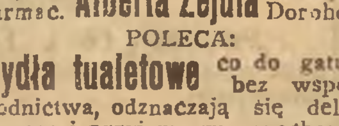
Zapisy przyjmuje się od godziny 9-ej rano do 10-ej wieczorem. Żądać prospektów.

Lekcya próbna bezpłatna.

Polskie Biuro Leśne Ks. Zdzisław Lubomirski i S-ka, Warszawa Żórawia Nr 22 Urządzanie gospod. leśnych, inspekcye i **taksacye leśne.** Komis sprzedaż lasów. Nasiona i sadzonki leśne

Tow. **Narwskiej** ln. Manufaktury przem. Tow. **Częstochowskiej** fabr. jut. i konop. Tow. górn. przem **Saturn** — **Worki** jut. **Brezenty, palta** lnian. nie- **Worki** jut. **Szpagaty.** **Węgiel** kam dąbrowiecki. 4349 **A. Przesmycki** KIJÓW, Kreszcz. 48

Skład maszyn, narzędzi rolniczych, nawozów sztucznych Stanisława Targońskiego w Buszynce. posiadając znaczny zapas najnowszych i najwięcej używanych narzędzi rolniczych i maszyn dostarcza takowe niezwłocznie na zamówienie listowne. Katalogi na zapotrzebowanie. Adres dla listów: **Rachny, Stanisław Targoński, skład maszyn.** Dla depesz Targoński Rachny. 15.



Fabryka i preparat. chemiczn. mydeł Magistra Farmac. **Alberta Zejdla** w Kijowie Dorohoż. 6. POLECA:

Mydła tualetowe co do gatunku bez współzawodnictwa, odznaczają się delikatnym i przyjemnym zapachem.

Mydło do bielizny w najwyższym gatunku bez domieszek, 30%—50% oszczędności w stosunku do gatunków podrzędnych

Mydlany proszek wygodny w użyciu i oszczędny przy wygotowywaniu, praniu bielizny i firanek, przy myciu podłóg, schodów naczyń etc. Szybko wchodzi do ogólnego użytku.

„Mydło zielone" dla celów medycznych i technicznych a także jako środek do tępienia pasożytów na drzewach owocowych, dekoracyjnych i krzewach.

Farbka do bielizny w płytkach „Gwiazdka" łatwo rozpuszczająca się w wodzie, co do gatunku bez współzawodnictwa

Farbka do bielizny w płóciennych woreczkach, nie rozpuszczająca się w wodzie lecz dodająca białości bieliźnie ładny odcień. 424

Żądać wszędzie

Na sezon 1913 r. torfiarz specyalista z 20-letnią praktyką poszukuje zajęcia Warszawa, Krochmalna 53. Piotr Skalski. 4526

JAROSŁAWSKIE I KOSTROMSKIE Płótna G. SOKOŁOWA Kreszczatyk 54. Otrzymano w wielkim wyborze rozmaite płótna, bieliznę stołową, pończochy, skarpet., prześcieradła, got. bieliznę męską, towary bawełniane i wiele in. przedmiotów. Ceny zawsze stałe i niższe od wszystkich w Kijowie, o czem proszę się osobiście przekonać. 4565

Meble używane i nowe, stylowe i zwyczajne, bronzy, porcelana, dywany, portyery oraz inne rzeczy do umeblowania pokojowego, nabyto na sezon w wielkim wyborze. **Ceny przystępne.** Upraszamy przekonać się **27 W.-Wasylkowska 27** **Telefon 15-38.** Rzeczy okazyjne **M. Tabacznika.** **Można na raty.** 3968

Sławuta-Wołyń **Pensyonat** dla chor. piersiowych **D-ra A. Tarnawskiego. Otwarty cały rok.** Sezon kumysowy od dn. 1 go maja do dn. 1 go października. Ceny umiarkowane. 2487

Hotel-Pensyonat „Cosmopolite" 1824 Kuchnia wykwintna. Komfort nowoczesny. Pokoje od 1 rb. Obiady dla przychodzących. Instytutowa 16. I sze piętro m. 10. Telefon 28-23.

Pensyonat **SAVOY** **w Krakowie** przy ul. Krupniczej l. 22 I p. Urządzony z komfortem, oświetlenie elektryczne, łazienki, telefon, kuchnia wyborowa. Ceny przystępne. 4595

Wznowiona 4529 **Sprzedaż po pożarze** W MAGAZYNIE **„Nowe wynalazki"** Prorezna 14 **NIEBIESKIE SZYLDY.**

Frotterski Zakład 3703 N. Szczerbo-Niefiedowicza p. f. **W. W. Bosiacki** Michałowski zauł 7

SPECYALNY SKŁAD **parą oczyszczonego, dezynf. Pierza i Puchu** gotowe poduszki. 4636 **J. Richter, Kreszczatyk 10.**

Sprobujcie nowego tytoniu fabr. **Br. Kalfa** a przekon. się, że lepszego i aromat. dotąd w Kijowie nie było. Fabr mag, Funduklejowska 20. 3925



Biuro Rachunkowe i przepisywanie na maszynach. Kijów, Kreszczatyk 42 Tel. 28 64.

Kijowska 1-sza Sala Licytacyjna Kreszczatyk 27 wprost Proreznej. Posiada na sprzedaż w wielkim wyborze najrozmaitsze **meble,** staro żytne i zwyczajne obrazy, grawiury, bronzy, porcelanę, kosztowne rzeczy, dywany, portyery, gramofony i in. Każda rzecz ma cenę oznaczoną. Sprzedaż z wolnej ręki niesprzedanych na licytacyi rzeczy co dziennie od g. 10 rano do 7 wiecz **Licytacya w piątki.** 4635

Rolnik, **Czech,** lat 38, żonaty, szkoła agronomiczna, 20 lat prakt. w Czechach i Królestwie poszukuje od 1 stycznia 1913 r. posady samodzielnego zarządzającego. Doskonała znajomość języków: polskiego, czeskiego i niemieckiego, rosyjski częściowo. Łaskawe oferty pod „A. D. 35", uprasza nadsył. do Centr. Biura Ogł. L. i E Metzl i S-ka w Warszawie. 4478

Tania Kuchnia Koła Kobiet Polek Funduklejowska 26 m. 1, założona w celu, by młodzież ucząca się i ludzie pracy niemający czasu na prowadzenie kuchni w domu—mogli być pewni, że mają zdrowy pokarm, starannie przyrządzony na maśle i w cenie kosztu. Obiad 30 kop.—w abonamencie 28 k. 3662

DRZEWO OPAŁOWE **skład J. Połujana** na Przystani Nabiereż.-Ługow. 17 Tel. 22-82. Ceny najn. Drwa berlin. najlepsze 3847

Pracownia fir. SZUSTOWEJ W. Mareńskiej przen. na Michajłowską ulicę 18 m. 9. 4167

Cegła ogniotrwała wyższego gatunku fabr. **„Zmieicha" J. Ułaszyna** gotowa różnych rozmiarów. Przyjmują obst. analizy i cen. na żądanie. Na sezon jesien. sprzed. **szczep.** i wyborowych **jabłek.** Adr. pocz. Wołodarka kij. gub w. Lechaczycha. 4486

8 pańsk. pokoi w Lipkach, stajnia, wszelkie wygody. Plan i warunki „Biuro mieszkań" Funduklejowska 12. 4566

Pokój do wynajęcia. Elektr. ośw. Można z całem utrzym. M.-Błagowieszcz. 104 - 3. 4604

Poszukiwani są: **przedstawiciele** (agenci) na wszystkie miasta Królestwa Polskiego i Rosyi do wyłącznej sprzedaży bardzo dobrych i praktycznych nowych wynalazków kupowanych chętnie przez wszystkich zarobek bardzo dobry. Zgłaszać się listownie: W. Żabicki, Łódź, ul. Widzewska Nr 126. 4616

Stud. matem. posz. lekc. za pokój. W.-Podwalna 14-61/14. 4618

Nauczycielka poszukuje posady do początkuj. dzieci. Pocz. Ora towo kij. g. cukr. Babin. M. Piątkowskiej. 4629

Poszukuje **pos. nauczycielki** w począ. polsk. rodz. 7 lat prakt., skończ. gimn. franc. teor., muzyka, bez niem. Funduk. 50 m. 9 dla „I." 4652

Allemande instr. cherche leç. le matin. Hautes réf. Kreschtschatik 22 log. 4 M. R. 4654

Pomocnik rządcy potrzebny, mł., energiczny rolnik, pensya 35 rb miesięcznie i całe utrzymanie. W ofertach wymienić wiek i kopie świadectw. Adres: poczta Ilajsyn, pod. gub. m. Zacharyaszówka. 4674

Nauczycielka poszukuje posady na wyj. bez niemiec., franc. prak i teoret., dobra muz., 10 lat, prakt do mł. dzieci. Niesterowska ul Nr 5 m. 1 dla nauczycielki 4676



Kijowski Zarząd Miejski zawiadamia:

Wydział targowy. Dnia 10 października licytacya na wydzierżawienie: 1) na termin 5 letni 69 miejsc pod budki z kwasem; 2) na termin 3-letni 2 sklepów murowanych na targu Peczerskim; 3) na 3-letni termin 2 wag na targu Łukjanowieckim i placu Siennym; 4) na termin 3-letni placów pod pawilony: Nr 82 na rogu ul. Sowskiej i W. Wasylkowskiej, na rogu Nikolskiej i Suworowskiej i w skwerze Aleksandrowskim na Padole. 5) na 6 lat placów pod Nr Nr 29, 30, 31 i 32 pod sklepy na targu Żytnim; 6 w halach krytych na placu Bohdana Chmielnickiego sklepów pod Nr Nr 6, 7, 11, 13, 25, 27, 28 i 31; 7) na termin do 1-go stycznia 1914 r. lokalów wewnątrz hal krytych pod Nr Nr 35, 37, 41, 81, 82, 83, 143, 144, 150, 151, 157 i 158.

Wydział dzierżawno-gruntowy. Dnia 12 października licytacya na wydzierżawienie parceli ogrodowych, gruntów miejskich na 6 lat.

Warunki oglądać można w Zarządzie od 10 — a po poł. 250

Niemiecki korespondent ma wieczorem 2 godziny wolne. Łaskawe oferty. Mar.-Błagowieszcz. 102 m. 12 4662

Młody lat. prac. czł. z wyższ. wykszt. (wysł. 6. praw. na Uniw.) posz. pos. administr. rewizora majątku, osobistego sekretarza, kasyera duż. maj., cukrowni, w biurze majątk., cukrowni lub innej odpow. pos. tylko na wsi z pensyą od 75 rb Kaucya 500 rb Kijów, M-Błag. d. 112 m. 16 dla S. B. 4663

Do sprzedania warsztat mechaniczny z motorem elektr. na przystęp. warunkach. Wiadomość: Kreszczatyk 5 m. 34. 4664

Przyrodolekarz-klinicysta polak, chrześc. poszukuje posady kierownika lub ordynatora w zakładzie przyrodoleczniczym. Oferty: Warszawa, Maryensztad Nr 1 m. 23. Dr A. B, 4665

Inteligentna polka poszukuje posady towarzyszki lub gospodyni p. Bielcy bes. gub. sk. poczt. 183 dla S. L. 4666

Młoda panienka pol. uk. 4 kl. gimn. z roczn. prakt. posz. miej. bony nauczyc. zgodz. się tylko do Moskwy p. Bielcy bes. gub. Skrzyn. poczt. 183 dla L. A. 4667

Potrzebna nauczycielka do dwójga dzieci, chł. przyg. do 1 klasy a dziew. pocz. Całk. utrzym., osobny pokój i 10 rb. oraz kosz. podr., pocz. Chabno kij. g., w. Karolin, Zawadzki. 4668

Naucz. doświadcz. przygotow. do młodsz. klas. dobr. rekomendac. Luterańska Nr 8 m. 1. J. Z. 4710

Stud. poszuk. korep. sk. klas. gimn, med. Wielka Żytomierska Nr 24 m. 3. 4694

Dośw. kor. uk. uniw. poszukuje lekcyi. W.-Wasylkowska 37 m. 9 od 5 — 7 4644

Wychowawczyni skończyła 6 klas, kursy pedagogiczne, pos kilk. praktykę, poszukuje posady do dzieci. Adres: Adm. „Dz. Kijowsk. dla M. J. 4692

Pokój z umebl. elektr. osobne wejście wiad. u stróża. Instytucka Nr 8. 4505

Fabryka lamp naftowo-żarowych



Udoskonalone, szybko zapalające się Reperacya lamp wszelkich systemów, lampek spirytusowych i t. p. **Bracia Janiccy** 3749 **Kijów, Kreszczatyk № 48.**

WYDAWNICTWA ROK III

Rocznik Gebethnera i Wolffa

KALENDARZ

Encyklopedyczno - Praktyczny

na rok 1913

wyszedł z druku i zawiera: sto kilkadziesiąt artykułów, mnóstwo porad i wskazówek praktycznych, map, planów, zestawień statystycznych i t. p.

200 ilustracyi: portretów, oraz niezmiernie ciekawych kartografii encyklopedyczno - statystyczno - porównawczych.

Szczególną uwagę zwrócić należy na artykuły pióra: **Z. Dębickiego, Cz. Jankowskiego, T. Jaroszyńskiego, St. Kozickiego, J. Lorentowicza, H. Mościckiego, J. Sosnowskiego** i in. oraz **na nader bogaty, stanowiący specyalność „ROCZNIKA"**, dział wiadomości encyklopedycznych, w opracowaniu najcelniejszych pisarzy. Działy naukowe pod redakcyą specyalistów.

Rocznik Gebethnera i Wolffa

zawierający nadto wszelkiego rodzaju informacye kalendarz-wo-astronomiczne, geograficzne, etnologiczne, polityczne, chronologiczne, historyczne, statystyczne i t. p.

Powinien znajdować się we wszystkich domach polskich.

Cena **k. 60**, w oprawie kartonowej **k. 80.**

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 4069

Pracownia Pozłotnicza

T. KRAJEWSKIEGO

w KIJOWIE

ul. Funduklejowska № 21

Przyjmuje wszelkie roboty w zakres pozłotnictwa wchodzące: zocenie obrazów, mebli, ram, lakierowanie mebli i t. d. Dubluje i naklejam obrazy olejne.

Po cenach umiarkowanych.

FABRYCZNY SKŁAD KORTÓW ANGIELSKICH

T-wa

Dżems Czemburs i S-ka

FILIA KIJOWSKA

5 MIKOŁAJOWSKA 5

korty, korciki, szewioty i sukna angielskie na kostiumy, palta i pokrycia futer.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 4105

5 MIKOŁAJOWSKA 5.

W magazynach mód i galanteryi

Domu Handl. **Br. N. i M. Lepejko**

Kreszczatyk 40, telefon 26-65.

Lwowska № 4 (Sienny targ), telefon 22-42.

Otrzymano wspaniały wybór ostatnich nowości na sezon Jesienny i Zimowy najlepszych krajowych i zagranicznych fabryk a także materyały na uniformy dla wszyst. zakł. nauk

Ceny stałe. 687

Tygodnik Polski

Pismo polityczne, społeczne, naukowe, literackie i artystyczne

poświęcone zagadnieniom życia narodowego

wychodzi w Warszawie.

Ul. Ś-to Krzyska № 16, tel. 228-33.

Organ niezależnej opinii narodowej.

Odzwierciadla całokształt życia polskiego we wszystkich dzielnicach i jego związek z kulturą Zachodu.

Szerokie uwzględnienie zagadnień nauki i sztuki pozwala czytelnikowi utrzymywać ciągłą styczność ze światem myśli twórczej.

Redaktor i wydawca: H. ZARANOWSKI.

CENA PRENUMERATY:

W Warszawie: rocznie rb. 7, półrocznie „ 3.50, kwartalnie „ 1.75. Za odnoszenie do domu 20 kop. kwartalnie

W Królestwie i Cesarstwie: rocznie rb. 8, półrocznie „ 4, kwartalnie „ 2

Zagranicą: rocznie rb. 9, półrocznie „ 4.50, kwartalnie „ 2.25

4371

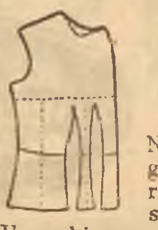


PIERWSZORZĘDNA



Szkoła kroju i szycia

pracownia damskich ubiorów członk. paryskiej Akademii



J. Jaworowskiej

Kijów, M.-Żytomierska № 20 m. 48.

Nauczanie pod osobistym kierunkiem podług systemu nagrodzonego złotymi medalami i licznymi dyplomami honorowymi na paryskiej i in. wystawach. Na letni sezon kursy zam. 25 rb. tylko 15 rb. Sprzedaż form papierowych. Warunki wysyłają się bezpłatnie. Po skończeniu szkoły wydają się świadectwa zaświadczone przez rejenta. 1963



Przedstawicieł i skład **T-wa Ruberoid.** Inż. **M. KLIGMAN** Kijów, Aleksandr. 45 (wpr. Château) tel. 13—21. Fabr. izol. oddz. inż. I. Guzik 11

Na dogodnych warunkach.

Od dnia 4-go b. m. została otwarta

Filia przy Targu Halickim

ulica Dmitrowska Nr 10 d. Lunina.



Otrzymano Ostatnie Modele:

Fortepianów, Pianin, Fisharmonii Forstera, Ibacha, Tiurmera, Korona.

Automatyczne i elektryczne pianina najnowszej konstrukcyi.

Wynajem-Zamiana | Odnawianie-Strojenie

Na składzie fabrycznym 4593

SZUSTER i S-KA

Magazyny: 1) Kreszczatyk Nr 50. 2) Targ Halicki (Dmitrowska Nr 10 d. Lunina). 3) w Demijówka d. Rowkowej telefon 30-99.

Oddziały: Moskwa — Odesa — Ryga — Orenburg.

Sprzedaż na raty.

PLUSZ

wymięty na sakach i sukniach

specyalnie podnosi — bez zrócia. 4416

Farbiarnia ZAJCEW Kijów, Prorezna №2 telef. 16-63

Podolskie Przemysłowe Tow. Akc. w Winnicy

Stacya Kolei Żel. Połud. Zach.

Kapitał zakładowy 800,000 rubli

Adres telegraficzny: WINNICA, SUPERFOSFAT.

OLECA:

SUPERFOSFAT 16% zawartości kwasu fosforowego, rozpuszczalnego w wodzie, podług analizy, opakowany w mocne 6-io pudowe worki z plombą fabryczna.

SALETRĘ CHILIJSKA 15-16% azotu, w oryginalnych zagranicznych workach.

NAWOZY KOMPLETNE: 3% azotu i 12% fosforu. 6% azotu i 10% fosforu.

SÓL POTASOWĄ 30 i 40%. 4334

KAINIT 12,4%.

ŻUŻLE THOMASA 17-18% zawartości kwasu fosforowego.

CENNIKI NA ŻĄDANIE — FRANCO i GRATIS.

Wysyłka detaliczna i wagonowa do wszystkich kolei Rosyjskich.

Bez obsługi przenośne i stałe stacye elektryczne do oświetlania folwarków, pałaców, willi, domów mieszkalnych i do przenoszenia siły na odległość.

Bez obsługi silniki stałe i na wózkach do prowadzenia maszyn wszelkiego rodzaju.

Bez obsługi pompy motorowe ssąco-tłoczące przenośne i stałe.

MINIMUM KOSZTU PALIWA PRZY PRACY NIEZAWODNEJ.

200,000 przeszło silników w użyciu.

Zakłady de Dion Bouton w Paryżu.

Wyłączna reprezentacya na Królestwo i Cesarstwo **Józef Szwejcer**

Biuro przemysłowo techniczne 2054

Warszawa, Bracka № 18, telefon 45-54

Otrzymaliśmy nowy transport

Rok Polski

w życiu, tradycyi i pieśni

Przedstawił

Zygmunt Gloger

Wydanie drugie pomnożone z 40 rycinami

Cena rubli 5.

Dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego"

cena zniżona rb. 4.50 (z przesyłką).

Zwracać się należy do administracyi „Dziennika Kijowskiego"

Wszystkie 20 oddziałów

dopełnione są wielkim wyborem zagranicznych i rosyjskich nowości

na sezon Jesienny i Zimowy 4707

Specyal. oddział kapeluszy futrzan.

mufek, kołnierzy i skórek

Otrzymano kamasze damskie, męskie i dziecinne.

Jeden z większych w południowo-zachodnim kraju magazyn

B. I. KARANTBAJWELA

Za ratuszem telef. 12-47.

Własne pracownie damskich ubiorów, kapeluszy i bielizny.

Filja na Targu Halickim (żydowskim) № 10.

Telef. 34-19.

Centralna Szkoła Kroju i Szycia

MISTRZÓW KRAWIECKICH

PROF. KROJU

K. Lewańskiego i J. Wiśniewskiego

KIJÓW PROREZNA 24 (róg Michałowskiego Zaułko).

System własny i jedyny zastosowany w Paryskiej i Londyńskiej Akademii, nagrodzony przez powagi fachowe złotymi medalami krzyżami, dyplomami honorowymi i t. p. na wystawach wszechświatowych w Paryżu, Londynie i wielu innych. Uczennice po ukończeniu nauki otrzymują patenty cechowe, dyplomy naucz. cielskie i świadectwa, dające prawo na otwarcie szkół kroju i pracowni, a także na objęcie posad nauczycielek rękodziel. w zakład. naukowych. Jedyna szkoła w Kijowie, do której na egzaminy przyjeżdżają. Mistrze cechu warszawskiego. Po egzaminach roboty wykonane przez uczenice wystawione są dla oceny publiczności. Szkoła urządzona według ostatnich wymagań techniki. Oddziały w różnych miastach.

Zapisy przyjmuje się codziennie — szczegółowy program wysyła się bezpłatnie.

Przy szkole pierwszorzędna pracownia ubiorów damskich i dziecinnych. Wielki wybór form, żurnali i manekinów.

Uwadze cukrowni i plantatorów!

Fabryka wag Paral i S-ka

Kijów, Bibikowski Bulwar 77.

Poleca na sezon przygotowane

WAGI

wozowe, setne, dziesiętne oraz specyalne do ważenia cukru. 3856

KRAWIEC **W. Kłaczkowski**

Kreszczatyk Nr. 54 (bel étage) tel. Nr. 36-47

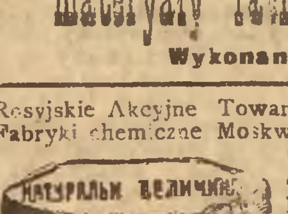
posiada na składzie w wielkim wyborze

materyały fabryk angielskich i krajowych

Wykonanie obstalunków wzorowe. 4593

Rosyjskie Akcyjne Towarzystwo „Szering". Fabryki chemiczne Moskwa, skrzynka poczt. 459

Glühstoff



Chemicznie czyste brykiety drzewnego węgla. **Ani dymu, ani zapachu, ani swędu.** Nie porównane do samowarów, żelazek, opału do wywabiania wilgoci i t. p. Wielka ekonomia w opale, ze względu na to, że palą się wolno i równomiernie w przeciągu więcej niż trzech godzin. **Pigoiu** brykietami, po kopiejce za sztukę, można w przeciągu trzech godzin zatrzymać kipiącą w dół w samowarze, zawierającym 20-ia szklanek wody. Ani dymu, ani zapachu, ani swędu. Dlatego niepotrzebne są piece, ani kominki. Można nabyć wszędzie. Przedstawiciel dla kraju Połudn-Zachod. **D. BAT'**, Aleksandrowska 35 m. 36, tel. 31-95. 39

W wielkim wyborze najrozm. SKŁAD KARAKUŁÓW, KOŁNIERZY i mufek w magazynie

Futra

B. Kosiakowa

Funduklejowska 4. Nad cukiernią François a gdzie dom od rogu Kreszczatyku. Ceny bez współzawodnictwa. Przy magazynie specyalna pracownia dla dobierania i farbowania owartych futer. Wykonanie sumienne

Fortepiany i pianina

fabryki „A. STROBL" w Kijowie

Sprzedaż po cenach **375 do 500 rubli** i drożej, **wynajem od 6 rubl. Reperacya i strojenie. Żylańska № 27. Telefon 185.** 409

TYGODNIK

„Lud Boży"

Popularne Pismo Tygodniowe — Narodowe i Katolickie

Wychodzi z trzema popularnymi dodatkami:

I. Nasza Wieś, II. Gazetka dla Dzieci i III. Nauka Wiary.

Numery próbne czyli okazowe tygodnika **„Lud Boży"** wysyła się na żądanie darmo. Najlepszym podarkiem od kapłana parafianinowi i od chlebodawcy pracującemu, czy to na gwiazdkę, czy w dniu imienin — est **„Lud Boży". W każdym polskim domu na Rusi mamy ks. i** kto z pożytkiem dla siebie i swego otoczenia może i powinien czytać „Lud Boży".

WARUNKI PRENUMERATY:

Rocznie rb. 2.— Półrocznie rb. 1.50

Adres Redakcyi i Administracyi: Kościelna № 10



Firma egzyst. od 1695 r.

Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Skład główny na całą Rosyę T-wo „UNICAL"

Kijów, Wielka-Wasylkowska 38. 4659

NAJLEPSZA

Bielizna **w**łasnego **w**yrobu

Kapelusze aksamitne pluszowe i filcowe. Najnowsze krawaty, szaliki.

W wielkim wyborze w magazynie

„Herman"

Kreszczatyk 31

Ciepła bielizna prof. „Jegera": koszulki, kalesony, pończochy, skarpetki, rękawiczki, kamasze i in.

Ceny nizkie. 4461

Zakład gorsetów

E. Ginejko

Kijów, Prorezna 13 m. 1. 4578



Posiada gorsety różnych fasonów.

Przyjmuje także przeróbki, reparacye i do szycia szycie gorsetów.

Ceny przystępne.

Dziecinne

ubranka, paltoty, kapelusze czapki.

686 **Damskie saki**

roboty szydełkowej czapki, pończochy etc.

Kurtki myśliwskie

kalesony, skarpetki etc.

W olbrzymim wyborze poleca magazyn

Czesko-Rosyjskich Fabryk Wyrobów Pończoszniczych

G. W. Andrle

Kijów, W.-Wasylkowska 10

Ceny stałe

34 KRESZCZATYK W PASAŻU

Bazar

Rzeczy okazyjnych i mebli

Do sprzedania nowozakupione w bogatych domach, majątkach i innych okaz. w olbrzymim wyborze **MEBLE** czesnych i stylowych w stylach tegoż rożytnych do wszystkich pokoi z różnego drzewa

Taniej niż gdziekolwiek o 25 proc.

Przedtem niż gdzie kupić **uprzaszamy** przyjść i obejrzeć. Kupno nie obowiązkowe.

Proszę zanotować prawidłowy adres

34 w Pasażu, Kreszczatyk

Telefon 19-13. 1624

M. i J. MANDL

KRESZCZATYK 42. tel. 764.

4388

ODDZIAŁ MĘSKI

Na sezon jesienny i zimowy otrzymano olbrzymi wybór

ubrań gotowych i futer

Przyjmuje się zamówienia wyłącznie z materyałów angielskich i francuskich.

Przyjmuje się futra do przeróbek i pokryć z dobieraniem futra.

Uniformy gotowe i na obstalunek.

Firma pozostaje w porozumieniu ze Stowarzyszeniem Spożywczem Pracowników Dróg Poł-Zachodnich i z Oficerskiem Towarzystwem Ekonomicznem.

Nowa żarówka elektrycz. „Wotan"

z metalowem włóknem

oszczędność prądu o k. 75 %.

Pierwsza lampa z włóknem wolframowem.

SKŁAD I SPRZEDAŻ

W ROSYJSKIM TOW.

SCHUCKERT & S-ka

Kijów, Puszkińska № 6. 4037

Magazyn Towarów Futrzanych

P. M. DOBRECOWA

Kijów, Michałowska Nr 7. Telefon 25-54.

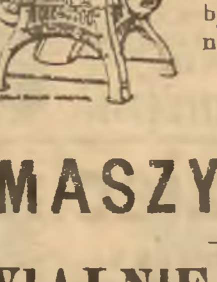
poleca w wielkim wyborze **towary futrzane,** gotowe męskie i damskie rzeczy futrzane, dochy, gorżetki, mufki, czapki, kołnierze i dywany. Dobieranie, farbowanie i wyprawa futer dokonyw. się we własnej **pracowni. Specyalny oddział dla przyjmowania obstalunków, okryć damskich. Magazyn zaopatrzony w wielki wybór najrozmaitszych jedwabnych towarów krajowych i zagranicznych firm, sukno, plusz i aksamit.** Co do wyboru i gatunku towarów — prosimy się przekonać. 4488

Maszyny do przyrządzania paszy

największej angielskiej fabryki

BAMFORDA

Sieczkarnie, śrótowniki Rapid zwykłe lub kombinowane z gniotownikami, **siekacze, rozdrabiacze** do kocbów i **gniotowniki** do owsa nie kosztują drożej, niż inne, gorsze wyroby. Dlatego radzimy rolnikom nie kupować byle czego przed obejrzeniem u nas (Miodowa 4) w nowej wielkiej hali





STAŁEJ WYSTAWY

MASZYN BAMFORDA.

WIALNIE ORYGINALNE CLAYTONA.

PAROWNIKI

„NOWA REFORMA" — „GOSPODARZ" najpraktyczniej urządzone, parują najszybciej i najdłużej trwają.

SORTOWNIKI DO ZIEMNIAKÓW. PŁÓCZKI.

— Cenniki i opisy darmo. —

4073 TOW. AKC.

T. Kowalski i A. Trylski

Warszawa, Miodowa 4. Wilno, Świeto Jerska 32

Luterańska № 12 m. 2

OKAZYJNIE

Sprzedaję najrozmaitsze stare, rzadkie, starożytne i artystyczne rzeczy. A mianowicie: **MEBLE** mahoniowe z brzozy korelskiej, brązy, porcelanę, kryształy, obrazy sztychy, akwarele, pastele, kandelabry, pająki, zegarki, kinkiety, dywany, gobeliny, materye, galony, koronki, hafty, wyszycia, makaty, futra, rzeźby, biusty, portrety, w statue, medaliony, flakony, instrumenty muzyczne, złoto, srebro, brylanty, szmaragdy, perły i in. kamienie; miniatury tabakierki, kubki, puhary, dzbanki, pudełka, tace, bron starożytną, rękopisy, ruskie „gramoty", monety, medale, platynę, wykopaliska, szyldkretowe wyroby, emalie, wyroby z perłowej konchy, marmuru, drzewa i kości słoniowe przedmioty inkrustowane, lalki porcelanowe i filiżanki ruskich i zagranicznych fabryk, starożytności chrześcijańskie, słuckie polskie pasy wschodnie antyki, małoruskie i wielkoruskie wyroby, rękodzielnicze wyroby, japońskie i chińskie przedmioty. Kamee, gemmy, melchior, kubki, puhary, półmiski, kielichy, kokoszniki, biblie, eau fort'y, dywany perskie, albumy, nesesery, meble w stylu: marqueterie, bull, jacob, empire, Ludwik XIV, XV, XVI, directoire, barocco, rococo, gdańskim, z drzewa różanego, palisandrowego orzechowego, palmowego, czarnego cytrynowego oraz z wszelkiego innego drzewa i innego stylu. Naszyjniki, pancerze, hełmy, Cimage, emalie zbroje rycerskie i t. d., i t. d., i t. d. **Kijów**, ul. **Luterańska** d. Szylmana Nr **12** m. **2** wprost ulicy Meryngowskiej. 32

Dwa Arabskie Oryginalne Ogiery

ze Wschodu Importowane, sprzedają się w Stadninie Arabskiej w Sachnach. Wszelkich szczegółów udziela Zarząd Stada w Sachnach poczta Zarudyńce gub. Kijowskiej. 41

ODJEŻDŻAJĄCYM

na wojnę z turkami

polecamy zaopatrzyć się

w ciepłe rzeczy

z wełny wielbłądziej.

W magazynie Czesko-Mechanicznej pracowni wyrobów pończoszniczych

G. W. Andrle

W.-Wasylkowska № 10. 4682

Do sprzedania

MEBLE

salon, jadalny i sypialny. Widzieć można od g. 2 do 3 godz. Gimnazyalna Nr 1 m. 5. 4571

W polskim magazynie naczyń gospodarskich

St. Powrozińskiego

Kijów. Kreszczatyk № 45.

Lampy, porcelana, szkło, wyroby bronzowe, niklowe, platerowane. Naczynia niklowe, aluminiowe. **Stalowe emaliowane naczynia niepękające** Kamienne, fajansowe i szklane. Angielskie łóżka, umywalnie, magle, wyżymaczki, maszynki do mięsa, żelazka, tace, maszynki do kawy, samowary, łyżki, noże, widelce, scyzoryki i nożyczki z najlep. angiel. stali.

OTRZYMANO PRZENOSNE UDOSKONALONE

PIECE

do ogrzewania i osuszania mieszkań bez dymu i swędu

Maszynki Amerykańskie do lodów.

BRZYTWY ANGIELSKIE.

Kuchnie spirytusowe i naftowe i wiele innych przedmiotów do gospodarstwa domowego. 342

Aparaty fotograficzne objektywy, klisze i filmy etc.

MIKROSKOPY najnowszych systemów w olbrzymim wyborze

POLECA FIRMA

KAROL ŽIVOTSKÝ

Kijów, Fundukiejowska 8. 2168



BLUZKI SUKNIE★KOSTJUMY PŁASZCZE

BIELIZNA DAMSKA★CAŁE WYPRAWY

NOWOŚCI

JESIENNE i ZIMOWE

W WEŁNACH I JEDWABIACH

POLECAJĄ

BRACIA JABŁKOWSCY

WARSZAWA. BRACKA. 23.

(PRÓBY, KATALOGI, KOSZTORYSY-BEZPŁATNIE)

4184



Jedynie prawdziwy BALSAM z Apteki pod Aniołem Zbawienia A. Thierry w Pregradzie pod Rohitsch Sauerbrunn.

BALSAM APTEKARZA THIERRY

przy złem trawieniu i towarzyszących mu objawach, jak odbijaniu, zgadze, pełności w żołądku, zaparciu, wzdęciu, kwasów i t. p. należy przyjąć na kawałku cukru 20 do 40 kropli prawdziwego „Cudownego Balsamu" aptekarza Thierry, dla uspokojenia bólów żołądkowych, wzmocnienia żołądka, wydzielania śluzu, a także dla stłumienia kaszlu.

Zielony znak ochronny w postaci zakonnicy.

Wysyła się 12 butelek mniejszych lub 6 większych za 5 rb. Dostać można we wszystkich większych aptekach.—Zamówienia i przekazy pieniężne należy adresować do firmy: 4528

WŁADYSŁAW HOFFMAN i S-ka Warszawa, Zielna 4

Chiński magazyn herbaty

T. I. KOMAROWA

Kreszczatyk № 48.

Sprzedaż detaliczna po cenach hurtowych:

Herbata Popowa, Gubkina, Kuzniecowa, Perłowa, Botkina, Wysockiego, Diementjewa i in. firm. Jedyny magazyn w Kijowie, gdzie **Kawa** jest palona i mielona za pomocą maszyny elektrycznej w obecności kupującego. **Surogaty** własnego wyrobu. **Kakao** **Holenderskie** lepszych firm od 1 rb 20 kop.

Czekolada, herbatniki, karmelki, cukierki owocowe i in. Wyroby cukiernicze: G. Bormana, Siu i S-ki. Kromskiego i in. lepszych firm. Zawsze świeże. Pp. kupującym herbatę, kawę, wyroby cukiernicze, kakao — dodaje się premium z wielkiego wyboru wspaniałych rzeczy, stale posiadanych na składzie lub też rabat w gotówce. **Meble bambusowe i parawany gotowe** i na obstalunek. 3837

Zawiadomienie!!!

Konfekcya Damska

DOM HANDLOWY **R. J. GOŁUB** **Kijów, Luterańska № 1 bel-etage**

Na sezon jesienny

otrzymano w wielkim wyborze. 3960

Modele lepszych firm **paryskich i berlińskich.**

Przygotowano elegancko wykonane suknie **kopiowane**. Dla przyjmowania obstalunków otrzymano wielki wybór materyałów wyłącznie **NOWOŚCI SEZONOWE.**

Obstalunki wykonują się sumiennie i terminowo.

MASZYNY DO SZYCIA

KOMPANJI SINGER

OTRZEDAJĄ SIĘ

WYŁĄCZNIE W SKLEPACH WŁASNYCH KOMPANJI

WYPŁATA RATAMI OD **1** RUB. TYG.

MASZYNY RĘCZNE OD **25** R.

KOMPANJA SINGER

WYSTRZEGAĆ SIĘ NAŚLADOWNICTW. ZNAK SKLEPOWY. SKLEPY WE WSZYSTKICH MIASTACH KRÓLESTWA.

— NOWOŚCI WYDAWNICZE —

u LEONA IDZIKOWSKIEGO w KIJOWIE

Oddział Warszawski: Marszałkowska 119.

ROMUALD TRAUGUTT i jego dyktatura podczas powstania styczniowego. Napisał *Maryan Dubiecki*. Książka wyrokiem Senatu uwolniona od konfiskaty. **Cena 1.80 kp**

W NOC PRZEDŚLUBNĄ Powieść na tle zagadnień obyczajowych. Napisał *Zbigniew Znicz*. **Cena 1.20 kp.**

PROMETEUSZE Powieść psychologiczna na tle ruchu wolnościowego. Napisał *Sławomir*. **Cena 1.60 kp**

LATAWIEC Legenda ukraińska. Napisała *Marya z Zapolskich Dygowska*. Wydanie ozdob. **Cena 1.20 kp.**

JEGO ŻARŁOCZNA MOŚĆ BURAK... Szkice Ukraińsko-Kontraktowe przez *Hrabiego Adama Rzewuskiego*. **Cena Rb. 1.—**

POLSKI STAN POSIADANIA NA RUSI. (Kraj. Ludność. Ziemia) z 11-ma tablicami statyst. Napisał *Joachim Bartoszewicz*. **Cena Rb 1 —**

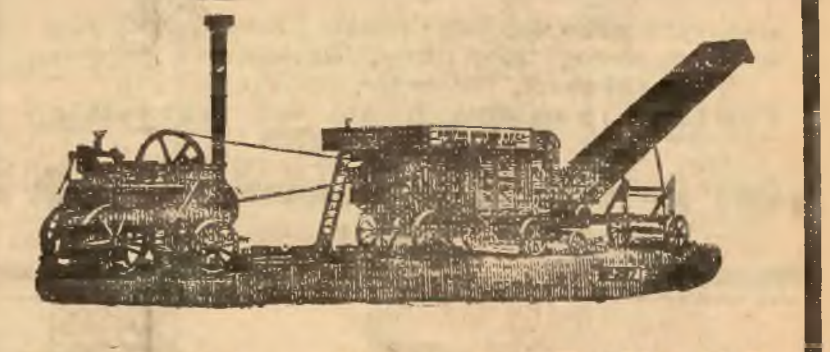
OWOC ZAKAZANY. Powieść kryminalna z życia arystokracyi polskiej. Napisał *Ludwik Romocki*. **Cena 1.80 kp**

GWIAŹDZISTA NOC Powieść z życia artystów. Napisał *Juljan German*. **Cena 2.50 kp**

Na żądanie wysyła się kompletny katalog powieści, dramatów, poezyi i komedyjek dla teatrów amatorskich, (z oznaczeniem ilości ról męskich i kobiecych) opracowany bibliograficznie i mieszczący wszystkie nowości za lat 5.

- GRATIS I FRANKO. -

4573



Tow. Akc. Wł. A. Doliński

KRESZCZATYK 22. 2

FILIE: Koziatyn i Aleksandrówka gub. Kijowskiej

WYŁĄCZNI REPREZENTANCI PIERWSZORZĘDNYCH FABRYK.

Ruston, Proctor & C-o: Lokomobile, lokomotywy drożne i do orki, młocarnie parowe zbożowe i koniczynowe.

Rud. Sack: Pługi, siewniki rzędowe i wielorzędowe pielniki i przerywacze do buraków i zboża.

Perkun: Motory naftowe stałe i lokomobile nowo-ulepszone, ekonomiczne i prawie bez dymu.

R. A. Lister & C-o: Wirówki angielskie do mleka, łatwe do użycia, lekkie w ruchu, wyborne w działaniu, pięknej formy.

M. Wolski i Sp. Młocarnie konne, kieraty, sieczkarnie bębnowe.

Sieczkarnie i siekacze **Benthalla,** wialnie **Claytona i Röbera.**

Cieszące się uznaniem: Ekstyrpatory, kultywatory „Ataman", zrzynacze do paru, pielniki, brony stalowe etc. **WŁASNEJ FABRYKI.**

Fabryka Wyrobów Metalowych

DOM HANDLOWY

M. Bukowiński i L. Dyakowski

w KIJOWIE.



Latarnie żarowo-naftowe

„LUNA"

Najnowszej konstrukcyi.
Efektowny wygląd.
Duża siła światła.
Mały rozchód nafty.
Nader łatwa obsługa.
Długotrwała sprawność. 594

Cenniki gratis — franco.

Adres: **Kreszczatyk № 5. Telef. 9-27 i 25-13** Telegraficzny „Embu — Kijów".

PURGEN

IDEALNY ŚRODEK PRZECZYSZCZAJĄCY DLA DOROSŁYCH I DZIECI

571

Bezwartościową imitacyę i falsyfikaty zawierają te wszystkie pudełka które nie są zaopatrzone w niebieską banderolę z rosyjskim napisem oraz u dołu na pokrywce pudełka nie mają zamieszczonej firmy: Dr. Bayer és Társa, Budapest. Pudełko 65 kop., we wszystkich aptekach. 581

W.-Wasylkowska Nr 10. Telefon Nr 35-06.

NOWO-OTWORZONY **Specyalny magazyn**

Dywanów **portyer, materyałów NA MEBLE.**

G. Chalebski

Wielki wybór **tiulowych firanek, gobelin, chodników stor automatycznych i t. d.**

Przy magazynie własna fabryka **Szmuklerskich** wyrobów do mebli i dekoracyi. 4461

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Zieliński.

Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Kreszczatyk № 38.

Wydawca Antoni Zieliński.